Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Słowo Ludu

Nakład: 143.991 | Cena 1 zł | ROK XXVI nr 37 (8825)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, CZWARTEK, 13 LUTEGO 1975 R.

Prezydium WK FJN omówiło program obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet

WCZORAJ odbyło się w Kielcach posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR — **Józef Kozłowski.** Na posiedzeniu omówiono m.in. program obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet w naszym województwie, przebieg zbiórki na konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, zatwierdzono również plan pracy WK FJN na rok bieżący.

Z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet — Wojewódzka Rada Kobiet w swej działalności ideowo-wychowawczej koncentrować się będzie na upowszechnianiu dorobku XXX-lecia Polski Ludowej. Organizowane więc będą pogadanki, odczyty, prelekcje, dyskusje i spotkania z działaczami politycznymi i społeczno-gospodarczymi. Jednocześnie Wojewódzka Rada

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Moje złotówki — nasze miliardy

Chociaż nie potentat...

Zakład stary i nowy. Przed kilku laty była to tylko nieco większa zlewnia mleka; zakład, w którym — owszem — produkowano masło, śmietanę, twarogi i inne artykuły mleczarskie, ale kosztem olbrzymiego wysiłku załogi. Robiła co mogła, by w ciasnocie, na przestarzałych urządzeniach przyjąć wciąż rosnące dostawy mleka od rolników.

Po 1970 roku, mleczarnia w Chmielniku (pow. buski) została zmodernizowana na tyle, na ile pozwalały możliwości. Śmieszną rozbudowę ograniczała niewiara, iż sąsiednie rejony rolnicze potrafią dostarczyć odpowiednią ilość mleka do produkcji.

Przebudowę mleczarni zakończono w 1973 roku. Założenia przewidywały przerobienie około 30 tys. litrów mleka na dobę, ale już w lecie 1974 roku zakład otrzy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

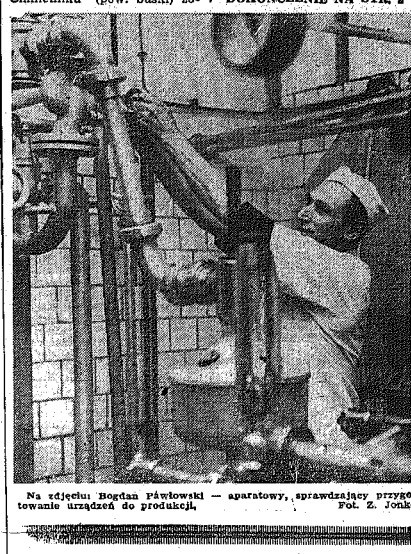

Na zdjęciu: Bogdan Pawłowski — aparatowy, sprawdzający przygotowanie urządzeń do produkcji. Fot. Z. Jonko

NASZ serwis

Dla najmłodszych

Pionki. Jeszcze w marcu br. przystąpi się tutaj do budowy żłobka dla 75 dzieci. W kosztach budowy (8 mln złotych) uczestniczą Zakłady Chemiczne „Poniti-Erg", Przedsiębiorstwo „Chemombiat" oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Gminy w Kozienicach. (woj)

Nowe punkty skupu

Kozienice. W okresie ostatnich dwóch lat nowe punkty skupu żywca wybudowano w Mniszewie, Ryczywole i Jedlni, a wielką bazę na tysiące sztuk przekazała Centrala Mięsna w Żyrowicach. W tyle nie pozostała spółdzielczość mleczarska oddając do użytku osiem siewni. Również w tym samym okresie wszystkie punkty odbioru zboża wyposażono w urządzenia mechaniczne, a magazyn w Gniewoszowie wzbogacił się dodatkowo w taśmociąg. (woj)

Po przeprowadzce

Radom. Pracownicy Spółdzielni Inwalidzkiej „Nowe Życie" otrzymali ładny zakład produkcyjny wzniesiony przez Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane kosztem 14,5 mln zł. Do estetycznych hal przeniesiono wydział kabli telefonicznych. Uruchomiono tu również produkcję zeszytów do pisma technicznego (nowość w skali krajowej). W dotychczasowych lokalach natomiast pracowało się dodatkowo drobnicę. Przy ul. Niedziałkowskiego powstała m.in. zakład przyborów dziewiarskich. (woj)

5 tysięcy amatorów małego „fiata"

Kielce. Już prawie 5 tys. osób z woj. kieleckiego dokonało w PKO przedpłat na małego „fiata". W ciągu ostatnich 12 miesięcy kolejka po ten samochód wydłużyła się o około 2 tysiące amatorów czterech kółek. Do tutejszego br. wpłacili oni na samochody 135,3 mln zł. (b)

Jak przystało na miasto

Skarżysko. Jedyne miasto powiatu radomskiego już niebawem wzbogaci się o sieć wodociągową i gazową. Pierwsza inwestycja realizowana będzie na koszt państwa, druga natomiast — w czynach społecznych. Prace przy „urbanizacji" terenu rozpoczną się w tym roku. (woj)

ZMS-owcy z „Iskry" dołożą swoje złotówki

Kielce. Gdy w odpowiedzi na list tow. Gierka i tow. Jaroszewicza załoga Fabryki Łożysk Tocznych „Iskra" zadeklarowała wykonanie dodatkowej produkcji wartości ok. 20 milionów złotych, do realizacji tego zobowiązania dołączyli także członkowie zakładowej organizacji ZMS. Ilość godzin, które przepracują oni przy dodatkowej produkcji osiągnęła już liczbę blisko 7 tysięcy. Ciągle jednak napływają nowe zgłoszenia.

(amo)

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w warszawskim Centrum Radiowo-Telewizyjnym

Order Sztandaru Pracy I kl. dla Polskiego Radia i Telewizji

30 lat temu, w 1945 r. z odbudowanej radiostacji w Raszynie nadana została pierwsza audycja wyzwolonej Warszawy. W rocznicę tę, w stołecznym Centrum Radiowo - Telewizyjnym odbyło się uroczyste, otwarte zebranie Komitetu Zakładowego PZPR, na które przybyli: I sekretarz KC PZPR, **Edward Gierek** oraz prezes Rady Ministrów, **Piotr Jaroszewicz.**

Obecni byli również: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Szydlak** oraz sekretarz KC PZPR — **Jerzy Łukaszewicz.**

W czasie uroczystego zebrania Edward Gierek dokonał dekoracji sztandaru Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja" Orderem Sztandaru Pracy I klasy przyznanym przez Radę Państwa w 30-lecie Polski Ludowej.

Odznaczenie to nadane zostało za wybitne zasługi pracowników radia i telewizji w upowszechnianiu programu politycznego i gospodarczego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Uroczystość dekoracji sztandaru Komitetu ds. Radia i Telewizji Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. Dekoracji dokonał I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. Na zdjęciu: moment dekoracji.

CAF—Matuszewski—telefoto

W piątkowym „Słowie Ludu"

„Resortowe Biuro Projektów „Biprowumet" w Krakowie nie wyrzymało tempa i na wielu odcinkach spowodowało duże opóźnienie w terminowym dostarczaniu potrzebnej budowie dokumentacji" (z art. pt. „JAK PRZEBYĆ TEN PROGI"). „Hotelik był brudny, pozbawiony gorącej wody (zimno bywało okresowo), źle ogrzewany, pozbawiony przyzwoitego zaplecza kuchennego i skromnej świetlicy" (z art. pt. „JAKOŚĆ I TREŚĆ").

Prócz tego art. pt. „MUSIMY SIĘ CIĄGLE UCZYĆ...", recenzja filmowa, ciekawostki oraz obszerny serwis informacji krajowych i zagranicznych.

Kielecczyzna uporządkowana i czysta

Kiedy zalkną strzechy przy E-7?

Tym razem pojechaliśmy do Jedlińska. Miasteczko to, leżące przy trasie E-7, w powiecie radomskim, słynęło kiedyś z energicznie przeprowadzanych porządków. Znikały strzechy, w gospodarstwach panował ład, czysto było na uliczkach i skwerach. Dobrzy gospodarze są w tej gminie — mówili ci, którzy odwiedzali Jedlińsk i okolice.

Miasteczko obejrzymy za chwilę. Tymczasem jedziemy trasą E-7. Jedlińsk — Piaski. Przy szosie okazały budynek Państwowego Zakładu Leczniczego. Tuż obok — niewielka chałupka, jakaś mała komórka. Kontrast. Nieco dalej, w miejscowości Jedlanka — podobne zestawienie. Piętrowa willa „ozdobiona" starą, zniszczoną szopą. Kilka chałup krytych strzechą przyciąga wzrok zza szyb samochodu.

W Jedlińsku, na placu, w środku miasteczka, odbywa się właśnie targ. Między fur-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pożary

Wprawdzie, nie ma upału i suszy, które zwykle sprzyjają powstawaniu pożarów, jednak zbyt często notujemy poważne straty spowodowane ogniem.

Wczoraj w Dębnicy (pow. Zwoleń) z przyczyn dotychczas nie ustalonych wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Jana Kaweckiego. Ogień doszczętnie strawił budynek mieszkalny. Spłonęła również stodoła Bolesława Łobodzińskiego, zamieszkałego w Brześciu (pow. Jędrzejów).

W obu wypadkach straty są duże.

(TAD)

Maszkaron z wiślickiego ratusza? Portret sarmackiego zabijaki?

Jeszcze jeden rebus w Wiślicy

Duże, wyłupiaste oczy patrzą nieruchomym, ciężkim spojrzeniem. Na czole — zastygłe w gniewie bruzdy. Piękny, bujny wąs opada na rozwarte w krzyku usta. Gdyby mogły one przemówić....

Niestety, jak wszystką co w kamieniu wyryte — milczą. Możemy się więc jedynie domyślać skąd pochodzi ta piękna rzeźba o jaką niedawno wzbogaciło się, nie najzasobniejsze w eksponaty, Muzeum Regionalne w Wiślicy. Przedstawia ona ponadnaturalnej wielkości głowę męską. Ofiarodawczynią rzeźby jest Helena Koziara z domu Czarnecka, której przodkowie od wieków zamieszkiwali Wiślicę.

— Było to w roku 1887 — mówi pani Helena. — Mój ojciec Franciszek Czarnecki budował wtedy nowy dom przy placu Kró-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kierowniczka wiślickiego muzeum, Pelagia Bugaj w trakcie wstępnej konserwacji rzeźby. Fot. A. Pęczalski

Centralna stacja sejsmologiczna pod Ojcowem

Instytut Geofizyki PAN przystępuje do rozbudowy i modernizacji stacji sejsmologicznych na terenie Polski. Otrzymają one nowoczesną aparaturę pomiarowo-badawczą oraz urządzenia, umożliwiające cyfrowy i magnetyczny zapis obserwacji.

Powstanie centralna stacja sejsmologiczna na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego. Placówka ta wyposażona w nowoczesne urządzenia prowadzić będzie badania wstrząsów globalnych i lokalnych.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Lokalne mgły. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na wschodzie do 4 st. w centrum i 10 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

„MAŁY LOTEK"
3, 9, 15, 17, 20
Konc. band. 849496

Zamach stanu w Republice Malgaskiej

PARYŻ PAP. W środę rano minister stanu w dotychczasowym rządzie malgaskim, gen. Gilles Andriamahazo, poinformował przez radio, że we wtorek wieczorem dokonano zamachu na życie szefa państwa i rządu Republiki Malgaskiej, płk Richarda Ratsimandravy. Ratsimandrava, który zaledwie przed tygodniem objął tę funkcję po rezygnacji gen. Ramanantsoa, zmarł w szpitalu. Zamachu na szefa państwa dokonano w stolicy kraju na placu Ambohijatovo. Dwóch członków jego eskorty również zginęło na miejscu.

Wkrótce po zamachu wprowadzono w całym kraju stan wyjątkowy i godzinę policyjną od zmierzchu do świtu. Gen. Gilles Andriamahazo, przemawiając w radiu jako przewodniczący nowo utworzonego „krajowego wojskowego komitetu kierowniczego" o dokonanie zamachu oskarżył specjalny oddział policji ds. bezpieczeństwa i wezwał zamachowców do natychmiastowego poddania się, w celu uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Bilans karnawału w Rio de Janeiro

RIO DE JANEIRO PAP. Doroczny karnawał w Rio de Janeiro, który trwał od soboty do wtorku, kosztował życie 103 osób. 14 tys. osób z obrażeniami musiano umieścić w szpitalach. Policja zmuszona była interweniować 863 razy.

WSZYSTKIE DZIECI — są nasze

Noworoczna impreza choinkowa

Tegoroczna choinka noworoczna dla dzieci z rodzin niezamożnych organizowana przez naszą redakcję wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci odbędzie się, jak już podawaliśmy, w najbliższy piątek, 14 bm. o godz. 15 w salach Międzyzakładowego Domu Kultury Budowlanych w Kielcach.

Tym razem zaproszenia wysłaliśmy 317 dzieciom, podopiecznym TPD i Wydziału dla Nieletnich Sądu Powiatowego. Program, jak każdego roku, będzie atrakcyjny. Przewidujemy obejrzenie bajki Jana Ośnicy pt. „Baśniowy las" w wykonaniu aktorów teatru „Kubuś", podwieczorek oraz ogólną zabawę, podczas której każde dziecko otrzyma od Mikołaja paczkę. Prosimy dyrektorów szkół w powiecie o dopilnowanie, aby dzieci posiadające zaproszenie oczekiwały, o uzgodnionej już godzinie, w szkołach na autokar, który przywiezie je do Kielc na imprezę, a następnie odwiezie do domów.

(kao)

Starachowicki kombinat przetwórstwa mięsnego

Nasze rozmowy

Zakłady Mięsne w Starachowicach (w budowie) — taką mają oficjalną nazwę choć jeszcze nie istnieją. Powołani zostali natomiast pierwsi członkowie dyrekcji na czele z **Tadeuszem Chodorowskim** z Warszawy.

— Co wpłynęło na decyzję o przeniesieniu do Starachowic?

— Między innymi fakt, że z ramienia Centrali „Polimex" nadzorowałem budowę licznych zakładów mięsnych w Ełku i Kole. W Starachowicach chodzi również o podobnie nowoczesny zakład. A poza tym urodziłem się w województwie kieleckim — w Chrobrzu koło Pińczowa. Ciągnie człowieka w swoje strony...

— Jaki to będzie zakład?

— Bardzo nowoczesny kombinat przetwórstwa mięsnego usytuowany na 6,4-hektarowej działce, z czego 5 ha zajmie główna hala produkcyjna. Zaprojektowany został w kraju, ale wyposażony będzie w importowane maszyny i urządzenia klasy światowej. Produkować ma rocznie, uwzględniając pracę na jedną zmianę, 60 tys. ton mięsa i jego przetworów. Żeby tą zdolność uzyskać musi codziennie ubijać około 1800 świń, 400 krów i po 200 — cieląt i owiec.

— Kosztować ma...

— 2,7 *miliarda* złotych, wartość roczna produkcji wyniesie prawie tyle samo, a 2300-osobowa załoga będzie w połowie kobiecą.

— Inwestycje towarzyszące?

— Nowoczesna baza transportu, własne ujęcie wody, energetyka, udział w rozbudowie miejskich dróg dojazdowych, kanalizacji, oczyszczalni ścieków. Budowa 500 mieszkań zakładowych, decydujący udział w budowie żłobka i przedszkola oraz innych obiektów potrzebnych dla załogi. Nie wymieniłem już tego co wzniesiemy dla niej na terenie samego zakładu.

— Kiedy zakończenie budowy?

— Cykl inwestycyjny obejmuje 40 miesięcy, a oficjalne rozpoczęcie budowy nastąpić ma 1 października br.

— Liczyć można więc na sprawne wykonawstwo?

— Tego sobie życzymy, ale są już kłopoty. Wypada nam lywić nadzieję, że projektowy cykl inwestycyjny zostanie co najmniej dotrzymany. Chodzi przecież o obiekt przemysłu spożywczego bardzo ważny dla Kielecczyzny i najnowocześniejszy i chyba największy.

Rozmawiał M. Kace

ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

Rozmowy radziecko-chińskie

© PEKIN. W środę przybył do Pekinu przewodniczący delegacji rządowej ZSRR na radziecko-chińskie rozmowy w sprawach granicznych, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Leonid Iljiczow. Na lotnisku pekińskim powitał go nowy przewodniczący delegacji ChRL na te rozmowy, wiceminister spraw zagranicznych republiki, Han Nien-lung.

SALT

© GENEWA. W środę w gmachu stałego przedstawicielstwa USA przy biurach ONZ w Genewie odbyło się kolejne spotkanie radzieckiej i amerykańskiej delegacji na rozmowy dotyczące ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Walki w Kambodży

© PHNOM PENH. Oddziały sił wyzwoleńczych w Kambodży zaatakowały pozycje piechoty rządowej na zachodnich przedmieściach Phnom Penh. Pobliskie wioski Phum Tseu, Trapeang Trap i Ta Poung przeszły pod kontrolę patriotów. Ostrzelano ponownie lotnisko wojskowe pod Phnom Penh.

H. Kissinger w Egipcie

© KAIR. Amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger, przybył w środę z Izraela do Egiptu. Jest to drugi etap jego kolejnej podróży po krajach Bliskiego Wschodu.

Satelitarna łączność Hawana — Moskwa

© HAWANA. Hawana otrzymała bezpośrednią łączność telefoniczną z Moskwą za pośrednictwem satelity „Molnia". W pierwszym etapie łączność ta utrzymywana jest cztery godziny na dobę (od godz. 23 do godz. 3).

Konferencja ministrów oświaty

© MOSKWA. W stolicy ZSRR rozpoczęła się wczoraj pierwsza konferencja ministrów oświaty krajów socjalistycznych. Uczestniczą w niej przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, DRW, KRL-D, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Nowa faza rokowań GATT

© GENEWA. W Genewie rozpoczął pracę komitet zajmujący się przygotowaniami do nowej rundy negocjacji handlowych w ramach układu ogólnego w sprawie ceł i handlu (GATT). Delegaci około 80 krajów w ciągu trzech lub czterech dni obrad opracują wstępny porządek dzienny wielostronnych rokowań na temat liberalizacji handlu, zgodnie z decyzją podjętą na konferencji GATT w Tokio we wrześniu 1973 r.

Jak minął dzień?

4 tys. aparatów z RWT

TELEFONY trudno zaliczyć do artykułów pierwszej potrzeby. A jednak... Poszukiwane są ogromnie i to na rynkach krajowym oraz zagranicznych. Szczególnie — bez przesady — te ze znakiem RWT. W 1970 roku wyprodukowano ich w Radomiu 900 tys. Powędrowały do 18 państw — głównie do ZSRR. W 1975 roku — ma ich być 1 mln 100 tys., o 200 tys. więcej. To dużo. O 8 proc. wzrasta eksport, co wysuwa RWT na pierwsze miejsce w ZPT — „Telkom".

Jak podołać tym zadaniom? Przyrost produkcji w 88 procentach ma być pokryty wydajnością pracy.

Wczoraj od godz. 7 reporterski dyżur wyznaczyliśmy właśnie w Radomskiej Wytwórni Telefonów.

• ★ •

Montaż. Najwięksy wydział fabryki.

— Nie, nie ma większej absencji. „Ostatki" nie zakłóciły rytmu pracy. Dziś przewidujemy, że z taśm zejdzie około 4 tys. aparatów — mówi kierownik działu ogólnotechnicznego, przewodniczący KSR, mgr **Jerzy Brzozowski.**

Przy taśmie **Grażyna Stanisławska** — młoda radna MRN. W ciągu 2 minut musi dopasować ramię — przełącznika do pokrywy telefonu i przykręcić je.

— A jeśli się nie zdąży?

— Musi dokończyć kołdżana z następnego stanowiska. Do tego nie należy dopuszczać...

W biurze szefa produkcji zbierają się kierownicy wydziałów. Rozpoczyna się odprawa i... narzekania na kooperantów i zaopatrzenie.

— Brakuje wyprasek bakelitowych — mówi kierownik montażu, **Raimund Wiatrek.** Do grudnia ub. roku wykonywaliśmy je u nas, obecnie kupujemy z bydgoską „Telfą" i Warszawskimi Zakładami Teletransmisyjnymi. Co prawda, dopiero opanowują tę produkcję, ale...

— ...trwa to za długo. Ostatecznie wyprawka nie sputnik — wtrąca **Witold Fortini** — kierownik nawijarek. Oni tam się grzebią, a tu przez taki detal niepotrzebny chaos i zamieszanie.

— Widział redaktor — dowodzi dalej R. Wiatrek — robimy telefony tylko w kolorze szarym. Nie mamy czerwonego, pomarańczowego, zielonego. Z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu — zgodnie z przydziałem — otrzymaliśmy 250 ton tworzywa, a trzeba 550.

— Kłopoty są — przyznaje szef, inż. **Kazimierz Hajduk** — ale my jesteśmy od tego, aby je pokonywać. Zrobiliśmy plan w styczniu, musi być w lutym. Zresztą 22 chcemy skorzystać z wolnej soboty.

• ★ •

W budynku byłego przedszkola, który w przyszłości zamieniony zostanie na Zakładowy Dom Kultury uruchomiono na okres przejściowy wydział tarcz numerowych. Oto inż. wiceki **Franko Hlizza** objaśnia **Marii Kucharskiej,** jak należy regulować sprężynę tarczy. Zarówno on, jak również starszy mistrz, inż. **Zbigniew Białas** twierdzą, że dziewczyna zdolna.

— Aktualnie produkujemy 1200 tarcz. W przyszłości, w ciągu dwóch godzin na jednej taśmie będzie ich 2100. Trzeba szybko uczyć ludzi. Od 1 lutego uruchomiliśmy drugą zmianę.

• ★ •

Godz. 10. Przerwa śniadaniowa. Koło kiosku spożywczego, w antresoli wydziału mechanicznego, grupa pracowników. Przez szybę widać świeże wędliny, pieczywo. Kijek nieczynny. „Wyszłam służbowo" — informuje wywieszka.

— No i jak się nie denerwować — tłumaczy **Krystyna Garlikowska** z wydziału nawijarek. Przez cały tydzień przywozili towar po jedenastej. Dziś jest, ale nie można kupić. Znowu trzeba będzie odrywać się od pracy.

• ★ •

1 maja br. RWT ma otrzymać dwa nowe zakłady: galwanizernię i fabrykę tarcz numerowych w Gołębiowie. Aby tak się stało, trzeba pomóc wykonawcom. Pomóc niebędąca jest przede wszystkim od załogi wydziału remontowego.

— Tak, wiemy, po prostu „szczyt ludzi trzeba oddelegować do niektórych robót — oznajmia kierownik, inż. **Jan Gołębiowski.** I tak np.: w Gołębiowie nad instalowaniem maszyn czuwać będzie **Edward Kaczkowski** — absolwent Technikum dla Przodujących Robotników w Ostrowcu, duże pole do popisu będą mieli brygadziści: **Henryk Krzesicki i Jerzy Ziębicki.** Liczę przede wszystkim także na brygady **Jana Jarosza, Jana Pająka** czy na takich specjów, jak **Andrzej Królikowski, Kazimierz Szewczyk.** Rozumiemy też, że musimy w pełni zabezpieczyć pracę maszyn dla normalnej produkcji, wykonać planowane remonty. Trudno, ale trzeba zrobić.

• ★ •

W radomskich telefonach bez przerwy coś się zmienia. Co prawda większość zmianę ocenia tylko po wyglądzie kadłuba aparatu, ale dla wytwórni najważniejsze jest ich wnętrze. W 1970 roku był „aster 70". W dwa lata później otrzymał już zupełnie nowe, wyższe parametry. Dziś „aster-72" jest po dalszych trzech usprawnieniach. A wszystko za przyczyną biura konstrukcyjnego, którym kieruje inż. **Józef Pogodziński.** Główny konstruktor legitymuje się dwoma patentami. Największego jego sukcesu to opracowanie nowej konstrukcji dzwonka. Zaszczycony został za swoją pracę listem od Edwarda Gierka. Ale szef ma znakomitych pomocników. Oto Stanisław Jawosz, bardzo dobry konstruktor i... plastyk.

— Jestem technikiem — zwierza się Jawosz — ale lubię modelować. Tak, ten telefon będzie miał zupełnie inne kształty, jeszcze w tym roku powinien model być gotowy.

• ★ •

W Radzie Zakładowej „przymierzają" do świeża kobiet. Szykuje się piękna impreza dla pań, które tutaj stanowią około 60 proc. załogi. Co to będzie na razie tajemnica. Przewodnicząca Komisji Kobiet Pracujących, **Barbara Zaczko** pokazuje nam program obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet.

— Program zmierza do wszechstronnego uwzględnienia naszych spraw. Mamy dwóch lekarzy internistów oraz specjalistów — ginekologa i dentystę. Chcemy w przychodni zaangażować dermatologa i okulistę. Myślimy o urodzie. Chcemy uruchomić gabinet usług fryzjersko-kosmetycznych. Proponujemy przedłużenie pracy przedszkola o jedną godzinę. Oczywiście myślimy o dalszym podnoszeniu kwalifikacji kobiet, o wyróżnianiu matek, które właściwie wychowują swoje dzieci.

• ★ •

U dyrektora naczelnego, mgr inż. **Waldemara Trzmiela** jest dziennikarz z Warszawy. Red. **Jan Zdzarski** ze „Słowa Powszechnego" interesuje się również aktualnościami fabryki. Notuje i ja.

— W ub. roku produkcja dodatkowa wyniosła 13 mln złotych. W tym roku też trzeba więcej. Taka jest potrzeba.

J. FIGAS

Kurt Waldheim z Rzymu udał się na Bliski Wschód

RZYM PAP. Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim zakończył w środę 2-dniową oficjalną wizytę we Włoszech i rano opuścił stolicę tego kraju udając się do Ankary. W czasie pobytu we Włoszech spotkał się on z prezydentem Republiki Włoskiej, Giovannim Leone, premierem Aldo Moro i ministrem spraw zagranicznych Mariano Rumorem. We wtorek przyjął go w Watykanie papież Paweł VI.

• ★ •

We wtorek wieczorem sekretarz generalny ONZ, **Kurt Waldheim,** przed odlotem na Bliski Wschód zorganizował w Rzymie konferencję prasową, na której poruszył m.in. problemy związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie i na Cyprze oraz zagadnienia żywnościowe. Wyraził on optymizm, jeśli idzie o szanse pokojowego uregulowania problemu bliskowschodniego. K. Waldheim oświadczył, że ONZ nadal będzie podejmować wysiłki zmierzające do ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie. W rozmowie z papieżem Pawłem VI poruszył m.in. sprawę Jerozolimy. Zdaniem sekretarza generalnego ONZ, ten problem mógłby być rozwiązany tylko w ramach ogólnego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

K. Waldheim, omawiając kwestię Cypru pozytywnie ocenił rolę pokojowych sił zbrojnych ONZ na tej wyspie. Jego zdaniem, sytuacja jest tam jeszcze napięta i trudna, ale istnieją pomyślne warunki rozwiązania problemu. Będzie on zabiegał o to w czasie wizyty w Atenach i Ankarze.

Zapytany o sytuację żywnościową w świecie, K. Waldheim zakomunikował, że w Rzymie spotkał się z przewodniczącym FAO, Addeke Boermą, aby omówić z nim kwestię powołania do życia Światowej Rady Żywnościowej, zgodnie z decyzją światowej konferencji, która obradowała w stolicy Włoch w listopadzie ub. roku.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w warszawskim Centrum Radiowo-Telewizyjnym

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

partii i państwa, za wkład w kształtowanie patriotycznych postaw i umacnianie świadomości społeczeństwa oraz za całokształt osiągnięć w popularyzacji — wśród szerokich rzesz społeczeństwa — kultury, oświaty i wychowania obywatelskiego.

Dziś Polskie Radio dysponując jedną z najsilniejszych na świecie radiostacji nadaje rocznie ponad 60 tys. godzin programu na czterech zakresach fal. Swoje radiostacje posiadają wszystkie województwa. Dwa programy Telewizji Polskiej, w tym również program w kolorze, odbiera już ponad 6 mln abonentów, tj. prawie 24 mln osób w całym kraju. Łączny czas emisji programu telewizyjnego przekroczył 7,5 tys. godzin rocznie. Obok Warszawy, znaczny udział w przygotowaniu programów TVP ma siedem ośrodków regionalnych.

Składając serdeczne życzenia i gratulacje pracownikom radia i telewizji za ich pracę dla Polski i socjalizmu, I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że tak jak dotychczas służyć będą oni swą wiedzą, zaangażowaniem i talentem w mobilizowaniu całego narodu do nowych, jeszcze bardziej ambitnych zadań, które wytyczy VII Zjazd partii.

Ważnym zadaniem środków masowej informacji — w tym radia i telewizji — powiedział E. Gierek — jest stworzenie klimatu sprzyjającego realizacji tych zadań, doprowadzenie do świadomości całego narodu, że jego losy leżą w jego własnych rękach. Ambicją nas wszystkich powinno być, aby zobowiązanie, które podejmiemy na VII Zjeździe były tak samo pomyślnie zrealizowane jak te, które przyjęliśmy na VI Zjeździe.

Za wysokie wyróżnienie podziękował przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji — **Maciej Szczepański.** Przypominając, że radio i telewizja starały się zawsze towarzyszyć społeczeństwu w jego codziennym trudzie i chwilach najważniejszych, M. Szczepański podkreślił, iż główną tezą działalności publicystycznej i programowej jest uświadomienie wielkiej roli i znaczenia, jakie dla tempa naszego rozwoju ma dziś należyte wykorzystanie każdej godziny i każdego dnia pracy.

W czasie uroczystości 111 szczególnie zasłużonych pracowników Komitetu ds. Radia i Telewizji udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi.

Orderami Sztandaru Pracy II klasy udekorowani zostali: naczelny redaktor Polskiego Radia w Bydgoszczy — **Roman Chłodziński,** zastępca przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji — **Michał Gardowski,** dyrektor generalny ds. artystycznych Komitetu ds. Radia i Telewizji — **Janusz Wilhelmi.** Krzyża komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: główny reżyser Polskiego Radia — **Zdzisław Nardelli,** zastępca red. nacz. Redakcji Programu III Polskiego Radia — **Alojzy Szega,** naczelny redaktor Redakcji Programów Publicystycznych Telewizji — **Jerzy Ambrozlewicz** oraz naczelny redaktor Redakcji Dzienników Telewizyjnych — **Stanisław Czesław.** Krzyże oficerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono: zastępcy redaktora naczelnego Redakcji Programów dla Dzieci i Młodzieży PR — **Annie Rosel-Kiciińskiej,** kierownikowi zespołu specjalistów w Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym — **Jerzemu Ilmurzyńskiemu** oraz dyrektorowi Zespołu Polskiego Radia **dla Zagranicy — Witoldowi Skrabalkowi.**

Za wysokie wyróżnienie w imieniu odznaczonych podziękował Stanisław Cześnin.

(PAP)

W Wielkiej Brytanii o wizycie H. Wilsona w Moskwie

LONDYN PAP. Społeczeństwo brytyjskie przejawia duże zainteresowanie rozpoczynającą się 13 bm. wizytą premiera W. Brytanii Harolda Wilsona w Moskwie. Politycy i działacze społeczni, oraz wybitni przedstawiciele kół handlowych oczekują, że ta wizyta będzie początkiem nowego etapu w stosunkach między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Około 80 posłów do Izby Gmin złożyło w związku z tym specjalne oświadczenie, w którym wita z zadowoleniem zapowiedziane rozmowy.

Przedstawiciele kół przemysłowych W. Brytanii wyrażają nadzieję, że wyniki rozmów moskiewskich nie tylko stworzą nowe możliwości wzajemnie korzystnej współpracy w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej, ale przyczynią się także do zmiany klimatu w stosunkach między obu krajami.

Komentatorzy brytyjscy podkreślają, że od czasu ostatniej wizyty w Moskwie szefa rządu brytyjskiego upłynęło siedem lat i że przez ten czas W. Brytania pozostała znacznie w tyle, jeśli chodzi o rozwój stosunków politycznych i gospodarczych ze Związkiem Radzieckim w porównaniu z USA, Francją i RFN. Komentator dziennika „Times", przyznając, iż były rządy konserwatywny nie przywiązywał dostatecznej wagi do procesu odprężenia, podkreśla, że W. Brytania zajmuje obecnie sjdóme miejsce wśród partnerów handlowych Związku Radzieckiego na Zachodzie, chociaż w połowie lat sześćdziesiątych zajmowała pierwsze miejsce.

Posiedzenie Prezydium WK FJN

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kobiet troszczyć się będzie o umacnianie pozycji zawodowej i społecznej kobiet oraz o poprawę ich warunków bytowych.

W ubiegłym roku na konto Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia wpłynęło w naszym województwie prawie 90 mln zł, z czego większość od pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Ogólny plan zbiórki został wykonany w blisko 112 proc. Jednocześnie udział poszczególnych powiatów i miast naszego województwa w tej zbiórce nie był równomierny. Pięć powiatów nie wykonało planu zbiórki. Mimo znacznego wzrostu wpływów od rolników — plan nie został wykonany.

Aby zabezpieczyć lepsze warunki zbiórki w br. — komitety powiatowe i miejskie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia powinny szczegółowo przeanalizować wyniki ubiegłoroczne i na tej podstawie określić plan działania na rok bieżący.

W obradach uczestniczył I sekretarz KW PZPR, **Aleksander Zarajczyk.**

(TAD)

W Republice Malgaskiej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Siły wojskowe otoczyły obóz na przedmieściach Tananariwy, w którym zabarykadowali się zamachowcy. W mieście było słychać odgłosy strzelaniny i wybuchy granatów.

Rebelianci obwarowali się w tym obozie już w ubiegłym miesiącu, po nieudanej próbie przewrotu, który miał obalić rząd poprzedniego szefa państwa i rządu Republiki Malgaskiej, gen. Gabriela Ramanantsoa. Rokowania prowadzone między przedstawicielami rządu i buntownikami zostały zerwane i 25 stycznia gen. Ramanantsoa zrezygnował ze sprawowania władzy, przekazując swe obowiązki płk Richardowi Ratsimandrave, ministrowi spraw wewnętrznych.

Na wyspie utrzymuje się napięta sytuacja. Władzę sprawuje nowo utworzony „Krajowy wojskowy komitet kierowniczy" pod przewodnictwem gen. Gilesa Andriamahazo. Komitet polecił ludności przetwanie pracy i pozostanie w domach. Szkoły i uczelnie zostały zamknięte do odwołania, a w całym kraju ogłoszono żałobę narodową.

Moje złotówki — nasze miliardy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mywał codziennie 60, 70, 80 tys. litrów mleka.

— Nie zmarnowaliśmy ani litra — powiada prezes OSM — Tadeusz Sobala. Pracowano na 2—3 zmiany. Kąpielę suszyliśmy nawet w nie przygotowanym do tego naszym zakładzie filialnym w Wójczy. Plan sprzedaży na rynek produktów mleczarskich wynosił w ub. roku 21,4 mln zł; wykonaliśmy produkcję o wartości 29,4 mln złotych.

Po otrzymaniu listu od tow. E. Gierka w zakładzie zapanowało wielkie poruszenie.

— Przecież — mówiono — słowa uznania I sekretarza KC PZPR, kierowane były do wielkich zakładów pracy. Skąd my znaleźliśmy się wśród najlepszych?

Skąd? W marcu 1972 roku, na wojewódzkiej konferencji aktywu partyjnego w Poznaniu, tow. E. Gierek stwierdził: „przemysł rolno-spożywczy powinien się stać narodowym przemysłem Polski". A więc — nie sztuka szukać wielkich. Właśnie nasze złotówki tworzą miliardy.

Dzień zaczyna się w Chmielniku o 2 rano. Wtedy przyjeżdżają samochody po produkcję Chmielnika. Właśnie wczoraj, o tej porze wyekspediowano 6,1 tys. litrów mleka spożywczego, 485 kg śmietany, 580 kg masła, 1.450 kg twarogu, 95 litrów napojów mlecznych.

Plan produkcji na ten rok jest jeszcze większy niż w 1974 roku. Oni, mleczarze, zaledwie 62 osoby zatrudnione przy produkcji chcą przekroczyć wskaźniki planu dostaw mleka o 0,5 mln litrów. W swej odpowiedzi podjęli na otwartym zebraniu partyjnym, z udziałem całej załogi, zawiadamiają tow. E Gierka: „dołożymy wszelkich starań, by w 1975 roku zwiększyć dostawy naszych wyrobów na rynek miejscowy oraz wykonać określone regulamin dostawy dla innych odbiorców. Ponadto zobowiązano się dodatkowo sprzedać 6 ton masła, 3 tony śmietany, 2 tony twarogów i zwiększyć o 2 procent produkcję masła w pierwszym wyborze".

Łatwo powiedzieć — zwiększyć produkcję. Przecież te 6 ton masła, to pełne 5-dniowe zaopatrzenie 150-tysięcznych Kielc. Będzie dodatkowe 0,5 mln litrów mleka zakupione od rolników — będzie dodatkowa produkcja. Dlatego oni, mleczarze, dążą do tego, by prócz maksymalnej wydajności maszyn i urządzeń oraz wykorzystania dostarczanego mleka — bez strat — zwiększać produkcję na wsi.

Zwiększą ilość gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka z 460 do 560. Przeprowadzi się w tych gospodarstwach pokazy kiszenia pasz, suszenia siana, zakładania kwaterowych pastwisk dla krów, higieniczne i mechanizmego udoju. Prosta zależność.

— List przyjęliśmy serdecznie — powie Bogdan Pawłowski, członek partii, robotnik o specjalizacji tzw. aparatowego urządzenia obróbki surowca, pracujący w tej mleczarni ponad 20 lat. Warunki pracy bardzo się u nas poprawiły. Te dodatkowe tony masła i mleka — to nasza chmielnicka ambicja!

(mr)

Jeszcze jeden rebus

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

lowej Jadwigi 21 (obecnie Rynek). Przy kopaniu rowów pod fundamenty robotnicy natrafili na tę głowę. Wraz z nią zakopany był długi, starannie ociosany kamienny słup. Murarze chcieli rzeźby wmurować w fundamenty. Ojciec nie pozwolił. Głowa ocalała i gdy w 1915 roku przepisywał mi w spadku dom przekazał również i rzeźbę prosząc, abym się nią opiekowała. Przezemnał widocznie jej wartość.

Ostatnio za namową doc. **Zofii Wartałowskiej z Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem — Helena Koziara zdecydowała się przekazać rzeźbę wielkiemu muzeum.**

Trudno na tej chwili, przed konserwacją i badaniami, określić wiek wiślickiej głowy. Wstępne datowania ustalają pochodzenie rzeźby na wiek XVII. Istnieją jednak przypuszczenia, że może być jeszcze starsza.

Skąd pochodzi? Tego również nikt nie wie. Czy miejsce jej znalezienia naprowadzi na trop poszukiwanego od dawna wiślickiego zamku? Zobaczymy...

(an)

Sytuacja w Etiopii

LONDYN PAP. Minister stanu w sudańskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Gamal Mohammed Ahmed oświadczył, że sudańska misja pokojowa, która przebywa w Addis Abebie otrzymała „zachęcającą odpowiedź" od wojskowych władz Etiopii na apel prezydenta Sudanu Nimeiriego, wzywający do przerwania ognia w Erytrei. Sudański minister złożył deklarację po 2,5-godzinnym spotkaniu z przewodniczącym Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego w Etiopii, gen. Teferim Bentim. Nie podał on żadnych szczegółów dotyczących odpowiedzi etiopskiej.

Ahmed powiedział, że kontynuacja sudańskich wysiłków mediacyjnych będzie zależeć teraz od reakcji prezydenta Nimeiriego na stanowisko władz etiopskich.

Z Erytrei napływają doniesienia, że na północ od Asmary znów doszło do nowych potyczek między partyzantami a wojskami etiopskimi. Rzecznik ONZ w Nowym Jorku oświadczył, że sekretarz generalny Kurt Waldheim zaapelował do Organizacji Jedności Afrykańskiej o podjęcie kroków w celu zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi w Erytrei.

Kielecczyzna uporządkowana i czysta

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mankami — sterty śmieci. Stare, przysypane trochę ziemią, trochę śniegiem. Dawno nie używano tu miotły...

W bazie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — bałagan trudny do opisania. Porzucone puste skrzynie, metalowe pręty... Przed wyjściem — stos eternitu. Nie zamknięty, nie pilnowany. I jeszcze jeden „kwiatek" — sprzęt przeciwpożarowy w opłakanym stanie. Zardzewiałe urządzenia, utrudniony dostęp.

— 28 stycznia był remanent — mówi kierownik placówki, **Władysław Oflara.** — Później poszedłem na zwolnienie lekarskie, dlatego taki bałagan. Nie miał kto sprzątnąć.

W Urzędzie Gminnym informują: w ubiegłym roku przeprowadzono 2427 kontroli, wyburzono 31 ruder, zlikwidowano 151 starych płotów i wymieniono 346 pokryć dachowych. Imponujące to liczby i trzeba im wierzyć. Ale gdy zapytać instruktora ds. budownictwa — **Stanisława Nowaka** — czy wszystkie wydane decyzje zostały wykonane, nie można uzyskać jednoznacznej odpowiedzi. Nie wiedzą w gminie, czy rolnicy stosują się do ich poleceń. Brak bieżącej informacji, brak planu porządkowania na ten rok. Nie wiadomo więc, kiedy wreszcie przy E-7 znikną strzechy.

(amo)

Dodatkowe pociągi

Dyrekcja OKP w Warszawie informuje, że w podanych niżej terminach zostaną uruchomione dodatkowe pociągi w kierunku Zakopanego:

— 15/16, 16/17 i 17/18 lutego br. osobowe relacji Warszawa Główna — Zakopane z odjazdem ze stacji Warszawa Główna o godz. 23.50;

— 18 lutego br. pospieszny relacji Warszawa Główna — Kraków z odjazdem ze stacji Warszawa Główna o godz. 15.10;

Pociągi powrotne:

— 16/16, 16/17 lutego br. osobowe relacji Zakopane — Warszawa Główna z odjazdem ze stacji Zakopane o godz. 16.25;

— 17/18 i 18/18 lutego br. osobowe relacji Zakopane — Warszawa Główna z odjazdem ze stacji Zakopane o godz. 16.08.

Domy Towarowe „Centrum" na Kielecczyźnie zwiększą sprzedaż i usługi

Załogi Domów Towarowych „Centrum" z siedzibą w województwie kieleckim odpowiedziały na list I sekretarza KC i premiera, starannie prze myślawszy swoje możliwości zwiększenia sprzedaży towarów i wzbogacenia świadczonych klientom usług. Handlowcy zatrudnieni w Domach Towarowych „Centrum" stanowią dziś czołówkę pracowników handlu dążącą do wzorowego obsługiwania nabywców i stosowania wszelkich form nowoczesnej sprzedaży. Widać to już w takich placówkach jak „Katarzyna" i „Puchatek" w Kielcach, gdzie znacznie zwiększył się asortyment towarów oraz w widoczny sposób wzrosła troska o klientów.

Tegoroczny plan sprzedaży w Domach Towarowych „Centrum" na Kielecczyźnie przewiduje obroty w wysokości 670 mln złotych. Tę kwotę załogi postanowiły zwiększyć o 3,6 proc. Przewidziana planem wartość usług wzrośnie o 21,2 proc. Zobowiązania przewidują także polepszenie gospodarności i ograniczenie niedoborów towarowych, dzięki czemu powinien zwiększyć się również plan zysków przedsiębiorstwa.

Wskaźniki, jakie po tej korekcie będą obowiązywać w domach towarowych, są zapowiedzią dalszego, znacznego postępu w zaopatrzeniu mieszkańców Kieleczczyzny. Wystarczy powiedzieć, że w ten sposób, w porównaniu z rokiem 1974 obroty w całym przedsiębiorstwie zwiększą się o 31,3 proc. czyli znacznie więcej niż średnio w całym handlu.

Pracownicy Domów Towarowych „Centrum" postanowili przepracować w roku bieżącym 3.600 godzin prac robotach komunalnych na rzecz swoich miast i środowisk.

(AM)

NASZ KOMENTARZ

Zwycięstwo Thatcher — zwycięstwem prawicy

Gdzie diabeł nie może tam babę pośle — mówi stara przysłowie. Edward Heath istotnie nie mógł: dwie jego kolejne porażki wyborcze w ciągu jednego roku w konkurencji z Haroldem Wilsonem sprawiły, że konserwatywny establishment zaczął się oglądać za nowym liderem partii. Okazało się to nadzwyczaj trudne, gdyż Heath doprowadził partię konserwatywną nie tylko do głębokiego kryzysu politycznego, lecz personalnego. W tej sytuacji, obok przedtowalemu antyfeministowi torysów, wśród kandydatów na lidera frakcji parlamentarnej, a zarazem szefa „gabinetu cieni" konserwatystów znalazła się 49-letnia Margaret Thatcher. W konkurencji z innymi kandydatami, w tym z byłym ministrem do spraw Irlandii Północnej, politykiem o przyzwoitym już profilu politycznym, pewnym autorytecie i o ustalonym obliczu Williamem Whitelawem, okazała się czarnym koniem. Wbrew wszelkim przewidywaniom „Maggie" już w pierwszym głosowaniu wysoko (15-procentową przewagą) wygrała z Edwardem Heathem, a w drugim pozostawiła daleko w tyle czterech innych rywali płci przeciwnej.

Pierwsze reakcje z londyńskich kół konserwatywnych wyrażają ulgę. Wybór umożliwił rezygnację z trzeciego przewidzianego skomplikowaną ordynacją głosowania i względnie szybkie przerwanie budzącego niesmak spektaklu wewnętrznych walk i podziałów na szczytach konserwatywnego establishmentu. Z drugiej jednak strony sensacyjny zwycięstwo Margaret Thatcher stawia przed strategami wyborczymi partii konserwatywnej wiele znaków zapytania.

Wprawdzie jej tyciorys — jest córką właściciela sklepu koszernego — może apelować do wyobraźni wyborcy mieszczańskiego, niemniej osobliwe poglądy polityczne pani Thatcher, które podszepnęły jej żądanie likwidacji bezpłatnego mleka w szkołach oraz chomikowanie towarów, jako środek antyinflacyjny, wywołują niejakie zakłopotanie w kołach politycznych konserwatywnych.

Równocześnie jednak podkreśla się, że nowy lider partii konserwatywnej legitymuje się niewątpliwą zręcznością, energią i... brakiem sentymentów.

Zapewne partia ta zostanie obecnie dokładnie oczyszczona z reformatorów i zwolenników nadania jej bardziej „socjalnego" oblicza, odpowiadającego aktualnym tendencjom i potrzebom społecznym W. Brytanii.

Na nowym stanowisku M. Thatcher przewodniczyć będzie w Izbie Gmin 276-osobowej grupie Partii Konserwatywnej, uważanej za strażnika tradycji brytyjskiej.

Zwycięstwo Thatcher jest zwycięstwem sił prawicy. W sprawach gospodarczych stoi ona na stanowisku powrotu do polityki wolnej konkurencji i zahamowania procesu nacjonalizacji. W jednym z ostatnich wywiadów powiedziała się za znacznym ograniczeniem wydatków państwowych.

W polityce zagranicznej M. Thatcher jest zwolenniczką przynależności W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Przed Wojewódzką Konferencją PZPR

Praca z ludźmi

Przy różnych okazjach mówi się o trudnej roli mistrza i sam wiem najlepiej, że nie jest to opinia przesadzona. Można powiedzieć, że mistrz znajduje się między młotem a kowadłem, bowiem musi pogodzić interesy produkcji z sytuacją na wydziale, co nie należy do zadań prostych i często prowadzi do konfliktów. Gdzie ciężka robota, jak u nas na walcowni, gdy z ludzi ścieka pot strumieniami — nie można sobie pozwolić na szorstkość lekceważącą wysiłek innych. Jako mistrz, a zarazem działacz partyjny — zawsze muszę być świadom ciążących na mnie obowiązków, które wprawdzie dotyczą różnych dziedzin życia w zespole, ale ostatecznie sprowadzają się do działań na rzecz dobrej atmosfery w pracy.

Jan Brociek

Trudno sobie wyobrazić, aby mistrz z pełnym powodzeniem mógł działać w pojedynkę. Wysoko cenię sobie pomoc towarzyszy z organizacji partyjnej a szczególnie udział grup partyjnych w rozwiązywaniu wielu zadaniowych sie problemów. Na forum grup rodzą się produktywne i społeczne inicjatywy w postaci zgłaszanych poddawanych pod rozwagę zespołu. Bez tej pomocy mistrz byłby osamotniony.

Uważam, iż nie ma dobrego klimatu bez współpracy z ludźmi, bez ciągłego rozmawiania ze wszystkimi. I to na różne tematy. Sprawy produkcji — to oczywiste — dominują, ale ich sąsiadują wydarzenia treści naszych rozmów. Najlepiej będzie, jak odwołam się do przykładów.

Pracę zaczynamy krótką, trwającą najwyżej kwadrans — odprawą przedzmianową. Następuje informacja o czekającej robocie. Zwracam uwagę na czyjeś zaniedbania. Przypominam o zasadach bezpieczeństwa. Choć na wydziale pracują rutyniarze — nie zawadzi. Gdy przyjdzie nowy pracownik — mówię, kto weźmie go pod opiekę, wprowadzi do roboty, zapozna ze wszystkim? Zdarzy się czasem wyjątkowa absencja, a produkcja musi iść. Trzeba dokonywać przesunięć. Podczas takiej odprawy trzeba niekiedy komuś głębiej zajrzeć w oczy, czy aby nie zmęczony i zdolny do roboty. Moment nieuwagi można w walcowni drogo przypłacić. Wiec zdarza się, że czasem kogoś trzeba odesłać do domu.

Wiemy, jak bardzo czuli są ludzie na ocenę ich roboty i jak żywo dyskutowane są decyzje honorujące tę robotę premią, bądź nagrodą pieniężną. Moment dzielenia zawsze należy do trudnych, ale staramy się o rzetelną ocenę, której dokonuje kolektyw podejmujący decyzje po niewykle wnikliwym rozpatrzeniu wszystkich kandydatów. Podajemy do wiadomości załogi, kto dostał nagrodę. Każdy ma możność ocenić trafność naszych decyzji. Podobnie postępuje, gdy wypłacam pieniądze, z funduszu mistrza. Na tablicy stoi napisane, kto, ile, za jaką robotę i kiedy wykonaną otrzymuje wynagrodzenie.

Niekiedy mistrz bywa powierniczem domowych i prywatnych kłopotów. Nie może okazywać zniecierpliwienia, bo wtedy najłatwiej zrazić do siebie rozmówcę, który po prostu chce się podzielić swoim zmartwieniem nawet nie oczekując niekiedy pomocy. Ale bywają sytuacje, że trzeba wszcząć energiczne działanie, bo ktoś prosi o rozwiązanie pilącej sprawy.

Jeśli będę miał możność zabrać głos podczas obrad wojewódzkiej konferencji chciałbym mówić o tych sprawach, o pozitywnym stosunku międzyludzkich i klimatu w pracy, o roli ogniw partyjnych w tej mierze. Jest to zagadnienie, którego rangi nie da się zmniejszyć.

JAN BROCIEK
mistrz walcowni małej Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu

XIV Konkurs Piosenki Radzieckiej

Interesujące innowacje

— Czy tegoroczny konkurs piosenki radzieckiej będzie się różnił od poprzednich? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego, mgr RYSZARDA LIPKI.

— Obecnej imprezie chcemy nadać jeszcze większą rangę poprzez zabiegi organizacyjne. Dotychczasowa forma przeprowadzenia konkursu wymaga pewnych korekt. Dotyczy to głównie przeglądu wojewódzkiego. Eliminacje na tym szczeblu były długim i nużącym maratonem dla uczestników, jury i odbiorców. Oczywiście odbijało się to na poziomie artystycznym. Chcemy także wyeliminować przypadkowość.

— W jaki sposób chcecie to osiągnąć?

— Utkamy określenia „eliminacje wojewódzkie". Będzie to natomiast koncert najlepszych z najlepszych wykonawców piosenek radzieckiej, poprzedzony eliminacjami rejonowymi. Odbędą się one w Busku, Skarżysku, Przysusze i Kozienicach. Z jednej strony przyczyni się to do lepszego spopularyzowania piosenki radzieckiej, a z drugiej — umożliwi właściwy dobór kandydatów na koncert wojewódzki, w którym wystąpi sto, a około 30 kandydatów.

— Jak wygląda sprawa propagandy samego konkursu?

— W dalszym ciągu utrzymujemy współzawodnictwo pomiędzy powiatami i miastami wojewódzkimi. Stawiamy także na masowość, popularyzację konkursu w środowisku wiejskim, sprawną organizację na wszystkich szczeblach oraz liczne imprezy towarzyszące.

— Przywiązujemy dużą wagę do właściwego przygotowania uczestników pod względem muzycznym i interpretacyjnym — uzupełnia doc. MIROSŁAW NIZIURSKI, z-ca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego. — Wzorem lat ubiegłych prowadzone będą punkty konsultacyjne we wszystkich zakładowych i powiatowych domach kultury oraz w WDK. Czynna będzie także poradnia przy ZW TPPR.

— Co według pana decyduje o powodzeniu?

— Przede wszystkim naturalność. Nie trzeba naśladować wielkich gwiazd, a być sobą. Unikać przesadnych manier ruchowych, które mają być rzekomą oznaką swobody na estradzie.

— A repertuar?

— Największą szansę mają piosenki nowe, bowiem zupełnie inaczej jury i publiczność odbiera piosenkę, której jeszcze nie słyszała. Nawet najładniejszy przebój znudzi się, gdy orzydzie go wysłuchać kilkanaście razy pod rząd.

— Rady dla uczestników?

— Najważniejsza sprawa: orzygotować się pod okiem fachowego instruktora. Jeśli ktoś śpiewa piosenkę po rosyjsku to trzeba wcześniej skonsultować wymowę jej tekstu. Wiele dobrych piosenkarzy zgubił amatorski, fałszywy akompaniament. Na koncertach rejonowych i wojewódzkich lepiej więc skorzystać z akompaniamentu, jaki zapewniają organizatorzy. O powodzeniu zadecydują więc wszyscy czynniki, o których mówiliśmy.

Rozmawiał JERZY CHROBOT

W Zakładach Przemysłu Okrętowego

Zakłady Przemysłu Okrętowego „TECHMET" w Pruszczu Gdańskim specjalizują się w wytwarzaniu urządzeń przetwórczych dla statków i baz rybackich a także dla zakładów tej branży. Są to wszelkiego rodzaju transportery, wyposażenie linii przetwórczych, maszyny do odgławiania różnych gatunków ryb.

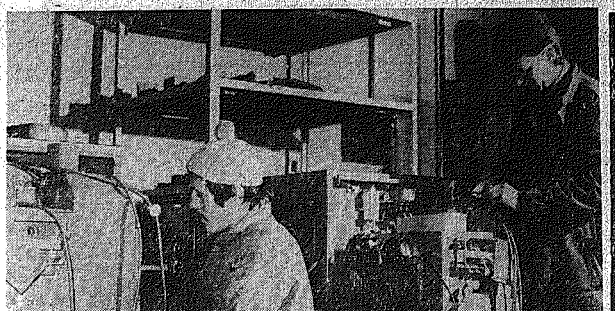

Na zdjęciu: w hali montażu odgławiarek.

CAF — Ukiejewski

Moce w portfelu i w portmonetce

STANISŁAW BERUS

Potężny to portfel. W tym roku znalazła się w nim rekordowa suma — kilkanaście miliardów złotych. Ale zabrakło miejsca dla kilkuset milionów złotych. Jest kłopot, bo pieniądze te można stracić. Nie ma możliwości ukryć ich ani w sejfach, ani pod strażą.

Chodzi tu o złotówki inwestycyjne, które z podziału dochodu narodowego przypadły w tym roku Kieleczyźnie na jej dalszy rozwój, na nowe fabryki, osiedla, obiekty użyteczności publicznej.

W naszym województwie realizuje się m. in. 12 zadań inwestycyjnych szczególnie ważnych dla całej gospodarki narodowej. Chodzi tu m. in. o elektrownie „Kozienice" i „Połaniec", cementownie „Ożarów" i „Małogoszcz" rozbudowę huty w Ostrowcu, „Iskry" w Kielcach, Zakładów Metalowych „Predom — Łucznik" w Radomiu. Tylko te obiekty mają wartość kosztorysową przekraczającą 30 mld zł.

Pada deszcz inwestycyjnych złotówek. Niestety nie wszystkie mieszczą się w tzw. wojewódzkim portfelu zleceń. Z porzebami, zamierzeniami i przyznanymi środkami nie bilansują się bowiem moce pracujących u nas przedsiębiorstw wykonawczych — budowlanych, montażowych, specjalistycznych.

Mówią niektórzy — nie starcza sił na tak wielkie budowanie. Potrzeby mamy olbrzymie, a możliwości ciągle małe. Na jednego naszego robotnika budowlanego przypada nieco ponad 6 koni mechanicznych, a średnio w kraju tych koni jest prawie 10 na jednego budowlanego. Bez kuracji wzmacniającej, bez nowoczesnego sprzętu i techniki — niewiele zrobimy.

Tak. Potrzebny jest nam pakowny portfel zleceń, mocniejsze, lepiej uzbrojone przedsiębiorstwa wykonawcze. Ale warto tu przypomnieć, że tylko w ciągu ubiegłych czterech lat ten wojewódzki portfel zwiększył swoją pojemność o około 30 proc. Wydatnie wzmocniono siły budownictwa.

W czasie reporterskich spotkań i rozmów o gospodarce i inwestycjach zanotowałem taką wypowiedź:

— Pieniędzy to my mamy sporo. Ale prawda jest taka, że w portfelu zleceń brakuje miejsca dla wielu mniejszych choć bardzo ważnych inwestycji. A skoro portfel classtym przekonać przeglądając chociażby książkę telefoniczną. Jest tych firm budowlanych sporo. Jedne są od zadań wielkich, inne od średnich, a jeszcze inne od małych i bardzo maleńkich. Każde z nich ma swoje moce — fachowców, samochody, dźwigi, spychacze, koparki, betoniarki... własne kłopoty i na ogół każde sobie rzepkę skrobie.

Wszystkie razem dysponują okazałym parkiem maszynowym, zapasami części zamiennych i materiałów, ale każde z osobna narzeka na niedostateczne uzbrojenie. Komuś brakuje dźwigu, spychacza czy koparki — bardzo często — tej właśnie, która chwilowo stoi bezczynnie u sąsiada...

OTWARCIE PORTMONETKI

W ubiegłym roku, w Skarżysku — z inicjatywy Komitetu Miejskiego partii przeprowadzono swego rodzaju bilans mocy budowlanych w mieście. Na liście tych, którzy budują i dysponują sprzętem budowlanym, obok Przedsiębiorstwa Budowlano - Montażowego, Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, Spółdzielni Budowlanej, Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych, placówek terenowych „Transbudu", Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, Radomskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych znalazły się również samodzielne oddziały wykonawstwa inwestycyjnego przy Zakładzie Energetycznym, przy Zakładach Metalowych „Predom-Mesko", a także w Odlewni „Kamienna", która, jak się okazało, dysponuje różnym sprzętem m. in. średniej wielkości spychaczem.

— Gdyby wszyscy ci, którzy budują w mieście lub mają sprzęt budowlany zechcieli sobie wzajemnie pomagać — powiedział wtedy I sekretarz KM, tow. Tadeusz Wesołowski — na pewno zrobilibyśmy więcej niż jest „zaklepane" w portfelu zleceń. Są przecież rezerwy. Szukajmy możliwości ich wykorzystania. Moce przerobowe są przecież wyliczeniami teoretycznymi. W praktyce — jeśli się naprawdę chce, można robić więcej.

Sekretarz był potem inspiratorem kilku koleżeńskich spotkań dyrektorów i kierowników placówek powołanych do budowania.

— Od czasu zawarcia między nimi przyjaźni i przyjacielskiego przejścia na „ty" zapewnia sekretarz ekonomiczny KM, tow. Redliński — wiele zmieniło się na korzyść w realizacji inwestycji miejskich. W ubiegłym roku wykonano czyny społeczne (również budowlane) wartości 17 mln zł. Jest to wojewódzki rekord. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tak właśnie zaprocentowała w mieście społeczna inicjatywa wsparta dobrą wolą, zdrową ambicją a także koleżeństwem tych od budowania. Sposobem gospodarczym udało się nam w ubiegłym roku wznieść w stanie surowym biurowiec dla „Benzylu", nową halę dla MPK, stołówkę w Zakładach Metalowych. Nie było ich w portfelu zleceń.

— Jak się to robi?

— Spytajcie dyrektora Kubiakowskiego z Zakładów Metalowych „Predom-Mesko". On ma recepty na taką robotę. Potrafi szukać rezerw, u siebie w SOWI i u innych, organizować współpracę i zachęcać do działania na rzecz miasta.

— Wszędzie mamy rezerwy. Dostęp do nich nie zawsze jest łatwy — mówi dyrektor Kubiakowski. — Potrzebne są śmiałe decyzje i zespołowe działanie. Metody są proste. Czasem wystarczy tylko zwykłe koleżeństwo między tymi, którzy budują i przekonanie o społecznej i gospodarczej celowości działania. No i liczy się jeszcze wdzięczność. Nie jeśli my z Zakładów Metalowych pomożemy „Kamiennej" czy kolejarzom, damy na 2 czy 3 dni swój dźwig albo spychacz z obsługą, to gdy będziemy w potrzebie — też coś otrzymamy w zamian. To są honorowe układy, oczywiście rozliczane przez księgowość. Lepiej wykorzystujemy sprzęt, nie tylko ciężki, który kupiono przecież po to, by jak najlepiej pracował dla całej gospodarki.

Nie domyka się wojewódzki portfel zleceń, ale są luzy w miejskich portmonetkach. Wskazuje na to przykład Skarżyska. Współdziałanie wszystkich, którzy budują i którzy dysponują sprzętem budowlanym, przynosi tam efekty. Warto chyba skorzystać z tych doświadczeń.

A swoją drogą przedsiębiorstwom budowlanym i montażowym na Kieleczyźnie potrzebne jest lepsze wyposażenie, szczególnie w maszyny do kompleksowej mechanizacji prac budowlanych, a także w elektronarzędzia.

Czytelników „Słowa"... listy

Serdecznie dziękuje redakcja za interwencję. Informujemy, że mamy już doprowadzoną wodę do mieszkań. Proszę teraz, napiszcie, że SERAKO zniszczyło nam chodnik od stacji do osiedla drewnianego. Toniemy w błocie.

STEFAN PLONKA
Sędziszów

Orkiestra dęta PKP w Jędrzejowie obchodziła swoje 50-lecie. Gra w niej 26 pracowników i emerytów. Z okazji jubileuszu odbył się koncert galowy, którym dyrygował Stanisław Strójwąs. Jeden z założycieli orkiestry, 82-letni Roman Karkosow otrzymał dyplom uznania, piękny puchar i kosz kwiatów. Wśród jubilatów o bardzo długim stażu są ponadto Jan Kalwas, Stefan Skorupka, Władysław Piskorz.

BOGUMIŁ NOWIŃSKI
Jędrzejów

poglądy

Bardzo długo szukałam kobiety, która mogłaby przychodzić do mnie raz w tygodniu sprzątać mieszkanie. W końcu udało mi się namówić jedną z nich. Proszę sobie wyobrazić, że codziennie pracują ona od 4 do 6 godzin i za każde sprzątanie płaci jej 200 złotych. Łatwo obliczyć, że tygodniowo daje to sumę 1200 zł, a miesięcznie 4.800 zł bez podatku. Do tego dochodzą jeszcze pobory, 1/2 etatu w zespole adwokackim. Ładna pensja! Dlaczego więc tak trudno znaleźć kobietę do sprzątania? Uważam, że jest to tak samo dobry zawód jak każdy inny.

IRENA SYPCZYŃSKA
Radom

odpowiedzi

Odpowiadając na notatkę „Słowa Ludu" informujemy, że rejon ulicy Norwida w Skarżysku jest częściej patrolowany przez funkcjonariuszy MO i członków ORMO. Pragnę uprzejmie nadmienić, że Komenda Miasta MO w Skarżysku poleciła, aby częściej i surowiej karać osoby, które zakłócają spokój i zanieczyszczają klatki schodowe

Naczelnik Wydziału Ogólnego KW MO w Kielcach
ppłk J. STATECZNY

pytania

W Pińczowie odbieramy tylko pierwszy program telewizyjny i to nadawany z Krakowa. Kiedy będziemy mogli odbierać program drugi?

JERZY RAKSIEWICZ
Pińczów

Po odpowiedź zwróciliśmy się do kierownika Mieczysława Sołtysa ze stacji telewizyjnej na Św. Krzyżu. Stwierdził on, że w Pińczowie program pierwszy powinien być dobrze odbierany ze stacji na Św. Krzyżu. Jeżeli tak nie jest, to wina anteny. Program drugi będzie można odbierać w połowie roku po zainstalowaniu specjalnej, choć małej anteny.

★ ★ ★

Gdzie na terenie Kielc organizuje się kurs tańca towarzyskiego? Czy można takie kursy zorganizować u nas w Starachowicach?

JAN DERLANKO

Kierownik Domu Kultury Budowlanych w Kielcach informuje nas, że kursy organizowane są systematycznie, a najbliższy rozpocznie się w lutym br. W tymże samym domu kultury można otrzymać informację, jak zorganizować kurs w Starachowicach.

Mistrzowska para

Za 1974 r. tytuły najlepszych młodych rolników w woj. kieleckim zdobyli członkowie ZSMW: LIDIA PASEK ze Starzyn w pow. włoszczowskim i WITOLD CICHY z Bielowa w pow. kozienickim, którzy uczestniczyć będą w krajowych finałach współzawodnictwa o to zaszczytne miano. Poznajmy ich bliżej.

21-letnia Lidia Pasek z powodzeniem godzi pracę w 16-hektarowym gospodarstwie, prowadzonym z rodzicami, z działalnością społeczną w ZSMW. Ziemia nie jest najlepsza, bo III i IV klasy, lecz plony z niej — wysokie. Nastawieni są jednak na hodowlę, mają 8 krów dojnych dających po ponad 5 tys. l mleka rocznie, 2 jałówki, 4 cielaki, 12 szt. trzody, poza tym ciągnik, dojarkę, parnik itd. W ub r. sprzedali 24 tys. l mleka. Lidia Pasek jako przewodnicząca koła i wiceprzewodnicząca Zarządu Gminnego ZSMW bierze aktywny udział w działaniu na rzecz środowiska. Młodzież m.in. pomogła strażakom w budowie remizy przekazanej do użytku latem ub. r. Młodzi uciekają ze Starzyn, zostało niewielu, większość rówieśników i rówieśnic wybrała miasto.

— A ja — zwierza się Lidia Pasek — nie potrafiłabym żyć w mieście. Miałam „nagraną" posadę w pewnym przedsiębiorstwie, ale rozmyśliłam się. Po prostu lubię pracę w gospodarstwie i cieszy mnie, jeśli jałówki przedsięwzięcie kończy się powodzeniem. Urodziłam się i wychowałam na wsi — tak sądzę — dla wsi. Jestem w Starzynach potrzebna, i to nie tylko swoim rodzicom...

Od Witolda Cichego dużo można się dowiedzieć i nauczyć. Ma dopiero 24 lata, ale umysł otwarty i potwierdzone praktyką przekonanie, że pełne powodzenie zapewni jedynie inicjatywa, a także prawdziwe zaangażowanie. Samodzielnie prowadzi gospodarstwo, jest jego mózgiem i „siłą napędową". Chętnie korzysta z rady i pomocy rodziców. Uprawia 10 ha ornej ziemi I klasy, hoduje 8 dojnych krów, od których otrzymuje po ponad 5 tys. l mleka rocznie, 8 jałówek, 4 maciory. W ub. roku sprzedał 90 loszek i knurków do dalszego odchowu, ponadto zebrał przeciętnie 61 q pszenicy z ha, 53 q jęczmienia, 480 q buraków cukrowych i 900 q pastewnych. Wysiewa na 1 ha 350 kg nawozów w czystym składniku. Piąty rok z rzędu święci triumfy, gdyż już w 1970 r. jego chlewnia zdobyła II nagrodę w wojewódzkim konkursie „Złotej Wiechy". Dysponuje własną młocarnią, prasą do słomy, dojarką, ciągnikiem z całym towarzyszącym sprzętem. Posiada „syrenę bosto". Za samo mleko uzyskał w ub. roku 70 tyś. zł. Twierdzi jednak, że jeszcze nie osiągnął szczytu swych możliwości. Wie, że są po temu szanse. Nie zna spokoju. Dyskutuje z rówieśnikami i starszymi, stara się mieć oczy i uszy otwarte, czyta, kształci się zaocznie w technikum rolniczym. Z pewnością niełatwo pogodzić pracę z samokształceniem, ale nie ma innego wyjścia, jeśli chce się dotrzymać kroku rzeczywistości. Wiedzy nigdy nie jest dość. I właśnie owa wiedza dwkuje mu kolejne, mądre i rozsądne posunięcie. Zamierza stworzyć w Bieglowie dwu, może trzypodzimny zespół, skoncentrować środki i siły w kierunku hodowli. Jest przekonany, że mniejszym nakładem pracy i czasu można zwiększyć produkcję i dochody, skrócić dzień pracy z tradycyjnego „od świtu do zmroku" do 12 godzin, i mieć przynajmniej dwie niedziele w miesiącu wyłącznie do własnej dyspozycji.

Rozm. H. KAWIORSKI

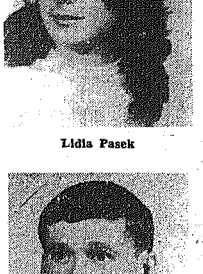

Lidia Pasek

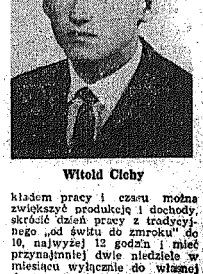

Witold Cichy

ZSRR. Radzieckie zegarki od lat znane są na całym świecie; swą niezawodnością i estetyką nie ustępują wyrobom najbardziej renomowanych firm zagranicznych.

Na zdjęciu: najnowsze propozycje fabryki zegarków w Ugliczu (obwód jarosławski), która wyprodukuje w tym roku ponad 4 mln zegarków.

CAF — TASS

ZGRZYTY

„Chodziki"

Jan Lorentowicz, człowiek pamiętny chyba już tylko w kręgu historyków literatury pisał kiedyś o „chodzikach". „Chodzik" był to ubogi emigrant, który był z chodzenia po dobrych ludziach ofiarowującymi miskę strawy. Jakże wszystko nam się odmieniło. Nie mamy ubogich emigrantów, ale „chodzik" pozostał „chodzik" wcale zasobny w grosz. Jest nim dziś często ten, kto prawie oddać coś do naprawy. Chodzi, prosi, każą mu przyjść jutro, przychodzi i odchodzi z niczym, znów każą przyjść za trzy dni, więc przychodzi i wraca z pustymi rękami. „Chodzik" niezmordowany, uwspółczesniony i zgrzytający zębami.

Do „chodzików" przystała z musu czytelniczka L. B. z Kielc. Oto w skrócie jej dziennik „chodzika": pięć daremnych wizyt w prywatnym zakładzie szklarskim w celu oprawienia obrazka. Za szóstą wizytą zrezygnowała, odbierając malowidło bez ramek. Próby szukania innych fachowców dały następujący rezultat: przy ul. Moniuszki uspołeczniony zakład (jest to uspołecznienie dotycząca tylko formy własności, a nie cecha postawy) obrazków nie oprawia. Dla odmiany prywatny fachowiec przy ul. Kilińskiego oprawia, ale przyjmuje klientów tylko do piętnastej, czyli obsługuje wyłącznie nie pracującą arystokrację.

Niech się rumieni inspiratorzy daremnego chodzenia. Wydano im certyfikaty uprawniające do prowadzenia różnych szanowanych usług, a przecież w żadnym z tych zezwoleń nie napisano, iż obywatelowi takiemu, a takiemu pozwala się zamieniać przyzwoitych obywateli w zdenerwowane „chodziki". Czy w ogóle mamy taki zawód „zamieniacz ludzi w „chodziki"?

JĘDREK

ideologia—wychowanie—ideologia—wychowanie—ideologia—wychowanie—ideologia

Do najbardziej uczęszczanych regionów Austrii należy Tyrol przyciągający turystów malowniczymi dolinami, nad którymi wznoszą się pokryte wiecznym śniegiem szczyty Alp.
Na zdjęciu fragment autostrady przecinającej Tyrol z północy na południe.
CAF — TASS

Watykański dokument w kwestii żydowskiej

Głośnym echem w światowych środowiskach masowego przekazu odbiło się opublikowanie przez Watykan w pierwszych dniach stycznia dokumentu o stosunkach między katolicyzmem i judaizmem.

Jednocześnie podano do wiadomości o powołaniu komisji zajmującej się stosunkami między katolicyzmem i światem islamu — również na płaszczyźnie religijnej.

Obydwa dokumenty należy rozpatrywać w szerszej perspektywie dążeń Watykanu do stworzenia wspólnej płaszczyzny działania wszystkich kierunków i ruchów fideistycznych. Płaszczyzna taka pozwoliłaby na mniej lub bardziej zgodne współdziałanie tych kierunków i ruchów w obliczu postępującej laicyzacji społeczeństw.

Tego typu założenia strategiczne sięgają często bardziej odległych, pontyfikatu papieża Piusa XII — Eugeniusza Pacellego. Wówczas miały one jednak charakter wyraźnie antysocjalistyczny i stały w służbie strategii politycznej „zimnej wojny". Obecnie stosunek Watykanu do świata socjalistycznego na skutek zmian w sytuacji na świecie, a zwłaszcza na skutek wzrostu sił i znaczenia obozu socjalistycznego i w ogóle socjalizmu w skali globalnej, uległ zasadniczej ewolucji. Przejawia się to m.in. w realistycznej polityce wschodniej Watykanu, z akceptowaniem, z oczywistymi ograniczeniami i zastrzeżeniami, ze strony kół oficjalnych Kościoła przyswajania sobie przez niektóre jego ogniwa, zwłaszcza dolowe, doktryny ekonomicznej, a nawet społecznej marksizmu.

Opublikowany dokument watykański nie porusza w ogóle kwestii uznania państwa Izraela, a na tym tle istnieją między Tel-Awiwem i Watykanem zasadnicze sprzeczności, do których pogłębienia przyczynia się agresja izraelska na kraje arabskie, zagarnięcie i okupacja, a także konsekwentna judaizacja Jerozolimy.

Dokument watykański apeluje do biskupów, aby zainicjowali współpracę z Żydami na wszystkich szczeblach. Podkreśla, że ten sam Bóg był inspiratorem Starego i Nowego Testamentu, że Nowy Testament będący podstawową wykładnią chrześcijaństwa jest ściśle ze Starym Testamentem związany i wreszcie, że odpowiedzialnością za śmierć Chrystusa nie można obciążać ani wszystkich Żydów żyjących w ówczesnym okresie, ani też Żydów w nowoczesnym świecie.

Oficjalne koła żydowskie, zwłaszcza z państwa Izrael, dla których judaizm jest jednoznaczny z tym państwem, przyjęły dokument watykański negatywnie. Izraelski minister wyznań religijnych Izaak Raphael oświadczył, że dokument papieskiej komisji do spraw stosunków z judaizmem „nie oznacza istotnej zmiany w historycznej postawie Kościoła katolickiego wobec antysemityzmu". Jako pozytywne uznał jedynie Raphael odrzucenie tezy o historycznej odpowiedzialności Żydów za śmierć Chrystusa, ale wysunął też szereg innych zarzutów, z których niewątpliwie można wywnioskować, że podstawą niezadowolenia kierowników kół izraelskich z watykańskiego dokumentu jest nie zmieniony stosunek Kościoła katolickiego do kwestii — Izrael a światowy judaizm.

Bardziej zróżnicowane jest stanowisko przedstawicieli środowisk żydowskich przebywających poza Izraelem. Radio watykańskie podało, że dr Nahum Goldman, przewodniczący Światowego Kongresu Żydów uznał opublikowanie dokumentu za wyraźny pozytywny krok naprzód w dziedzinie rozwijania dialogu między katolicyzmem i judaizmem. Inne żydowskie komitety działające na świecie odniosły się do dokumentu watykańskiego z większą rezerwą. Przedstawiciele świata islamu nie zabrali, dotychczas oficjalnie głosu w kwestii omawianego dokumentu.

TADEUSZ ŁOJKOWSKI

Muzeum im. X. Dunikowskiego w Warszawie czynna jest z ekspozycją 500 prac tego znanego artysty, mistrza i profesora, jednego z najwybitniejszych twórców rzeźby polskiej. Z tym roku przypadają trzy okrągłe rocznice związane z życiem i twórczością Dunikowskiego: 100-lecie jego urodzin, 50-lecie wystawy pn. „Zawery Dunikowski i jego uczniowie", która po raz pierwszy urządzoną została w „Zachęcie", oraz 10-lecie założenia Muzeum jego imienia.
Na zdjęciu: rzeźba Ewy X. Dunikowskiego.
CAF — Szyperko

Czy czas spożytkowany celowo?

Decyzją Ministerstwa Oświaty i Wychowania do szkół wprowadzono obowiązek tzw. prac społecznie użytecznych uczniów. Decyzja ta spotkała się z mieszanymi uczuciami nauczycieli, rodziców i najbardziej zainteresowanych tzn. uczniów. Nie należy sądzić, że u podstaw tego pomieszania odczuć jego niezbyt precyzyjne semantycznie sformułowanie. Nikt bowiem nie wie, na czym miałby polegać prace społecznie nieużyteczne.

W odczuciu społeczności uczniowskiej (a chyba i nauczycieli) prace społecznie użyteczne to zupełnie inna kategoria prac, znacznie ważniejsza, ba obligatoryjna. Od ich wykonania uzależniona jest i ocena ze sprawowania i opinia, nie tylko ucznia zresztą, lecz także klasowego wychowawcy, szkoły i dyrektora. Powodów jest więc wystarczająco dużo, by należycie pilnować ich skrupulatnego wykonania, nawet kosztem tego, że wykonywanie tych prac odbywać się będzie w niezupełnej zgodzie z intencjami autorów wspomnianej decyzji.

Pismo ministra oświaty i wychowania z 19 marca ub. r. zachęca do wprowadzania młodzieży w „naukowe podstawy współczesnej techniki, technologii i organizacji pracy, wyposażania w wiedzę techniczną i kształcenie umiejętności jej stosowania". Dalej zaś czytamy: „Dla umocnienia wychowawczej roli prac społecznie użytecznych podwaja się ich wymiar w szkołach ogólnokształcących w mieście, począwszy od klasy V".

Choć między treścią obu przytoczonych fragmentów wspomnianego pisma nie ma powiązań przyczynowo-skutkowych, choć nie precyzyjnie jak i gdzie ma być wprowadzany uczeń w tajniki nowoczesnej produkcji i organizacji pracy, choć nie określono jakim warunkom (bezpieczeństwo, higiena) ma odpowiadać ta praca — cele owych godzin wydają się dostatecznie jasne. Ich nadrzędną wartość tkwi w wychowawczym aspekcie pracy ludzkiej. Tymczasem...

PISZĄ RODZICE

(...) Moja córka, uczennica klasy VII, w ramach szkolnych prac społecznie użytecznych, porządkowała teren budowy. Nikt nie pomyślał wcześniej, czy praca ta jest stosowna do wieku i możliwości uczniów. W efekcie moje dziecko skaleczyło boleśnie nogę i przez dwa tygodnie było na zwolnieniu lekarskim, przypuszczając mi wiele kłopotów...

Pisze inna matka:

(...) Moja córka, uczennica II klasy LO, poszła do szkoły ubrana jak zawsze, może ubogo, ale schludnie. Na ostatniej lekcji pani wychowawczyni, bez wcześniejszego uprzedzenia, powiedziała, że tuż po lekcjach trzeba będzie malować ławki farbą olejną (...). Córka wróciła do domu w poplamionej bluzce i spódnicy... Kto mi zwróci równowartość tej odzieży? Czy tak być musi?..

I jeszcze jeden fragment listu:

(...) Synek mój (VI klasa) malował siatkę ogrodzeniową farbą nitro. Nie wiem, czy jest ona szkodliwa dla zdrowia, wiem natomiast, że w rezultacie tej pracy doznał uczulenia na przez kilkanaście dni miałam z nim sporo kłopotu...

MÓWIĄ LICEALIŚCI

— Taka praca jest potrzebna. Nawet ze względów zdrowotnych. Wiadomo: trochę świeżego powietrza, można trochę folgować sobie, a przy tym pozostawić trwały ślad. Jest jeden podstawowy warunek: praca musi być dobrze zorganizowana...

— Najczęściej to jest tak: wiemy, że trzeba iść do pracy, ale nikt nie wie do jakiej i gdzie...

— W ubiegłym roku zgrabiliśmy liście w parku kultury i wypoczynku. To była syzyfowa praca. My zgrabiliśmy, a traktory rozjeżdżały to, co zgrabiliśmy...

— To jeszcze nic. Przez kilka dni układaliśmy chodnik, urządzali trawnik... W dwa dni po zakończeniu prac wjechały na nie ciężarówki, traktory. Nie ma ani chodnika, ani trawnika. Po co komu taka robota?...

— Gdyby pan zobaczył tu jest kierownikiem, gdy my pracujemy. Każdy krzyczy, zrób to, zrób tamto. Nic nie przemyślane. Improwizacja. Czy nie lepiej, aby każdy z tych ludzi wziął się po prostu do pracy razem z nami?...

WSZĘDZIE MOŻNA SIĘ CZEGOŚ NAUCZYĆ

Wysłuchałem wielu opinii. W jednym są wszyscy zgodni: pracą nikomu nie zaszkodzi. Jeśli jednak ma spełniać dla wychowawczy aspekt musi być dobrze zorganizowana. Rzeczywistość daleko odbiega jednak od ideału. Sprawa podstawowa: rozejrzyjmy się i spróbujmy odpowiedzieć na pytanie jaki jest „front robót" dla „pracowników" w wieku od 11 do 19 lat? W pogoni za „zaliczeniem" owych godzin na prace społecznie użyteczne mło dzież ma się różnych zajęć: prac rozbiórkowych, zbiórki makulatury, naprawiania kontaktów, sprzątania pomieszczeń szkolnych w uzupełnieniu lub w zamian sprzątaczek, mycia okien bez względu na piętro itd. itd. Wszystko to może i fajne, ale do czasu. Do czasu, gdy zaczną się pierwsze procesy cywilne, w których wychowawcy (?), dyrektorzy (?) będą odpowiadać za szkody lub straty materialne doznane przez ucznia. Nie negując więc słuszności generalnej zasady wychowania przez pracę, czas chyba zaniechać obwoływania prac na zasadzie nie przemyślanych do końca spędów.

Jesteśmy skądinąd dumni z prof. Kotarbińskiego i stworzonej przez niego praksiologii. Warto więc nie tylko być dumnym, ale również uczyć młodzież kultury pracy, która wynika przede wszystkim z dobrej organizacji. Dobrze zorganizowana praca jest równocześnie pracą efektywną. Zdaję sobie sprawę, że wszędzie można się czegoś nauczyć, choćby tego, jak robić nie należy. Ale przecież nie o to chodzi w tych przedsięwzięciach.

Wydaje się, że ze względu na zasięg, masowy charakter prac społecznie użytecznych wykonywanych przez młodzież szkolną, nie można tej sprawy pozostawić wyłącznie nauczycielom i dyrektorom szkół. Władze miast powinny zabezpieczyć takie „fronty robót", które szybko można sfinalizować, by pracujący na nich młodzież mogła zobaczyć, dotknąć efektów swojej pracy, by mogła być z nich dumna, by — przede wszystkim — efekty tej pracy nie były bezmyślnie niszczone. Zbliża się wiosna — okres wzmożonych porządków. Pora więc pomyśleć nad tym, aby zadbany bezroski, godziny improwizacji przeistoczyły się w czas spożytkowany celowo.

CEZARY GĄTKIEWICZ

GODZINY improwizacji

CIEKAWOSTKI

PRZEZORNA USTAWA

Poczęwszy od 1 lipca br. — informuje tygodnik duński WEEKEN-DAVISEN — w Norwegii, pod czyjemś im wysokim ciśnieniem, nie będzie wolno sprzedawać młodzieży w wieku poniżej 16 lat cyfer i papierosów i czekolady. Przepisy te są zawarte w nowej norweskiej ustawie, zakazującej wszelkiej reklamy wyrobów wymienionych, a zmierzającej do ograniczenia tego szkodliwego dla zdrowia nałogu. Według komentarza do ustawy, nawet „klotki" cygara i papierosy mogą pośrednio zachęcać do palenia i stymulować nałóg.

CZARNA MAGIA W ANGLII

Biskup anglikański Kingstonu, podmiejskiej diecezji Londynu, Hugh Montefiore, ostrzegł w tych dniach wiernych przed niepokojącym rozpowszechnianiem się w jego diecezji „czarnoskórskich praktyk". W liście posterskim do podległych mu księży wezwał ich do wzmożenia działalności przeciwko „czarownikom" i amatorom czarnej magii, którzy coraz bardziej ulegają wpływowi szkodliwego i obscenicznego okultyzmu. Kościoły na południowych peryferiach Londynu zostaną na większą część dnia zamknięte od momentu, kiedy w ubiegłym roku stwierdzono, że tu właśnie dla swych praktyk zbierali się odepci czarnej magii.

„SEKS — PRZERWA"

1600 górników pracujących w kopalni złota Vatukoula na Fidżi wystąpiło z postulatem przedłużenia codziennej przerwy na lunch o dodatkowe 30 minut. Po skończonym dniu pracy są oni bowiem tak zmęczeni, że nie są już w stanie wypełniać obowiązków małżeńskich. Ich zdaniem, gdyby normalną przerwę na lunch przedłużono tylko o pół godziny, pozwoliłoby to im zregenerować kondycję i nie narażać się na ustanne wymówki żon. Dyrekcja kopalni obiecała rozpatrzyć petycję, jednak z góry zapowiedziała, że ewentualna przerwa nie będzie dotyczyć kawalerów.

GŁOS psychologa

Natręt

Są ludzie, którym przesunie przychodzi ze stuku, niewątpliwą łatwością, nawet gardło się zaciska, nie mają się o coś przymówić. Tak samo łatwe dla jednych, jak trudne lub niemożliwe dla drugich jest wyzyskiwanie znajomości, podsuwanie łapówek, zgarnianie gotówki, wykorzystywanie każdej sytuacji bez uczucia wstydu.

Oto zachorował pracownik obsługujący obrabiarkę nowoczesną typu: jego kolega melduje inżynierowi, że chory zapożrnął go z obsługą maszyny. Gdy po dwóch miesiącach dawny pracownik chce wrócić na swoje miejsce, „zastępca" stara się go nie dopuścić. Albo, na przewodnika wycieczki zagranicznej zgłasza się młody człowiek, który nie zna żadnego języka, a o kraju, do którego udaje się wycieczka wie tyle, ile przeczytał w folderze na godzinę przed rozpoczęciem, z kierownikiem biura podróży.

Mówi się że ci bezczelni, ci natrętni ci „z szybką orientacją" zawsze wygrywają. To nie takie pewne. Tym którym łatwo przychodzi proszenie, łatwo jest odmawiać. Poza pierwszym momentem zaskoczenia nietrudno jest zdemaskować osobnika nastawionego na wyzyskiwanie przyjaciół i wrażliwości ludzi dobrego serca. Kto toruje sobie drogę lokciami i przepycha się siłą, liczy głównie na gapiostwo i bierność pozostałych. Dobrze, że kombinujący ewaniacy i rozkoszni dyletanci coraz częściej dostają po łbie i od nas zależy, aby zawsze dostawali.

Cecha wytrwałości skojarzona z tupetem rodzi natręta. Chciałabym, żeby czytelnicy jednoznacznie mnie zrozumieli: natręten nie jest ten, kto często przychodzi, pisze, telefonuje, ale ten, kto się przysiada do stolika, kto włazi do naszego gabinetu w nieodpowiedniej chwili, kto w ogóle wdziera się do naszego życia, choć my go w nim widzieć nie chcemy.

Z grubsza natręctw podzielić można na bezinteresowne, interesowne i zakochanych. Ci pierwsi nie są niebezpieczni, ale nużą — chcą tylko, żebyśmy obejrzeli np. nowy wykrój ich bluzki — akurat wtedy, kiedy nam się śpieszy, lub gdy jesteśmy zmęczeni.

Natręt z interesem otwartym lub ukrytym naprzykrza się aż „do skutku", mając nadzieję zdobyć uporem to, czego nie może zyskać zwykłym trybem.

Najżałośniejszy ze wszystkich jest natręt zakochany. Ma nadzieję wzbudzić miłość nachodzeniem, wzdychaniem, deklaracjami o wiecznej miłości. Ta nadzieja nie pozwala natrętowi wyciągnąć praktycznego wniosku z oczywistego faktu, że natręt traci godność i resztę sympatii.

CELIA WINIARSKA

Widziałam w uczniach własne dzieci...

Nazwisko KAROLINY POJAWSKIEJ dobrze znają nie tylko kielczanie. Głęboka wiedza, umiejętność nawiązywania kontaktu z uczniem, zarażenia go własną miłością do ojczystego języka, rodzimej literatury, to cechy stawiające ją w czołówce naszych nauczycieli polonistów.

Urodziła się i wychowała w stolicy, tam z wyróżnieniem ukończyła 2-letnie Pedagogium im. St. Konarskiego. Ówczesny kurator Ambroziewicz zaproponował prymusce pracę w jednej z warszawskich szkół powszechnych. Pracując podjęła studia na wydziałach Pedagogicznym i Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Nadeszła wojna. Młodziutka studentka, podobnie jak wielu kolegów, nie rozstała się z książką, kontynuowała naukę na tajnych kompletach organizowanych w jej rodzinnym domu. Już z dyplomem w kieszeni p. Karolina aż do wybuchu powstania uczyła w szkole powszechnej i na konspiracyjnych kompletach. Po klęsce sierpniowego zrywu wraz z siostrą znalazła się w jednym z transportów wywożących wysiedleńców w głąb Rzeszy. Udało im się zbiec. W grudniu 1944 r. trafiły do Kielc, by osiąść tu na stałe.

Kolejne etapy nauczycielskiego żywota p. Pojawskiej związane są z Kielcami. Najpierw, Początkowo została zaangażowana do Liceum im. Kingi, następnie — do Technikum Przemysłu Odzieżowego, Liceum Pedagogicznego, była kierownikiem sekcji języka polskiego przy Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr Oświatowych, wykładowcą metodyki j. polskiego w SN, nauczycielką tego przedmiotu w Liceum im. S. Żeromskiego. Zawsze chętna, gotowa spieszyć z pomocą młodszym stażem nauczycielom, dzielić się z z nimi swymi doświadczeniami. Ten rys jej osobowości ujawnił się w całej pełni przy redagowaniu Biuletynu „Język Polski".

— Był rok 1953 — wspomina. — Pewnego razu przyjechał do mnie Mieczysław Wolski, instruktor języka polskiego PODKO z Sandomierza proponując opracowanie radzaju poradnika dla polonistów. Zamysł przodni, jako że "brak podobnych publikacji poważnie dawał się we znaki. Początki były skromne, nie przypuszczaliśmy, że inicjatywa spotka się z tak szerokim odzewem. Na pierwszą edycję składało się kilkadziesiąt numerów pisma zawierającego przykłady lekcji, artykuły metodyczne, itp. Broszura rychło zdobyła popularność. Za pieniądze uzyskiwane ze sprzedaży kupowano papier i opłacano koszty druku. W rokku 1958, Biuletyn przeszedł pod opiekę Zarządu Okręgu ZNP. Moment ten zaważył na jego dalszym rozwoju. Zaczęły się wień pojawiać rozprawki zawierające analizę ideowo-artystyczną lektury, wybrane zagadnienia nauki o języku polskim itp. itd., a także artykuły o charakterze regionalnym. Rósł krąg odbiorców, wkrótce znaleźliśmy czytelników poza granicami Kielecczyzny, a nawet kraju („Język Polski" trafił do rąk nauczycieli szkół polonijnych ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier). O zainteresowaniu pismem świadczą listy, napływające z krańcowne ze wszystkich stron. W ciągu 20 lat często zmieniało ono kształt. Nie formułujemy gotowych recept, raczej poddajemy pewne sugestie zmuszające nauczycieli do samodzielnego wysiłku. Rok bieżący upłynie pod znakiem przymierzania się do nowej „dziesięciolatki". Z myślą o reformie przygotowywane są publikacje i propozycje lekcji kładące nacisk na zagadnienia z teorii literatury, wychowania estetycznego, sposoby korzystania na lekcjach j. polskiego z audycji radiowych, telewizyjnych, teatru, filmu.

We wrześniu br. Karolina Pojawska zakończyła trwającą nieprzerwanie 37 lat pracę pedagogą. Obecnie kieruje zespołem przygotowującym, w ramach Biuletynu, materiały metodyczne dla klas V — VIII. Choć jej bezpośredni kontakt z młodzieżą należy do przeszłości, wychowankowie nie zapominają o „swojej" pani, na każdym kroku dając dowody pamięci, przywiązania, sympatii. — Nie ma tygodnia bez listów, telefonów, wizyt — z prawdziwym wzruszeniem mówi p. Karolina. — Zawsze widziałam w uczniach własne dzieci, może dlatego wciąż traktują mnie jak kogoś bliskiego? Ogromna to satysfakcja dla pedagoga, najlepsza zapłata za trud...

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA
Fot. A. Peczalski

Młodzi bojownicy rewolucji

Początki dziejów Komsomołu sięgają legendarnych dni Wielkiego Października, kiedy to w walce o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w jednym szeregu bojowym, wspólnie z ojcami i starszymi braćmi, stawali pierwsi młodociani bohaterowie. „Lepiej z honorem zginiemy w otwartej walce niż ponownie znajdziemy się pod krwawym butem burżuazji. Jeszcze ciaśniej zewrzemy nasze szeregi, mocniej ujmiemy karabiny i damy należytą odprawę wrogowi" pisali 16 kwietnia 1919 roku komsomolcy Wiatki.

23 lutego 1918 roku pod Narwą i Pskowem robotniczo-chłopska Armia Czerwona przeszła swój chrzest bojowy. Od tej chwili do Armii Czerwonej zaczęły napływać coraz to nowe rzesze komsomolców. Prowadzone przez Komsomoł w latach 1919—1920 trzy wszechrosyjskie mobilizacje dały nowo powstałej armii 25 tys. młodych żołnierzy. Ogółem na frontach wojny domowej znalazło się 200 tys. członków Komsomołu, z czego 5103 za szczególne zasługi bojowe otrzymało najwyższe wówczas radzieckie odznaczenie, Order Czerwonego Sztandaru.

Za ogromny wkład w zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, Komsomoł odznaczony został w 1928 roku Orderem Czerwonego Sztandaru. „Nigdy nie zhańbimy wręczonego nam dziś Orderu Czerwonego Sztandaru. Ślubujemy, że będziemy jego godni, że okrytymi nową chwałą szkarłatne sztandary Armii Czerwonej i banderę marynarki wojennej". Historia dowiodła, że słowom tym zawsze towarzyszyły czyny.

W 1921 roku X Zjazd RKP(b) na wniosek Włodzimierza Lenina podjął uchwałę o odrodzeniu i umocnieniu Czerwonej Marynarki Wojennej. 18 października 1921 roku na V Zjeździe Komsomołu podjęto uchwałę o objęciu patronatu nad marynarką wojenną.

W latach 1922—1923 spośród powołanych do marynarki wojennej 90 proc. stanowili komsomolcy. Dzięki ich zapałowi w latach 1924—1925 można było przystąpić do szkolenia załóg z dala od ich macierzystych baz. Dlatego też przemawiając do marynarzy pancernika „Marat" w dniu 25 czerwca 1925 roku Michaił Frunze, wysoko oceniając patronat Komsomołu nad marynarką mógł powiedzieć: „Kraj Rad ma już własną marynarkę wojenną".

Podobnie odpowiedzialną Komsomoł w roku 1931 na apel partii dotyczący stworzenia radzieckich sił powietrznych. Szeroka praca propagandowo-polityczna w tej dziedzinie spowodowała, że na 9 tys. miejsc w szkołach przyszło obiecują lotnicze zgłosiło się aż 100 tys. ochotników.

Wyniki pracy jeżowo-wychowawczej wśród młodzieży dały o sobie znać po napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki w dniu 21 czerwca 1941 roku. W ciągu pierwszych trzech dni wojny na front udało się około miliona komsomolców. 23 czerwca 1941 roku organizacja komsomolska Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa uznała się za zmobilizowaną do obrony ojczyzny. Tysiąc studentów — członków tej organizacji udało się na front, a pozostali uczestniczyli w budowie umocnień obronnych. 2 lipca 1941 roku organizacja komsomolska ze Zbarcewa pod Leningradem w całości udała się na front bądź do oddziałów partyzanckich.

Ofiarnie pracowali komsomolcy na zapleczu. Pod koniec roku 1941 rozwinięto ruch „dwusetników". W zakładach produkcyjnych trzech komsomolec wykonywał dwie normy dziennie. W ramach zbiórki na fundusz obrony kraju młodzież komsomolska wpłaciła miliard rubli na sprzęt wojskowy.

Na frontach Wielkiej Wojny Narodowej młodzież radziecka bezprzykładnym bohaterstwem w walce z hitlerowskim najeźdźcą przejęła bojową pałeczkę od komsomolców okresu wojny domowej. Broniąc ojczystej ziemi, biorąc przykład z komunistów członkowie Komsomołu dawali dowody bohaterstwa, odwagi i męstwa.

Za bohaterskie czyny w latach Wielkiej Wojny Narodowej 3,5 mln komsomolców wyróżniono orderami i medalami. Spośród 12.003 przyznanych zaszczytnych tytułów Bohaterów Związku Radzieckiego, aż 7000 tytułów otrzymali członkowie Leninowskiego Komsomołu.

Za wybitne zasługi wobec ojczyzny w latach Wielkiej Wojny Narodowej oraz za sumienną i wszechstronną pracę w dziedzinie wychowania młodzieży w duchu bezgranicznej wierności ojczyźnie, Komsomoł odznaczony został Orderem Lenina. Organizacje komsomolskie Ukrainy i Białorusi, Moskwy, Leningradu, Sewastopola i Odessy otrzymały Order Czerwonego Sztandaru.

JANUSZ JAROSIŃSKI

Dziś czwartek — 13 lutego. Imieniny Katarzyny i Grzegorza. Słońce wzeszło o godz. 6.57, a zajdzie o godz. 16.45.

CK Nasze MIASTO

Telefon działu miejskiego 443-45

700 pacjentów dziennie

Kiedy skończą się kłopoty z badaniami analitycznymi?

Przedłużeniem wizyty u lekarza jest skierowanie pacjenta do laboratorium diagnostycznego w celu wykonania niezbędnych analiz. Spośród przychodni rejonowych, jak dotąd, tylko dwie (na Czarnowie i przy ulicy Pocieszka na Szydłówku) wyposażone są w gabinety do wykonywania podstawowych badań analitycznych. Pozostałe nie mają pomieszczeń na ten cel, brak też odpowiedniego sprzętu i fachowego personelu. W lepszej sytuacji są jedynie przychodnie zakładowe, z których aż osiem ma swoje laboratoria.

Najwięcej pacjentów gromadzi się co dzień w **Przychodni Obwodowej przy ul. Wesołej.** By zdążyć rano do pracy każdy przychodzi tu o siódmej, tuż po otwarciu przychodni. Na korytarzu zbiera się tłum oczekujących na rejestrację. Gabinet, w którym laborantki w pośpiechu wymieniają igły otwarty jest na oścież. Ciasny rząd pacjentów wychodzi aż na korytarz. Płacz dzieci i przerażone miny niektórych sprawiają, że strach przed strzykawką zaczyna paraliżować coraz więcej osób.

Dziennie wykonuje się tu około 700 badań podstawowych (morfologia, OB, mocz). Każda analiza w zależności od pracochłonności, oceniana jest umownie w punktach. Laborantka powinna wykonać dziennie normę w granicach 100 punktów. U nas norma ta waha się od 140 do 170 punktów.

Jakie są szanse poprawy usług w tej dziedzinie?

O najbliższych perspektywach rozwoju bazy laboratoryjnej rozmawiamy z dyrektorem Przychodni Obwodowej **— dr Leonem Buczkowskim** oraz z konsultantem wojewódzkim do spraw analiz — **dr Marianem Schmidtem.**

— W przychodni przy ul. Wesołej, po odciążeniu pracowni analitycznej przez nowo powstałe placówki, będą prowadzone wyłącznie badania specjalistyczne, których inne przychodnie nie mogą wykonać z braku odpowiednich warunków. Zaczniemy tu wtedy badania reumatologiczne typu: ASO, Walera Rossego, odczyn lateksowy, elektroforetyczny rozdział białek oraz badania na elektrolity: sód, potas, wapń, żelazo. Jesteśmy jedynym miastem w Polsce, które dotąd nie ma pracowni oznaczania i wpisywania grup krwi do dowodów osobistych. Korzystamy z usług „powiatówki". Planuje się uruchomienie takiej pracowni w przychodni przy ul. Pocieszka. Ponieważ każde badanie muszą przeprowadzać niezależnie od siebie dwie laborantki, (aby uniknąć pomyłek) trzeba wygospodarować na tę pracownię aż dwa pomieszczenia. Również krew od pacjenta musi być pobierana dwukrotnie, najlepiej w dwu różnych dniach, ewentualnie rano i po południu.

Doceniając problem zdrowia studentów już dawno wystąpiono z koncepcją uruchomienia laboratorjum diagnostycznego przy Politechnice Świętokrzyskiej. Od dwóch lat jednak uczelnia nie może zakończyć adaptacji przeznaczonych na ten cel pomieszczeń. Prace nadal idą ślamazarnie, choć na lokal czeka skompletowany już personel, sprzęt, choć zaczęły już nadchodzić zamówione na ten termin odczynniki. Niektóre z nich szybko się psują. Laboratorium diagnostyczne dla dzieci uruchomione zostanie po remoncie przychodni dziecięcej przy ul. Mickiewicza. Remont ten rozpocznie się w sierpniu bieżącego roku.

Czyni się starania o nowoczesny sprzęt usprawniający pracę laboratoriów. Mikrosystem analityczny typu „eppendorf" produkcji RFN, który dotąd posiada tylko Szpital Wojewódzki, otrzyma w następnej kolejności laboratorium diagnostyczne w przychodni przy ul. Wesołej.

★

Jeżeli te wszystkie zamierzenia uda się urzeczywistnić, korzystnie zmienią się wreszcie warunki wykonywania analiz. Zainteresowani mają nadzieję, że stanie się to niebawem... (leo)

Spacerkiem po Kielcach

PRALNIA BĘDZIE OBSZERNIEJSZA

W samoobsługowej pralni białej bielizny przy ul. Wojewódzkiej klienci zapisywali się wczoraj dopiero na 15 marca. Kolejka jest tu zazwyczaj długa — tym razem jednak dodatkowy napływ na terminy przyjęć miał trzydniowy zasiój spowodowany awarią jednej z dwóch pralnic. By nadążyć z zamówieniami, przydałoby się tu jeszcze 5 podobnych maszyn pralniczych. Jest nadzieja, że ten zamiar już niedługo zostanie urzeczywistniony. Jeszcze bowiem w tym miesiącu pralnia zostanie poszerzona o sąsiadujące z nią pomieszczenie.

PUŁAPKA W PARKU

Fragment zabytkowego ogrodzenia wzdłuż parku miejskiego odrestaurowano w ub. roku. Zakończone jest ono schodkami, które wykonano z dużych betonowych płyt. Dwa z nich zostały już uszkodzone i to w taki sposób, że w samym środku schodka wytworzyła się niebezpieczna szczelina. Można skręcić nogę. A poza tym wyrwana płyta na zupełnie nowych schodach należących do najbliższego w mieście ciągu spacerowego, świadczy chyba o drobnym niechlujstwie. (leo)

Co gubimy w autobusach?

Na to pytanie odpowiada Weronika Samburska, która w dziale administracyjno-gospodarczym Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji przy ul. Krakowskiej 100 zajmuje się wyłącznie rzeczami znalezionymi. Roztargnieni pasażerowie gubią najprzeróżniejsze przedmioty, począwszy od garderoby, siatek, torebek, parasolek, aktówek i teczek, a skończywszy na zegarkach i radiach tranzystorowych itp.

Wszystkie rzeczy, które trafiają do MPK są dokładnie opisywane. Na specjalnych metkach zaznacza się kiedy, gdzie i kto znalazł dany przedmiot, poza tym rejestruje się je w książce rzeczy znalezionych. Jeżeli nazwisko właściciela jest znane, zguba łatwo trafia do niego z powrotem.

Okazuje się jednak, że większość zgub leży w MPK bardzo długo. Po upływie dwu lat nie odebrane przekazywane są do domów starców. (Sawa)

Anonse

◎ **Instytut Geologiczny, ul. Zgoda 21, dziś, godz. 18** — prelekcja ilustrowana przeźroczami uczestnika ubiegłorocznej wyprawy w Himalaje — dr Zbigniewa Rubinowskiego.

◎ **Wojewódzki Dom Kultury, Klub „Wiedza", dziś, godz. 18.30** — spotkanie z red. **Zbigniewem Smażewskim** i trenerem kadry narodowej siatkarzy — **Hubertem Wagnerem.**

◎ **Klub „Robotnik", ul. Wróbla 11, dziś, godz. 20** — występ estradowy krakowskiej „Szmelcpaki".

◎ **Klub Nauczyciela, dziś, godz. 18** — kolejny wykład Kieleckiego Uniwersytetu Regionalnego pt. **„Ruch oporu na Kielecczyźnie w okresie II wojny światowej" — mgr Stanisław Meducki.**

◎ **Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa** organizuje dla mieszkańców osiedli, w wolną sobotę 22 lutego br. wycieczkę do Krakowa. Zapisy w dziale społeczno-wychowawczym KSM, ul. Kujawska 26, pokój nr 12.

◎ **16 lutego, w świetlicy TPD przy ul. Wojewódzkiej 2 odbędzie walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Miejskiego i Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kielcach. Początek obrad, godz. 10.**

◎ **Ośrodek „Praktyczne Pani", ul. Wojewódzka 2 organizuje od 16 lutego kurs dziewiarstwa ręcznego. Zapisy w ośrodku, tel. 527-46.**

Spotkania radnych WRN i MRN

Biuro Miejskiej Rady Narodowej ustaliło już terminarz spotkań radnych WRN i MRN w pierwszym półroczu br. w Kielcach. Oto najbliższe dwa:

◎ **14 bm., okręg wyborczy nr 14, Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Szkolna, godz. 18. Radny WRN — Zdzisław Molenda, radni MRN — Łucja Baczyńska, Maria Jung, Stanisław Kopczyński, Wiesława Taborska i Zbigniew Wrona.**

◎ **14 bm., okręg wyborczy nr 13, WSP — ul. Chęcińska, godz. 18. Radni MRN — Bogusław Ciepluch, Zdzisław Gwiazda, Marian Patrzałek, Zofia Sakowicz i Zuzanna Wójcik.**

Przepraszam: DWA PYTANIA

— Ile zjadamy w Kielcach dziennie chleba i bułek? — z tym pytaniem zwróciłem się do zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Piekarskiego — WITOLDA ŚWIERCZA.

— Średnio, z wyjątkiem sobót przekazujemy codziennie sklepom, stołówkom i bufetom w mieście do 59 ton chleba, czyli około 48 tys. bochenków w siedemnastu gatunkach oraz 150 tys. bułek w ośmiu gatunkach. Dla zobrazowania: duży, obudowany „star", którym rozwozimy pieczywo mieści do 3 tys. bochenków, a „żuk" około 800.

Dostarczamy pieczywo do 247 punktów odbioru, z tym, że do niektórych nich kilka razy dziennie.

— Czy wprowadzacie jakieś nowe wyroby cukierniczej?

— Owszem, a to dzięki nowemu holenderskiemu zestawowi maszyn i urządzeń „rijkaert". Są to bułeczki nadziewane serem i marmoladą, placki z jabłkami i serem, strucle makowe, pierniki oblewane czekoladą. W najbliższych dniach natomiast ukażą się m.in. placki ze śliwkami i truskawkami. Wszystkie te nowe wyroby zaprezentujemy 18 lutego, w godzinach od 12 do 16, podczas degustacji w naszym firmowym sklepie „Pyś" przy ul. Staszica 10, na którą serdecznie zapraszam.

Rozmawiał **JERZY KISS-ORSKI**

Fragment nowej architektury Kielc — osiedle Sady Fot. A. P

W milicyjnym „fiacie"

Zwyczajna no

Godzina 18. Zmotoryzowany patrol pogotowia wyrusza z Komendy Miasta MO. W radiowozie za kierownicą sierż. Józef Kowalski, dowódca radiowozu sierż. Henryk Pyczek i reporter „Słowa Ludu". Krążymy po ulicach i uliczkach miasta. Na razie spokój. Przez radiotelefon słychać polecenia oficera dyżurnego Komendy Miasta wydawane patrolom znajdującym się w innych rejonach. Nasz radiowóz ma numer 126.

Mijamy ronda u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Jagiellońskiej następnie przy Waligóry i Buczka. Spokojnie. Na Ogrodowej: — 126, zgłoś się! — Tu 126, słucham. — Na Sienkiewicza 23 w bramie leży pijany mężczyzna. Istotnie. Funkcjonariusze MO stawiają młodego człowieka na nogi, ale ten nie bardzo się może na nich utrzymać.

Ma rozbite czoło, zakrwawioną twarz, wybrudzone ubranie. Jedziemy z nim do Wytrzeźwień.

Znów przemierzamy miasto. Tym razem „fiat" zatrzymuje się przy Waligóry, gdzie na ławce mroźny wieczór, śpi mężczyzna. Milicjant budzi go i pyta co tu robi. Okazuje się, że czeka na autobus do Bodzentyna. Z jego kurtki wyjmuje dwie butelki. Kazimierz mówi, że nie spędzi nocy w areszcie. Kiedy jedziemy z nim do Wytrzeźwienia, pada kolejne pytanie dyspozytora pogotowia — 126, przy Armii Czerwonej, pijany. — Zrozumiałem — 126. W Izbie Wytrzeźwień dyżurny sierżant spisuje personalia przywiezionych. Jeden z nich, w przyzwoicie ubranej, pyta: „Gdzie mnie pan przywiozł?" — „panie władzo, ja przecież grzeczny, jestem „majster" — „panie władzo, puść mnie, pan". Po chwili Zbigniew z Opoczna prosi o dyskrecję, żeby przypadkiem o jego pobycie w izbie nie dowiedziała się żona...

Dochodzi godzina 20. Wobie Wytrzeźwień 21 pijanych mężczyzn. Wśród nich atletycznej alkoholicy, poetyczni, brudni, wulgarni, zmęczeni turnicy, którzy już po kilkudziesiąt nocy spędzili w izbie. Są też nowicjusze, którzy kiedy ludzie na stanowisku. Na drugi dzień, kiedy budzą się w obcym otoczeniu, wzdychają zdumieni, jak to się stało... Przepraszają i proszą o dyskrecję. Bywają i tacy, którzy złorzeczą, ubliżają.

Tego wieczoru było kilkanaście wiele interwencji. Izba Wytrzeźwień „pęcniała od szwach". Chulijani rozrabiali w Liceum Ogólnokształcącym nr 1, ktoś zamknął zewnątrz sprzedawczynię kiosku „Ruchu" przy ul. Maja.

Dochodziła godz. 22. Ostatnia interwencja tego patrolu. Służba skończona. Na podsumowanie obaj sierżanci podzielili: była to zwyczajna noc. (TA)

Miejski zjazd delegatów ZSL

Dziś odbędzie się XII Miejski Statutowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Kielcach. Podsumuje on dwuletnią działalność stronnictwa i wybierze nowe władze. Obrady toczyć się będą w sali konferencyjnej WK ZSL.

DZIEŃ POWSZEDNI sprzedawcy klienta

Na liczne uwagi, propozycje czy pytania zawarte w listach publikowanych w tej rubryce otrzymujemy od zainteresowanych przedsiębiorstw handlowych odpowiedzi i wyjaśnienia. Nie ze wszystkimi stwierdzeniami możemy się zgodzić. Bo na przykład:

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Arged" udzielając odpowiedzi na uwagę odnośnie braków w sklepach farby emulsyjnej białej, politury do drewna (na spirytusie) i aparatów telefonicznych sekretarsko-dyrektorskich stwierdza m.in., że w farbę emulsyjną zaopatruje rynek Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami „Chemia" w Radomiu i że „...chwilowy brak na rynku mógł wystąpić w związku z nierytmicznością realizacji zamówień spowodowaną brakami transportowymi...

Zaptrzymawne trochę zdanie, ale wierzy o co chodzi... Po prostu zamówienia argedowskie nie są rytmicznie wykonywane. I co dalej. A dalej nic. W wyjaśnieniu nie wspomniano słowem o interwencjach, protestach, żądaniach pod adresem radomskiego przedsiębiorstwa. Nie wykonują rytmicznie zamówień i kropka.

W przypadku politury do drewna „Arged" jest rzeczywiście bezradny. Dowiadujemy się bowiem, że to samo radomskie przedsiębiorstwo nie realizuje w ogóle zamówień, gdyż przemysł przestał produkować taką politurę. Wprost się wierzyć nie chce, ale jest autorytatywne stwierdzenie i nie ma rady. Czyżby?

Jeśli chodzi o aparaty telefoniczne to jak się dowiadujemy z tego samego wyjaśnienia — „Arged" otrzymuje je, owszem, ale są one przeznaczone dla z góry określonych przez Hurtownię Artykułów Elektrotechnicznych „Elmet" w Kielcach odbiorców pozarynkowych. No a co mają zrobić ci, których „Elmet" nie określi?

I ostatnia sprawa. W piśmie „Argedu" czytamy w zakończeniu: **„Odnośnie wag dziesiętnych — sklepy „Argedu" nie prowadzą sprzedaży, gdyż decyzją władz centralnych, od 1 stycznia 1978 r. przejął ich dystrybucję pion WZGS".** I cóż daje taka odpowiedź klientowi z Kielc. Gromy ciskać będzie na jakieś nieokreślone „władze centralne", gdyż uważa, i słusznie, że decyzja ta jest co najmniej nieprzemyślana. Bo dlaczego wag dziesiętnych nie mógłby nadal sprzedawać także „Arged".

Otrzymaliśmy również wyjaśnienie w sprawie braku w sklepach gumek kreślarskich „pelikan", taśmy klejącej bezbarwnej oraz pileczek pingpongowych. **Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi** informuje, że: „...są to artykuły przydzielane centralnie. Wielkość dostaw nie zaspokaja potrzeb rynku, biuro wojewódzkie nie ma wpływu na zwiększenie przydziałów". W takiej sytuacji konieczna jest interwencja Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miejskiego w Kielcach. Powinien on pomóc przedsiębiorstwu w staraniach o zwiększenie przydziału wspomnianych artykułów dla naszego województwa.

Listy i uwagi na temat działalności kieleckiego handlu prosimy kierować pod adresem: redakcja „Słowa Ludu", dział miejski, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-952 Kielce, tel. 443-45. (kao)

Co, gdzie, kiedy?

TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO — „Przygody zbója Madeja" — L. Lagula — godz. 10.30. „Indyk" — S. Mrożka — godz. 19.

KINA:

„Romantica" — „Człowiek w dziczy" — USA, pan. kol. l. 15, g. 14. „Potop" — II cz. pol. pan. kol. g 16 i 19.

„Moskwa" — „Droga do Salny" — franc. pan. kol. od l. 18, godz. 9, 11. „Orzeł i reszka" — polski, kol., od l. 15, godz. 10, 18 i 20. „Gwiazda południa" — ang. kol. godz. 14.

„Bajka" — „Przez pustynie" — meksyk. kol. od l. 15, godz. 15.45, 18 i 20.

„Skałka" — „Jeździec bez głowy" — ZSRR, pan. kol. godz. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Mrożony pepermint" — hiszp. kol. od l. 18, godz. 15.15 i 17.15. Godz. 19.15 — KDKF.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, godz 11 — 18

FOTOPLASTIKON — „Lwów" — czynny w godz. 8 — 17.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży: 12.00—13.45, 20.30—22.00. Basen mały: 7.00—7.45, 12.15—13.45, 16.00—16.45, 19.00—21.15. Wanny i natryski: 7—21.

SZPITALE: ODDZIAŁY — Wewnętrzny — przy ul. Kościuszki. Chirurgiczny i Ginekologiczno-Położniczy — w osiedlu Czarnów.

DYŻURNA APTEKA — dyżurnoczy pełnią: Apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/39, Apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Muzeum Wnętrz Pałacowych — oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy 1 czynne od godz. 9 do 16, w niedziele od 10 do 17; we wtorki od 11 do 19.

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawy stałe: przyrodnicza, etnograficzna i historyczna — Wystawy czasowe: „Kielecczyzna w XXX-leciu PRL", „Edytorstwo Kielecczyzny w okresie XXX-lecia PRL". Czynne od godz. 10 do 16 we wtorki od godz. 12 do 20.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Pogotowie WSW 416-25. Straż Pożarna 998, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 464-30, Kielce-Teren 430-63. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11. Pocztowa informacja o usługach 911, hotel „Centralny" 420-41, informacja kolejowa 930 Pogotowie hydrauliczne, energetyczne i dźwigowe KSM 414-02 Pogotowie hydrauliczne osiedle Sady 439-59. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-82. Pogotowie napraw urządzeń gazowych 426-72. Pogotowie telewizyjne 417-98 Pogotowie cieplne czynne od godz. 15 do 7 tel. 440-31. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 15 do 21 — tel. 497-89.

Informacje o usługach — 497-41. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20 tel. 491-80.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-70, dworzec PKP 444-33, pl. Obrońców Stalingradu 420-48, teksówki bagażowe ul. Świętokrzyskie 468-89.

RUDKI — „Górnik" — „Mściciel z przeklętej góry" — jug. kol. od l. 15, godz. 18.30.

BUSKO — „Zdrój" — „Dzielny szeryf Lucky Luke" — franc., kol. godz. 15.30 17.30. „Porwanie" — franc. kol. godz. 19.30.

STASZÓW — „Syrena" — „Potop" — polski, pan. kol. godz. 16 i 19.

Dyżurna apteka: nr 147, osiedle Północ — pawilon nr 9.

KAZIMIERZA WIELKA — „Uciecha" — „Potop" — I cz. g. 16 i 19.

PIŃCZÓW — „Bajka" — „Wybacz i żegnaj" — ZSRR, kol. od l. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

WŁOSZCZOWA — „PDK — „Szary okrutnik" — ZSRR, kol. godz. 16, 18 i 20.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I na fali długiej 1322 m oraz na UKF 71,15 MHz

7.00 Sygnały dnia 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje dobrej przebojów 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i IV (język polski) 10.00 Wiadomości. Co czyta kraj? 10.30 „Wysplarze" — pow. L. Proroka 10.45 Śpiewa D. Martin 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie 12.05 Z kraju i ze świata 12.40 Dom i my 13.30 Rytmy młodych 14.00 Człowiek i środowisko 14.05 Spotkanie z folklorem 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Piosenki z Rzymu 15.05 Listy z Polski 16.00 Wiadomości. Tu i dzisiaj 16.10 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualności kulturalne 17.00 Radio-kurier — aud. Studia Młodych 17.20 Rytmostop 17.40 Country na skrzypcach 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non stop 19.15 Gwiazdy europejskich estrad 19.45 Z księgarskich witryn 20.00 NURT (socjologia) 20.50 Zespół „Locomotiv GT" 21.00 Koncert życzeń 21.50 „Dziecko w czasie" 22.15 Mini-recital M. Loforet 22.30 Z zespołem na trasie 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10—23.50 Dyskoteka przed północą 0.31—5.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II na falach średnich 238, 230 i 185 m oraz na UKF 70,49 MHz

7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przemyśl 8.35 Sprawy codzienne 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Dziewczyna i „Sukces" — humoreski L. Woźnickiej 10.20 Chory operowe 11.00 „Ale przykrości" — opow. P. Nilina 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 12.05 Śpiewa „Mazowsze" 12.30 Utwory fortepianowe Ravela 13.00 Wiedza o człowieku 13.35 Nim się książka ukaże: „Michał Waleczny" 14.15 Czas i ludzie 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.47 Warszawski Merkury 16.58—18.20 Program Warsz. Ośrodka PR i TV 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40 Rozmowy o książkach 19.15 Język angielski 19.40 „Trzeba wierzyć w krasnoludki" — rep. lit. 21.30 Magazyn z kraju i ze świata 21.50 Wiadomości sportowe 22.30 Promenada — wydarzenia kulturalne 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Pieśni Berlioza.

PROGRAM III na UKF 72,71 MHz oraz na falach krótkich w pasmach 31, 41, 42, 49 m

15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 Wytwórnia płytowa ze znakiem jabłka 15.30 „Bal maskowy" — słuch. 16.00 „Sekunda" 16.15 Przebój za przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Kąpiel w katedrze" 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon: Jezioro Wiktorii 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 19.45 Budapeszteńskie muzykalia 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Spotkanie z M. Brandysem 20.25 Nagrania sprzed lat dziesięciu 20.45 Język niemiecki dla zaawansowanych 21.00 Reminiscencje muzyczne. Dwa spojrzenia na Koncert d-moll Brahmsa 21.50 Opera tygodnia: „Krutniawa" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Kavaler de Lazarderé 22.45 Orkiestra G. Broma 23.00 Ulubione wiersze recytuje A. Raciszówna 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek.

PROGRAM LOKALNY na falach średnich 188, 230, 238 m oraz na UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia 16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 Z cyklu: „Nie tylko o filmie" — felieton T. Wiącka pt. „Kryminał demaskatorski" 17.00 Muzyka naszych przyjaciół 17.30 „Wspomnienia o dr Ance" — aud. M. Olkuśnik 17.45 W różnych rytmach 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Piosenki Wojciecha Kordy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.50 — „Columbo" — film ser. prod. ameryk.
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor.
16.40 — Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem" (kolor)
17.40 — I sulta orkiestrowa — Jana Sebastiana Bacha — progr. TV NRD (kolor)
18.05 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.25 — Poligon (kolor)
19.00 — Kronika Zimowej Spartakiady Młodzieży
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Columbo" — film ser. prod. ameryk. pt. „Robot kontra detektyw" (kolor)
21.30 — Czym żyje świat (kolor)
22.00 — Wiadomości sportowe (kolor)
22.10 — „Muzyczna paleta" — radz. pr. estrad. (kolor)
23.05 — Dziennik TV (kolor)
23.20 — Program na piątek

PROGRAM II

17.25 — Program dnia
17.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — Świat i demografia
18.00 — Dla młodzieży: „O czym myślisz?"
18.30 — Kalejdoskop sportowy (kolor)
18.45 — „Złote ręce" — film dok. prod. CSRS (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Organy i perkusja" — Gra Gabor Lechodia i Michał Koszas — program TV Węgierskiej
20.50 — „Przed ekranem" dyskusja na temat filmu — „Konformista" — w reż: B. Bertoluccego (kolor)
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — „Klub Filmowy" — „Dom w którym żyjemy" — dramat psychologiczno - obyczajowy prod. radz.
23.05 — Program na piątek.

Słowo Ludu — organ KW PZPR w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2 25-953 Kielce. Nr indeksu 35033/35040 Telefony: centrala 460-31 i 460-32. Redaktor naczelny 424-80, z-ca redaktora naczelnego 459-19 sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 441-25, redakcja nocna 592-43 i 501-83

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce Telefony centrala 460-31 i 460-32, dyrektor 479-64, dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, tel. 448-58 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięcznie 22 zł, kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł, rocznie 260 zł

Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul Sienna 3, 25-725 Kielce, tel. 518-51 do 53.

W-3

ODCZYNNIKI CHEMICZNE
krajowe i z importu
oferuje

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CHEMIKALIAMI „CHEMIA" w ŁODZI, ul. ŻWIRKI 11/13.

Zamówienia należy kierować do działu handlowego przy ul. Żwirki 11/13, tel. 660-11, natomiast odbiorcy indywidualni, jak i pozarynkowi mogą zaopatrywać się również w niewielkich ilościach w PAWILONIE HANDLOWYM „CHEMIA" w Łodzi, ul. Traugutta 21/23, tel. 354-82. 493-k

---

SPÓŁDZIELNIA PRACY
RALNICZO-FARBIARSKA W KIELCACH
zawiadamia PT klientów,
że uruchomiła nowe formy świadczenia usług dla ludności, a więc:
- **CHEMICZNE CZYSZCZENIE DYWANÓW**
- **PRANIE BIAŁEJ BIELIZNY**
- **CHEMICZNE CZYSZCZENIE GARDEROBY**

— z odbiorem i dostawą do domu klienta.

Zgłoszenia telefoniczne przyjmowane będą w godzinach 7—15 pod numerem 500-49. 335-k

---

KOMUNIKAT

Komunalna Rozlewnia Gazu Płynnego w Stąporkowie zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1975 r. na mocy zarządzenia wojewody kieleckiego nr 130/169/74 z dnia 30 listopada 1974 r. zmieniła nazwę na WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GAZYFIKACJI BEZPRZEWODOWEJ W STĄPORKOWIE, przejmując działalność w zakresie gazownictwa bezprzewodowego od Miejskich Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej, tworząc z istniejących baz Zakłady Gazyfikacji Bezprzewodowej w następujących miejscowościach.

— Busko Zdrój, ul. Szaniecka 1, tel. 20-17 i 20-65;
— Jędrzejów, ul. Rakowska, tel. 13-49;
— Kazimierza W., ul. Kolejowa 30/31, tel. 280
— Kielce, Sieje-Dąbrowa, tel. 477-73 i 448-29;
— Kozienice, ul. Lubelska 45, tel. 24-03;
— Opatów, ul. Lipowska 19a, tel. 4;
— Opoczno, ul. Targowa 9, tel. 26-84;
— Ostrowiec, ul. Mostowa 72, tel. 10-61;
— Pińczów, ul. Matejki 26a, tel. 496;
— Pionki, ul. Świerczewskiego 1a, tel. 321;
— Radom, ul. Gażowa, tel. 308-08;
— Skarżysko, ul. 1 Maja 101, tel. 24-73 i 24-81;
— Stąszów, ul. Woj. Polskiego 3, tel. 30-69;
— Starachowice, ul. Kanałowa 11, tel. 73-41;
— Włoszczowa, ul. M. Reja 10, tel. 53;
— Zwoleń-Karczówka, ul. Leonarda Perzyny, tel. 138.

Podania na instalacje, zgłoszenia na wymiany lub naprawy urządzeń gazowych prosimy składać pod wymienionymi wyżej adresami. Jednocześnie zawiadamiamy, że punkt napełniania butli turystycznych w Kielcach zostaje z dniem 15 lutego 1975 roku przeniesiony do Zakładu Gazownictwa Bezprzewodowego Kielce Sieje-Dąbrowa. 532-k

---

KOMENDA OCHOTNICZEPO HUFCA PRACY nr 4/15 w RADOMIU I PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO w RADOMIU

ogłaszają nabór uzupełniający do 2-letniego produkcyjnego hufca młodzieży męskiej, w wieku 18—24 lata.

Junacy przyuczani będą do pracy w następujących zawodach:

— **INSTALATOR WODNO-KANALIZACYJNY**
— **ELEKTROMONTER**
— **SPAWACZ ELEKTRYCZNY**
— **OPERATOR SPRZĘTU LEKKIEGO**
— **MURARZ-TYNKARZ**
— **CIEŚLA BUDOWLANY**
— **MONTER SAMOCHODOWY.**

Uczestnicy OHP zakwaterowani będą w hotelu robotniczym I kategorii.

Przedsiębiorstwo gwarantuje junakom ukończenie szkoły podstawowej, odbycie zasadniczej służby wojskowej, umundurowanie i odzież ochronną oraz zapewnia całodzienne wyżywienie, z odpłatnością 18 zł dziennie.

Junacy otrzymują wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują:

1) **Komenda Hufca nr 4/15 Radom-Podkanów, ul. Tokarska nr 3** (dojazd autobusem MPK nr 17 do końca w stronę Podkanowa)
2) **Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego — dział zatrudnienia, płac i szkolenia zawodowego,** Radom, ul. M. Curie-Skłodowskiej 18, pokój nr 22.

Junacy podejmujący pracę winni zabrać ze sobą:
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do podjęcia pracy
— dowód osobisty
— książeczkę wojskową

Jeśli nie masz zdobytego zawodu — skorzystaj z tej szansy. 334-k

---

NIE BĘDZIE GAZU

Rozdzielnia Gazu w Staszowie zawiadamia, że 14 lutego br., w godz. 8—9, nastąpi przerwa w dostawie gazu dla miasta Staszowa.

Przerwa ta spowodowana jest koniecznością wykonania pilnych robót przy sieci gazociągowej.

Obowiązkiem odbiorców jest ewentualne zamknięcie kurków przed przyborami gazowymi oraz wygaszenie stałych płomyków w piecach kąpielowych, celem zabezpieczenia przed ewentualnym wybuchem gazu.

Środki ostrożności należy również zachować przy ponownym uruchomieniu przyborów gazowych. 647-k

---

TARNOBRZESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY W KIELCACH
z dniem 1 lutego 1975 roku

ogłaszają zapisy MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w Ożarowie, budowa cementowni. W Ochotniczym Hufcu Pracy młodzież zdobywać będzie kwalifikacje w następujących zawodach:

— **SPAWACZ**
— **CIEŚLA—MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI**
— **MURARZ — TYNKARZ**
— **BETONIARZ ZBROJARZ**

Pobyt w hufcu trwa 2 lata. W tym okresie junak zdobywa kwalifikacje odbywając jednocześnie szkolenie wojskowe (z przeniesieniem do rezerwy po 2 latach).

Zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie, umundurowanie oraz częściowo odpłatne wyżywienie.

Wynagrodzenie za pracę kształtuje się w granicach 2.500—4.000 złotych miesięcznie.

Przyjmowani są kandydaci w wieku 17—24 lat (również bez ukończonej szkoły podstawowej) na podstawie następujących dokumentów: świadectwa szkolnego, dowodu osobistego lub metryki urodzenia, książeczki wojskowej lub zaświadczenia rejestracji poborowych.

Po ukończeniu hufca absolwent może zostać samodzielnym, dobrze zarabiającym pracownikiem przedsiębiorstwa.

W czasie pobytu w hufcu junak korzysta ze wszystkich przysługujących mu praw i świadczeń socjalnych.

Uczestnicy hufca mają do dyspozycji sprzęt sportowy, muzyczny, turystyczny, mogą uczestniczyć w pracach sekcji zainteresowań oraz brać udział w wycieczkach krajowych i zagranicznych.

Za dobre wyniki w nauce i szkoleniu obronnym junacy wyróżniani są nagrodami pieniężnymi. Skierowania oraz zlecenia na bezpłatny przejazd uzyskać można w każdym zarządzie powiatowym lub miejskim ZMS lub ZSMW.

Z potrzebnymi wymaganymi dokumentami oraz skierowaniem należy zgłaszać się w dyrekcji Budowy Cementowni „Ożarów", sekcja zatrudnienia, pokój nr 10. 336-k

---

UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ w LUBLINIE
WYDZIAŁ EKONOMICZNY PUNKT KONSULTACYJNY w TARNOBRZEGU

ogłasza wpisy

na **I rok WYŻSZYCH ZAWODOWYCH STUDIÓW EKONOMICZNYCH ZAOCZNYCH,** na rok akademicki 1975/76, na kierunki:

— **EKONOMIKA PRZEMYSŁU**
— **EKONOMIKA ROLNICTWA**

Podania należy składać pod adresem: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Wydział Ekonomiczny Punkt Konsultacyjny w Tarnobrzegu, ul. Kopernika 1, nr kodu 39-402, **w terminie do dnia 15 lutego 1975 r.**

Szczegółowych informacji udziela sekretariat punktu konsultacyjnego w Tarnobrzegu, telefon 212-16. 315-k

---

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM „welocex jawa 350" na obodzie — Jan Kaniewski, zam. Skoszyn 30, p-ta Sarnia Zwola, pow. Opatów. 19089-Ost

WZGS Kielce pilnie poszukuje pokoju dla pracownika — stypendysty (mechanizmy). Oferty przyjmuje dział spraw osobowych i szkoleniowych, telefon 482-11, wewn. 56. 352-k

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i części maszyn — przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza", 31-033 Kraków, Sławkowskiego 5 (przedłużenie ulicy Siemiradzkiego). 420-k

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Martymonialne „Westa" 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672. 221-k

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 2,82 ha z zabudowaniami, zelektryfikowane, 2 km od Jędrzejowa przy szosie. Komunikacja miejska. Wiadomość: Jędrzejów, Okrzei 24 m. 26. 22765-g

KONDUKTORCE PKP, Kotwicy Stanisławie, zam. Odrowążek, pow. Końskie — serdeczne podziękowanie za znalezienie i przekazanie dokumentów do MO w Kielcach — składa Zenobiusz Misztal. 22771-g

PILNIE potrzebna pomoc do dwojga dzieci. Gołąbek — Kielce, Armii Czerwonej 154/76. 22810-g

REJON Energetyczny w Zwoleniu unieważnia zagubione karty drogowe seria B5, od nr 89 do 100. 495-k

SPRZEDAM „moskwicza" 407. Kielce, tel. 525-13, po piętnastej. 22768-g

MEBLE nowoczesne polecę sklep — Kielce, Wesoła 44, czynny wtorki, środy, czwartki. 22763-g

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka. Kielce, Nowowiejska 15 m 18. 22757-g

ADWOKAT zatrudni gospodynię na stałe. Kielce, Zagórska 75a, po piętnastej. 22762-g

SPRZEDAM dom drewniany z zabudowaniami gospodarczymi i działkę o powierzchni 1360 arów. Skarżysko, Kilińskiego 7. 16796-Sk

PRZYJMĘ starszą panią na stałe lub dochodzącą do dziewczynki (8 i 1 lata). Warunki dobre. Kielce, Bohaterów Warszawy 5/28 II piętro. 22770-g

JAPOŃSKI magnetofon kasetowy oraz 25 importowanych kaset sprzedam. Wiadomość: Dziermaga — Kielce, Strycharska 6/46 (hotel). 22756-g

SPRZEDAM „syrenę" 104. Pińczów, tel. 490, do godz. 15. 22773-g

SPRZEDAM „trabanta" 601 combi. Pińczów, 1 Maja 1 — Nowak Stanisław. 22772-g

SAMOTNA po studiach poszukuje niekrępującego pokoju w Kielcach (śródmieście ewentualnie Szydłówek). Oferty nr 22759 Biuro Ogłoszeń Kielce. 22759-g

MŁODE małżeństwo, członkowie KSM, poszukuje mieszkania na rok, płatne z góry. Matysek Zdzisława — Kielce, Jagiellońska 54/21. 22758-g

SPRZEDAM 5,51 ha ziemi z zabudowaniami. Dziedzic Wanda — Czernica, pow. Staszów. 22764-g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową, niemiecką. Kielce, Dzierżyńskiego 58. 22760-g

MIESZKANIE M-3 Łuków (spółdzielcze) — zamienię na podobne w Kielcach lub Radomiu, ewentualnie kupię dom lub mieszkanie własnościowe (200.000 zł, Kerwowski Jerzy — Łuków, osiedle Chącińskiego 4/24. 22753-g

PRZEPIÓRECZKA

Płaci: za piątki po 4.091 zł, za czwórki po 68 zł, za trójki po 10 zł oraz za premię na końcówkę banderoli 8555 po 2.000 zł. Następne losowanie z końcówką banderoli oraz cyfrą dodatkową dnia 16.11.1975 r., o godz. 9 w Kielcach, ul. Wspólna 8a. Premia w wysokości 150 tys. zł za 5 trafnie skreślonych cyfr oraz 50 tys. zł na piątki premiowane. 553-k

---

Koleżance
IRENIE STĘPIEŃ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
Zarząd i Rada Zakładowa „Społem" WSS w Kielcach oraz koleżanki i koledzy. 500-k

---

PODZIĘKOWANIE
Dyrekcji, Radzie Zakładowej WSS „Społem" oraz wszystkim Koleżankom sklepu nr 95 za udzieloną pomoc oraz za udział w pogrzebie naszej ukochanej Siostry
ALINY WERYŃSKIEJ
serdeczne podziękowania tą drogą składają
matka, siostry i brat 22767-g

Koledze
MIECZYSŁAWOWI SZYMKIEWICZOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają
współpracownicy i przyjaciele z ZZC „CERSANIT" 22774-g

Koledze
BOGUSŁAWOWI ŚWIEBODZIE
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa w Kielcach. 501-k

---

Dyrektorowi
WŁODZIMIERZOWI SZYMKIEWICZOWI
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MATKI JULIANNY SZYMKIEWICZ
składają
Dyrekcja i pracownicy Powszechnej Agencji Handlowej — Zakładu Usług Handlowych w Kielcach. 22766-g

---

PODZIĘKOWANIE
Najbliższym, Dyrekcji KPRM, Współpracownikom, Koleżankom i Kolegom, Znajomym, Sąsiadom, Mieszkańcom Suchedniowa oraz wszystkim życzliwym pamięci Zmarłej
BARBARY LIPIŃSKIEJ
serdeczne podziękowania składa **rodzina** 22769-g

SAMORZĄD ROBOTNICZY I DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-MONTAŻOWEGO PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO w KIELCACH, ul. MALIKÓW 144
zawiadamiają zainteresowanych pracowników, że został podzielony
FUNDUSZ NAGRÓD ZA ROK 1974.

Listy pracowników upoważnionych do otrzymania nagród znajdują się w Radzie Zakładowej przedsiębiorstwa oraz na terenie każdej budowy.

Reklamacje w sprawie przyznania nagród należy składać w Radzie Zakładowej, w terminie 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. 343-k

---

PRZETARGI

FABRYKA URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH w SUCHEDNIOWIE, ul. FABRYCZNA 5

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż połączoną z rozbiórką i oczyszczeniem terenu przy ul. Powstańców 1863 r. nr 56: budynku mieszkalnego drewnianego, drwalki drewnianej. Cena wywoławcza — 2.136 zł. Przetarg odbędzie się w świetlicy zakładowej „Raczek" w dniu 28.II.1975 r., o godz. 10. Biorący udział w przetargu winni w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Oferty w kopertach prosimy składać w dziale inwestycji przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 494-k

---

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W KIELCACH ODDZIAŁ W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ, UL. 1 MAJA 103

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „warszawa" — combi, typ 224K, nr podwozia 304758, nr silnika 20-00975. Cena wywoławcza 26.880 zł. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy WPKM O/Skarżysko-Kam., ul. 1 Maja 103, najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 1975 r., o godz. 10, w świetlicy WPKM O/Skarżysko, ul. 1 Maja 103. Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 7 do 15 na placu zajezdni przy ul. 1 Maja 103. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 469-k

---

POSZUKIWANIE PRACOWNIKÓW

BIURO DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ PRZEMYSŁU TERENOWEGO W KIELCACH, UL. WAPIENNIKOWA 90
zatrudni zaraz następujących pracowników:

— **pięciu tokarzy,**
— **dwóch frezerów,**
— **czterech ślusarzy narzędziowych,**
— **hydraulika,**
— **kierowcę wózków akumulatorowych,**
— **operatora sprężarek powietrznych,**
— **galwanizera.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr, telefon 460-11. 293-k

---

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w OSTROWCU, ul. SZYMANOWSKIEGO 11
zatrudni zaraz **RADCĘ PRAWNEGO.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 360-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR" KIELCE
zatrudni natychmiast:
— ELEKTROMONTERÓW;
— POMOCNIKÓW ELEKTROMONTERÓW;
— PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i płac „Eltor" w Kielcach, ul. Górna 20, pokój 28, tel. 490-14. 199-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO W RADOMIU, UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 18
zatrudni
— INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO z praktyką, na stanowisku kierowników budów i obiektów na terenie Warszawy, województwa warszawskiego, w rejonie Radomia, Opoczna, Końskich, Mszczonowa oraz na stanowiskach specjalistów i inspektorów w dziale wykonawstwa i przygotowania produkcji w zarządzie;
— ROBOTNIKÓW WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI BUDOWLANYCH.

Warunki płacy i pracy zgodnie z uzp w budownictwie do uzgodnienia w zarządzie przedsiębiorstwa. 503-k

---

ZAKŁADOWE GOSPODARSTWO SAMOCHODOWE KIELCE
zatrudni natychmiast:
— **TECHNIKA SAMOCHODOWEGO** z praktyką, na stanowisku inspektora gospodarki samochodowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia z kierownikiem ZGS, przy ul. Rewolucji Październikowej 20 c. 462-k

---

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KIELCE
zatrudni natychmiast:
— **INKASENTA** do pracy na terenie miasta Kielc i powiatu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w wydziale kadr, przy ul. Świerczewskiego 29. 461-k

---

ODDZIAŁ PKS w SANDOMIERZU ul. PRZEMYSŁOWA 8
zatrudni natychmiast **czterech pracowników** w charakterze **DOZORCÓW.** Bliższe warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w sekcji kadr, w godzinach od 7 do 15. 238-k

---

ZAKŁADY GÓRNICZO-METALOWE „STĄPORKÓW" w STĄPORKOWIE
zatrudnią zaraz 20 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kategorią prawa jazdy do pracy w bazach transportu Bukowa Góra k. Łącznej, Kielce-Malików oraz Stąporków. 481-k

---

FABRYKA NADWOZI SAMOCHODOWYCH „POLMO-SHL" KIELCE zatrudni natychmiast mężczyzn do przyuczenia zawodu; na stanowiska wartowników do straży przemysłowej oraz w zawodach: ślusarz, spawacz, elektryk, murarz, operator dźwigu samojezdnego z II kategorią prawa jazdy.

Bliższych informacji udziela dział kadr, Kielce, ul. Dzierżyńskiego 27, telefon 410-11, wewn. 243. 233-k

---

PODZIĘKOWANIE
Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Organizacji Młodzieżowej ZMS Skarżyskich Zakładów Obuwia, Komendzie MO, ORMO i Gronu Nauczycielskiemu Szkoły nr 12 w Skarżysku-Kam., wszystkim przyjaciołom, znajomym za udzieloną pomoc, okazanie serca oraz zorganizowanie uroczystości pogrzebowych

ANDRZEJOWI SZYMULI
serdeczne podziękowania składa
RODZINA 22822-g

sport sport sport sport sport sport

GRAND PRIX GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH KIELCE 22-23.II.1975

Oto oficjalny znaczek zawodów samochodowych Grand Prix Gór Świętokrzyskich. Termin imprezy coraz bliżej, a i zainteresowanie nią rośnie. Zarówno wśród sympatyków sportu automobilowego, jak również i zawodników. Na starcie kieleckich zawodów, w dniu 22 lutego stanie właściwie cała czołówka najlepszych kierowców kraju. Zapowiedziały swój przyjazd zarówno załogi z Warszawy, Krakowa, jak i Śląska, a więc z najsilniejszych ośrodków.

Z tym większą niecierpliwością oczekiwać będziemy na dzień startu, gdyż jest to impreza eksperymentalna. Połączenie jak gdyby rajdu z wyścigami.

Wawrzyniec Gąsienica najlepszym maratończykiem

ZAKOPANE. — Na zakończenie 50 narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych odbył się w środę narciarski bieg na dystansie 50 km. Maraton rozegrano w trudnych warunkach. Startowało 28 zawodników, a ukończyło tę konkurencję tylko 20 najbardziej wytrwałych.

W biegu tym liczyło się właściwie 4 zawodników: **Jan Staszel** (Start Zakopane), **Andrzej Koryciak** (KKS Bielsko), **Wiesław Gębala** (BBTS Włókniarz Bielsko) oraz **Wawrzyniec Gąsienica** (SNPTT Zakopane)

Ostatecznie wygrał świetnie finiszujący **Wawrzyniec Gąsienica**, który do tytułu mistrza Polski w biegu na 30 km dorzucił tytuł w maratonie i zyskał sobie miano najlepszego długodystansowca kraju.

1. Gąsienica SNPTT — 2:59.04.1, 2. Staszel Start Zakopane 3:01.50.6, 3. Dunajczan KKS Bielsko — 3:06.32. 4. Koryciak KKS Bielsko — 3:07.57.0.

Sport w powiecie

Zamiast rekordów...

Z przymrużeniem oka traktujemy masowy ruch w sporcie, ma bo niby czym się przejmować, skoro brak oszałamiających rezultatów i uczestnik ma szanse zostać co najwyżej mistrzem powiatu lub gminy? Słyszy się czasem takie opinie. Wywołałbym otwarte drzwi, gdybym w obronie wytaczał argumenty, obojętnie jakiego kalibru. Chętniej posłużę się konkretnymi przykładami, gdyż na szczęście na Kieleczyźnie z roku na rok dynamiczniej rozwija się sport masowy, rekreacja, turystyka i wypoczynek po pracy dla wszystkich grup społeczeństwa.

Na przykład — w powiecie pińczowskim 61 kół LZS oraz dwa kluby w Brześciu i Chrobrzu zrzeszają blisko trzy tysiące członków, co Pińczowskie stawia na czele w województwie. Za największe osiągnięcie należy uznać umiejętność włączenia się znacznej liczby dziewcząt i chłopców do prac społecznych, których wartość w ostatnim okresie wyniosła ponad 900 tys. zł. Młodzież z Klubu „Prometu" w Chrobrzu przy budowie stołowni sportowej oraz stadionu gminnego zrealizowała czyny wartości 380 tys. zł. W najbliższej przyszłości odda się do użytku wspomniany stadion w Chrobrzu oraz zaadaptuje dawną stajnię PTTK w Pińczowie na ośrodek wczesów w siodle, w oparciu o klub jeździecki z Brześcia.

W LZS nie notuje się martwych sezonów. Gdy nie sprzyja pogoda, imprezy urządza się w salach gimnastycznych oraz świetlicach. Co roku organizuje się rozgrywki w piłce nożnej. Ostatnio najlepiej wypadła pod tym względem Kopernia. Młodzi stają do zawodów w tenisie stołowym, biegach przełajowych, szachach, warcabach, tekście atletyce, chętnie uczestniczą w spływach kajakowych, zawodach motocyklowych i narciarskich, rajdach rowerowych i pieszych itp. Do przeprowadzania tego typu imprez najsolidniej podchodzi się w gminach Złota, Pińczów i Gacki. Znacznymi osiągnięciami chlubią się zwłaszcza uczniowie Technikum Hodowlanego w Chrobrzu.

51 kół LZS prowadzi działalność turystyczną. Mówiąc o turystyce, wypada wspomnieć o jej organizatorach: Bronisławie Madeju, Adamie Plesnerze, Kazimierzu Janiku, Małgorzacie Dolińskiej, Tadeuszu Michalkiewiczu i innych.

Pomocą aktywistom i członkom LZS służą owocnie władze powiatu, a także urzędy gminne, które w ub. r. przekazały na rozwój sportu 114 tys. zł, z tego Urząd Gminny w Złotej aż 50 tys.

Prawda, że w pińczowskich LZS zabrakło rekordów. Nie brakuje za to zaangażowania, dobrych chęci i prawdziwej radości życia, a to w odniesieniu do wieluset aktywnych uczestników jest być może ważniejsze, niż jednostkowe „wyśrubowane" wyniki. (hk)

Rady narodowe, również w sporcie i turystyce spełniają funkcję koordynującą i mają podległe sobie placówki, które wykonują określone zadania. Sprawy te są jednak zbyt często źródłem nieporozumień. Po prostu nie znamy bliżej struktury sportu i turystyki, która u nas — bądźmy szczerzy — jest wyjątkowo skomplikowana. Nietrudno więc o pomyłki...

Poświęcimy więc trochę miejsca strukturze placówek sportowych i turystycznych podległych radom narodowym, ich funkcji i zadaniom. Na szczycie wojewódzkiej władzy sportowo-turystycznej znajduje się **Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego** — komórka koordynująca tą dziedziną w skali regionu. W Urzędach Miejskich i Powiatowych zlikwidowano wydziały, a pozostawiono inspektorów sportu i turystyki w ramach Wydziałów Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej.

Przed laty decyzją WRN powołano **Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku.** Ten zakład budżetowy — wówczas WRN a obecnie Urzędu Wojewódzkiego, stał się gospodarzem większych obiektów sportowych i turystycznych na terenie Kielc i okolicy (m. in. hala sportowo-widowiskowa, pływalnia, amfiteatr, hotel „Chęciny"), prowadził w skali województwa ośrodek szkoleniowo-metodyczny w sprawach sportowych (m.in. szkolenie kadr, obozów sportowych, świadczył usługi turystyczne, wypoczynkowe i wczasowe.

Z chwilą powołania **Wojewódzkiej Federacji Sportu** — od stycznia 1974 r. — z WOSTIW odeszły sprawy szkoleniowe w sporcie i organizacja niektórych imprez. Przejęła ona również funkcję dotychczasowych okręgowych związków sportowych ograniczając odpowiedzialność społecznych działaczy za kierowanie określonymi dyscyplinami sportu.

Natomiast po utworzeniu, od połowy ubiegłego roku — **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Lysogóry"**, przejęło ono od WOSTIW całą działalność usługową w turystyce wraz z hotelem „Chęciny", jaskinią „Raj". Ponadto „Lysogóry" przejęły z gospodarki komunalnej — hotele w Kielcach i Radomiu, a w przyszłości także we pozostałych miastach, wraz z hotelową gastronomią prowadzoną dotychczas przez przedsiębiorstwa handlowe.

Co pozostało w WOSTiW? Gospodarką obiektami sportowymi, widowiskowymi, rekreacyjnymi w Kielcach i powiecie kieleckim (hala sportowo-widowiskowa przy ulicy Waligóry, sala gimnastyczna w WDK, pływalnia, amfiteatr na Kadzielni, kąpielisko w Kielcach — na Stadionie i KSM oraz w Borkowie i Cedzynie), a także w jego gestii pozostała brygada remontowo-budowlana z Chmielnika. Faktycznie kielecki WOSTIW stał się miejsko-powiatowym ośrodkiem sportu, turystyki i wypoczynku.

Równocześnie w większości powiatów i niektórych miastach działają **Powiatowe lub Miejskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku** (skrót: POSTiW, MOSTiW). Ośrodki te są zakładami budżetowymi urzędów powiatowych lub miejskich i nie podlegają WOSTIW. Gospodarzą one obiektami rekreacyjno-wypoczynkowymi i sportowymi znajdującymi się na ich terenie działania (poza ośrodkami wczasowymi związków zawodowych, zakładów pracy i instytucji).

Ale POSTiW i MOSTiW podlegają merytorycznej i częściowo finansowej współzależności Wydziałowi Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego. Merytorycznej to z tytułu zadań wynikających z funkcji koordynacyjnej wydziału Urzędu Wojewódzkiego, zaś finansowej — to z racji środków na rozwój trwałej bazy wypoczynkowej MOSTiW i POSTiW otrzymanych z Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Turystyki — komórki uzyskującej zaś finanse na ten cel z Centralnego Funduszu Rozwoju Turystyki w Warszawy. Natomiast środki na fundusz osobowy i bezosobowy MOSTiW i POSTiW mają przyznawane przez urzędy miejskie i powiatowe.

Wojewódzki Fundusz Rozwoju Turystyki — jak już informowaliśmy na naszych łamach — jest bankiem powiadającym środki na inwestycje turystyczne — ośrodki rekreacji i inne obiekty związane z wypoczynkiem dostępne dla ogółu społeczeństwa. Fundusz ten znajduje się przy Wydziale KFiT Urzędu Wojewódzkiego, finansuje jego zamierzenia inwestycyjne w turystyce. Wydział KFiT ma prawo i obowiązek kontroli realizacji tych zadań.

Skomplikowana jest więc struktura instytucji sportowo-turystycznych będących w gestii rad narodowych. Koordynacja i kierowanie nimi (zważyłszy iż koordynacji podlegają również biura podróży „Orbis", „Turysta", „Gromada", a także PTTK) jest niełatwa. Czy nie dałoby się tego uprościć?

Lech

Notatnik reportera

Zespołnik Radomiecka, Jan Mucha, powołany został do kadry narodowej juniorów.

Sławomira Zdyb, która wygrała 3 konkurencje na odbytych ostatnio w Kielcach mistrzostwach województwa w pływaniu dzieci, jest zawodniczką KSZO Ostrowiec, a nie Czarnych Radom.

Powiatowe Zrzeszenie LZS w Zwoleniu informuje, że rozpoczęła działalność sekcja podnoszenia ciężarów przy miejskim klubie Zwoleniczka. Zajęcia prowadzi Zdzisław Dybus w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 18—20.

Kierownikiem sekcji pływackiej KSZO Ostrowiec jest obecnie Stanisław Mucha, a nie jak podaliśmy, Eugeniusz Dąbrowski.

Przedsezonowa witryna piłkarska

W Lublinie i Świdniku sprawdzali formę piłkarze Korony i Radomiaka

● LUBLIN. Wczoraj piłkarze kieleckiej **Korony** spotkali się z wiceliderem północnej grupy II ligi, miejscowym **Motorem**. Po interesującej grze spotkanie zakończyło się nieznaczną wygraną drugoligowców 2:1 (1:0). Bramki dla gospodarzy strzelili **Morawiec** i **Ochodek**, dla **Korony** (wyrównująca) **Klubczyk**.

Spotkanie to, jak wszystkie rozgrywane aktualnie, miało charakter szkoleniowo-treningowy. Mimo to jednak można już było ocenić aktualny stan przygotowania obu zespołów.

Trener Motoru Gajewski tak mówił o występie kielczan:

— Jak na obecny czas przygotowań, Korona zaprezentowała dobry poziom. Zespół kielecki już łapie formę. Czy nie za wcześnie? Jeżeli ją utrzyma do początku rozgrywek, powinna sprawić swym zwolennikom miłą niespodziankę.

Kielczanie nadal trenują u siebie i będą rozgrywać następne spotkania. Już w niedzielę kolejna ciekawa próba sił z krakowską Garbarnią.

● **ŚWIDNIK.** Zespół Radomiaka grał wczoraj mecz towarzyski z drużyną grupy północnej II ligi **Avię Świdnik**. Spotkanie rozegrane na boisku w Świdniku zakończyło się wygraną gospodarzy 2:0 (1:0). Bramki zdobył **Oryszko**.

Radomianie przebywają obecnie na obozie w Pionkach w sobotę spotkają się w meczu rewanżowym w Lublinie z Motorem, w niedzielę w Radomiu z warszawską Legią!

A oto wieści z innych zespołów:

● **BŁĘKITNI KIELCE.** Drużyna nadal trenuje na własnym terenie. W najbliższą niedzielę Błękitni zmierzą się w Drzewicy z Gerlachem, 22 bm w Krakowie z Hutnikiem.

2 marca zespół wyjeżdża na zgrupowanie do Jeleniej Góry.

● **PUCHAR MIAST.** Dokonano losowania tego turnieju który rozegrany zostanie w dniach 16 marca — 10 kwietnia. W pierwszej rundzie spotkają się reprezentacje: Pionek z Radomiem, Jędrzejowa z Kielcami, Skarżyska z Ostrowcem i Końskich ze Starachowicami.

● **KIBICE.** Wśród kibiców Kielc od dawna chodzą pogłoski o wzmocnieniu drużyn Błękitnych i Korony zawodnikami z innych województw.

JOHAN CRUYFF — MUSI PAUZOWAĆ

Holender, Johan Cruyff, piłkarz nr 1 ostatnich mistrzostw świata w RFN, został ukarany przez hiszpański związek piłkarski odsunięciem od udziału w jednym ligowym meczu. Kara ta spowodowana została krytykowaniem decyzji sędziego podczas ligowego meczu Malagi z Barceloną. Drużyna Cruyffa, Barcelona przegrała 2:3. Na zdjęciu — moment usunięcia z boiska kapitana Barcelony.

Jeszcze o meczu Fischer—Karpow

NOWY JORK. Wiceprzewodniczący FIDE, Jugosłowianin **Bozidar Kazic** ostrzegł, w liście skierowanym do przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Szachowej, **Maxa Euwe** przed możliwością doprowadzenia do rozłamu w łonie tej organizacji. Przyczyną takiego rozłamu stać się może — zdaniem **B. Kazica** — stronniczość FIDE w sporze dotyczącym miejsca, w którym odbędzie się spotkanie między broniącym tytułu mistrza świata **Fischerem** a **Karpowem**. Jak wiadomo, **Fischer** w dalszym ciągu nalega na to, aby spotkanie miało miejsce w Manili, **Karpow** natomiast wolałby, aby mecz odbył się w Mediolanie. **Kazic** ostrzega FIDE przed narzuceniem woli jednego z graczy drugiemu. Przypomniał on, iż zadaniem władz FIDE jest bezstronne, obiektywne decydowanie w takich sprawach bez sugerowania się tym czego żądają zawodnicy.

Fischer i **Karpow** w dalszym ciągu nie mogą dojść do porozumienia w sprawie doboru miejsca na rozegranie meczu na szachowym szczycie. Jak dotąd Meksyk zaoferował zawodnikom 405 tys. dolarów na rozegranie tam meczu mistrzowskiego, natomiast Włochy wystąpiły z propozycją 445 tys. dol. To wszystko, jest jednakże niczym w porównaniu z sumami oferowanymi przez rząd Filipin. **Fischer** oświadczył, że nie zagra z **Karpowem**, jeżeli nie zostaną uwzględnione jego żądania dotyczące zmian w regulaminie rozgrywania meczów mistrzowskich.

Zwycięstwo lekkoatletów NRD

Rozegrany we wtorek lekkoatletyczny trójmecz młodzieżowych reprezentacji POLSKI, CSRS i NRD zakończył się zwycięstwem drużyny NRD.

Mężczyźni: Polska—NRD 41:56, Polska—CSRS 56:40, CSRS—NRD 35:62.

Kobiety: Polska—NRD 26:51, Polska—CSRS 39,5:37,5, NRD—CSRS 49:28.

Najbardziej pasjonujący przebieg miała konkurencja skoku wzwyż mężczyzn podczas której **Jacek Wszoła** ustanowił nowy halowy rekord Polski wynikiem 220 cm.

W zespole polskim wystąpiła również kieszkarka **Celina Magula**, która w biegu na 800 m zajęła 5 miejsce z czasem 2.12.6

ZE ŚWIATA

● **MONTREAL.** Przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w Montrealu — Simon St. Pierre i Michel Guay udali się do Lozanny, przeprowadzać rozmowy z przedstawicielami MKOl. na temat zasad finansowania olimpiady.

20 bm. zbiera się w Lozannie Komitet Wykonawczy MKOl., aby rozpatrzyć raport o stanie przygotowań do igrzysk w Montrealu.

● **INNSBRUCK.** Wioska olimpijska podczas Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku podzielona będzie na dwie części — „otwartą" i „zamkniętą". W pierwszej zamieszkają działacze, osoby towarzyszące, sędziowie, personel techniczny itd., w drugiej natomiast — zawodnicy, kierownicy ekip oraz członkowie MKOl. „Wioska zamknięta" otoczona będzie 2,5-metrowym ogrodzeniem. Patrole żandarmerii i policji czuwać będą nad bezpieczeństwem olimpijczyków.

● **ANTERSELVA.** Biathloniści mają poza sobą pierwszy dzień mistrzostw świata. We wtorkowej miejscowości Anterselva w inauguracji mistrzostw ton nadawali reprezentanci ZSRR i NRD — zdobywając wszystkie medale w indywidualnym biegu na 10 km zarówno w konkurencji seniorów jak i juniorów. Najlepsi z naszych zawodników — **Andrzej Rapacz** oraz **Junior Stanisław Obrochta** uplasowali się na 15 miejscach.

Środa była dniem przerwy w mistrzostwach. Polscy zawodnicy tego dnia przed południem zapoznawali się z trasą następnych konkurencji, przestrzelwali broń na strzelnicach. Dziś na trasę wyruszą juniorzy do indywidualnego biegu na 15 km".

Przy zielonym stole

Coraz więcej młodzieży w czołówce

Sekcja tenisa stołowego przy WFS w Kielcach prowadzi klasyfikację najlepszych — zawodniczek i zawodników Kieleczzyzny w tej dyscyplinie sportu. Podstawą do oceny są przede wszystkim turnieje lka syfikacyjne ale nie tylko. Po kilku zawodach ukształtowała się czołówka. Cieszy fakt, że do grona najlepszych coraz śmielej wdziera się młodzież, która szczególnie w dwóch ostatnich latach zrobiła duże postępy. Dotyczy to głównie kobiet, wśród których obecnie wiele do powiedzenia mają młode zawodniczki — **Mirowska, Sudry, Kozieł**, wszystkie z Polonii Iłża. Nie ustępuje im wiele radomianka **Brodowska**. Wśród mężczyzn nie widać zasadniczej zmiany „warty". Na czele stawki ciągle utrzymuje się radomianin **Woźniak**, który od lat toczy boje z zawodnikami Wiśniów ki — **Kurzakiem** i **Januszem**.

W bieżącym roku najwięcej punktów wśród seniorek uzbierała **Zagnińska** Skalnik — 80. Wyprzedza ona **Mirowską** 56 pkt., **Koziel** — 50, obie Polonia oraz **Brodowską** Start 40 pkt. Dalej klasyfikowane są **Kaczmarska** AZS Kielce — 38 pkt. i **C. Pawlak** Łączność 36 pkt. W kategorii juniorek prowadzi **Koziel** 66 pkt. przed **Mirowską** 64 i **Surdy** 50 pkt. Wśród młodziczek **Surdy** i **Mirowska** mają po 70 pkt., **Brodowska** 52 pkt.

Seniorem, który zgromadził dotąd najwięcej punktów jest **Woźniak** AZS Radom — 84. Na dalszych miejscach znajdują się: **Janusz** 64, **Kurzak** 54, obaj Skalnik, **Komisarczyk** 44, **Głogowski** 40, **Zwierzyk** 36 pkt., wszyscy Broń. Wśród juniorów prowadzi **Kośmider** Broń 74 pkt. wyprzedzając **K. Jacewicza** Oskar — 50 oraz **Bińkowskiego** Broń i **Kucharczyka** AZS Radom po 48 pkt. Na liście młodzików pierwszy jest **Piotrowski** Polonia 70 pkt. **Wenda** Łączność ma 60 pkt., a jego koledzy klubowi **J. Błaszkiewicz** i **M. Błaszkiewicz** po 40 pkt.

Kto jest kto — w naszej turystyce

Młodzieżowy „Pociąg Przyjaźn

330-osobowa grupa młodzieży, aktywistów szkolnych kół TPPR, wyróżniających się członków drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjali instruktorów ZHP wistów ZMS i ZSMW go województwa — dział w młodzieżowym gu Przyjaźni" organiz przez KOS, Komendę ZHP i Radę Wojewódzk racji Socjalistycznych ków Młodzieży Polskiej

W ciągu 11 dni młodz lecka odwiedzi m.in. ZSRR — Moskwę oraz wo, Smoleńsk i Kursk. pobytu, poza zwiedzani trów kultury, muzeów ków architektury, pracy itp. przewiduje spotkania z młodzieżą ką, udział we wspólnych prezach kulturalnych tycznych.

Wyjazd młodzieży kie dla której udział w „ Przyjaźni" jest wyróżni nastąpi 6 marca br.

Nagrodzeni w konkursie „300"

W Oddziale Wojewódzkim PKO odbyło się publiczne i komisyjne losowanie nagród dla uczestników konkursu „300". Wzięły w nim udział wszystkie deklaracje złożone w województwie kieleckim. Przedmiotem losowania było 169 bonów towarowych w tym: jeden wartości 5 tys. zł, dwa bony po 2 tys. zł, cztery bony po 1 tys. zł, 22 bony po 500 zł i 131 bonów po 300 zł.

Książeczki oszczędnościowe, na które wylosowano nagrody, podlegają sprawdzeniu, czy dotrzymane zostały warunki konkursu. (iko)

Wypoczynek żako

Miłe spędzają czas studenci z Wydziału Pedagogiki kieleckiej WSP, którzy w przerwie między semestrami udali się na dwutygodniowy obóz naukowo-sportowy w Bukowinie Tatrzańskiej. Za trzy dni przybędzie tam następna grupa studentów z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Pod okiem doc. dr. Andrzeja Lledke, kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu na uczelni zacy uprawiają ćwiczenia sportowe, m.in. uczą się jeździć na nartach. Przed południem odbywają się zajęcia z przedmiotów kierunkowych.

Drugi obóz zorganizowała kie lecka WSP dla koła naukowego z Wydziału Pedagogiki w Nowej Słupi. Pod kierunkiem dr. Władysława Adamczyka przyszli pedagodzy odbywają praktyki w szkołach wiejskich.

Sporo atrakcji przygotowała dla studentów Rada Uczelniana SZSP Politechniki Świętok klej. Jak nam powiedział dr hab. *Andrzej Radosz* rektor ds. socjalnych i wawczych Politechniki, dziesiąt osób wypoczyw Domu Wczasowym Bu nych „Ameliówka", w M cicach. Kilkunastu żaków to się do Centralnej Szkol tywu SZSP w Węgorzewie morzem, a dwie osoby w wyruszyły „Pociągiem Prz ni" do Leningradu.

Na obozie szkoleniowo-w czynkowym w Bukowinie trzańskiej grupa studentów myśla projekt studenckiego mu wypoczynkowego, który w przyszłości stanąć na Kie czyznie.

Kilka osób skorzystało i jowych wczasów studencki biura podróży „Almatur". (Mac

◆ „Duo-Budapeszt" i inni
◆ Płonące dania

Ostatki huczne i wesołe

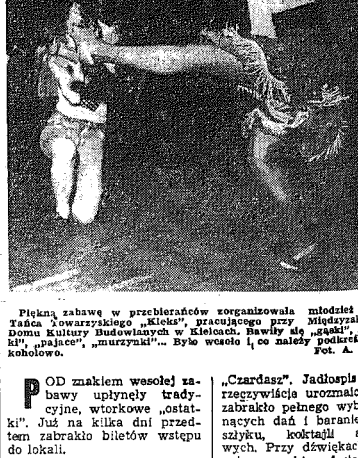

Piękną zabawę w przebierańców zorganizowała młodzież z Klubu Tańca Towarzyskiego „Kleks", pracującego przy Miejsko-Gminnym Domu Kultury Budowlanych w Kielcach. Bawiły się „gąski", „kaczki", „pajace", „murzynki"... Było wesoło i co należy podkreślić bez alkoholowo. Fot. A. Pędzich

POD znakiem wesołej zabawy upłynęły tradycyjne, wtorkowe „ostatki". Już na kilka dni przedtem zabrakło biletów wstępu do lokali.

Najtłoczniej było w restauracji „Jodłowa". Nie bez powodu zresztą kierownictwo lokalu przygotowało sporo atrakcji. W przerwach występów bułgarskiej piosenkarki Eugenii Mladenowej goście wzięli udział w konkursach, m.in. w tańcu z balonikami !... wyścigach w jedzeniu śledzi (?). Dla zwycięzców ufundowano liczne nagrody. Jak nas poinformowała Elżbieta Miedzińska — kierowniczka lokalu, sala wypełniona była po brzegi aż do godziny trzeciej nad ranem.

Smaczne dania i zakąski, miła obsługa i dobra muzyka sprawiły, że trudno o miejsca było w „Winnicy", gdzie również do rana bawiło się 140 osób. Do kawiarni „Biruta" przyciągnęły gości występy stripterki i solisty Śląskiej Operetki Sewera-Słowińskiego. W restauracji „Centralna" oglądano popisy węgierskiego zespołu „Duo-Budapeszt". Bilety wstępu wraz z konsumpcją kosztowały tu 125 zł od osoby.

Dla osób, które pragnęły spędzić ostatki nieco spokojniej, wieczór przy świecach zorganizowano w restauracji „Czardasz". Jadłospis był bardzo rzęgwiście urozmaicony. Kelnerzy zabrakło pełnego wyboru pikantnych dań i baranego szaszłyku, koktajli alkoholowych. Przy dźwiękach hrywnej muzyki fortepianowej siedzieli goście do godz. 23.

Tradycyjnym już obyczajem bawiono się w restauracji WOSTiW w Chęcinach. Od godziny 15 do 19 swoje wieczorek zorganizowała przebywająca na zimowisku w hotelu młodzież licealna z Bydgoszczy. Potem salę zajęli starsi. 150 osób bawiło się do północy. W przerwie między tańcami można było obejrzeć występ parodystów węgierskich. (mach)

Budzeń więcej niż zwykle

Pracownicie upłynęła ostatnia doba w centrali międzymiastowej w Kielcach. Od północy do godz. 12 w południe zrealizowano 4 tys. zamówień.

— Bardzo dużo mieliśmy budzeń — usłyszeliśmy od kierowniczki zmiany w centrali, Stanisławy Mudejskiej. Aż 59 abonentów prosiło, by ich o godz. 5!

Długo, bo aż 5 godzin oczekiwano na połączenie z Paryżem. (Mach)

Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się

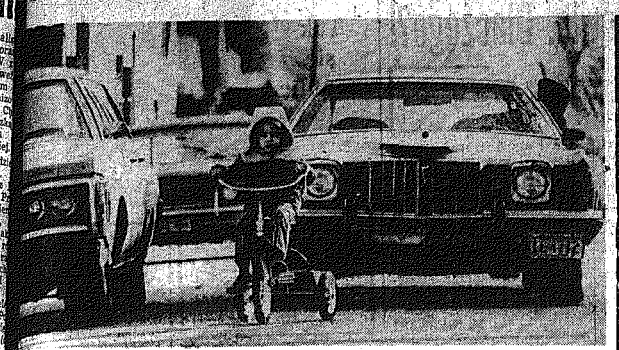

W tym dzisiejszym zmotoryzowanym świecie zupełnie brak miejsca na małe, trzykołowe rowerki... CAF — UPI

U SĄSIADÓW nad Wełtawą

Codziennie 650 nowych samochodów „skoda"

Z taśm produkcyjnych Zakładów Samochodowych w Mlada Boleslav schodzi w tym roku codziennie 650 samochodów osobowych „skoda". Przewiduje się, że zakłady te wyprodukują w bieżącym roku 157 tys. samochodów, tj. o 5 tys. więcej niż w ub. roku. Znaczne ilości przeznaczono na eksport. Również przedsiębiorstwo „Tatra" w Koprzywnicy (woj. północnomorawskie), produkujące samochody ciężarowe, zamierza zwiększyć dostawy terenowych samochodów na rynki zagraniczne, głównie do krajów socjalistycznych.

Automatyczne skrzynki biegów

Czechosłowacki Instytut Badań Pojazdów Mechanicznych przy współpracy Instytutu NAMI w Moskwie skonstruował model automatycznej skrzynki biegów do samochodów osobowych. Nowa skrzynka biegów rozwiązana na zasadzie hydraulicznej z dektranicznym sterowaniem, wypróbowana została na samochodach „fiat-125" i „WAZ-2101". Seryjna produkcja rozpocznie się wkrótce w Czeskich Zakładach Motocyklowych w Strakonicach, początkowo dla potrzeb lokalnych, a w przyszłości również dla pozostałych krajów RWPG. Warto dodać, że nowa automatyczna skrzynka biegów ułatwia prowadzenie samochodu, zmniejsza wysiłek kierowcy i przyczynia się do lepszej przelotowości pojazdów, przede wszystkim na skrzyżowaniach ulic miejskich.

Nowe tworzywo na obuwie damskie

W przedsiębiorstwie SVIT Gottwaldov uruchomiono produkcję letniego obuwia damskiego z nowego sztucznego materiału o nazwie „comfit", posiadającego szereg zalet w porównaniu z klasycznymi surowcami obuwniczymi. Umożliwia ten materiał bogatsze wykończenie obuwia, imitację czyścia, szmirowania i przeplatania. Montaż obuwia z nowego materiału można wykonywać z zastosowaniem spawania dielektrycznego w formach z kauczuków silikonowych. Metoda ta przynosi znaczne oszczędności oraz przyczynia się do podniesienia wydajności pracy.

Najwyższy standard lokomotywy „skoda"

Przedsiębiorstwo „Skoda" w Pilznie uruchomiło seryjną produkcję nowego elektrowozu typu 55E, który może być zasilany zarówno prądem stałym, jak i zmiennym. Jest ona przeznaczona dla pociągów pospiesznych, rozwijających prędkość 160—200 km/godz. Elektrowóz posiada samoczynny hamulec pneumatyczny i elektrodynamiczny hamulec oporowy, niezależny od zasilania z przewodu jezdnego. Nowy elektrowóz wyróżniony został złotym medalem Międzynarodowych Targów Maszynowych Brno-74.

Samolot odrzutowy „albatros"

Czechosłowacka produkcja samolotów odrzutowych, szkolno-treningowych L-29 „delfin", osiągnęła w latach powojennych 3600 sztuk. Do nich nawiązuje obecnie typ samolotu odrzutowego do szkolenia podstawowego i wyższego — L-39 „albatros". Jego konstrukcja podporządkowana jest wszystkim wymogom maksymalnego bezpieczeństwa, także podczas startu i lądowania, nawet na terenie trawiastym. Samolot jest dołożłatowem z trzykołowym podwoziem. Posiada silnik dwuprzepływowy konstrukcji radzieckiej. Wewnętrzne instalacje klimatyzacyjno-tlenowe gwarantują przy lotach wysokościowych optymalne warunki do pracy załogi.

W Andach mówią o nas dobrze

(Korespondencja z Peru)

Wielu polskich wygnańców, którzy w czasach zaborów Polski z konieczności porzucili ojczyznę, osiedliło się aż na wschodnich wybrzeżach południowego Pacyfiku. W sto lat później w Peru coraz częściej pojawiają się także Polacy, tym razem jednak w zupełnie nowych okolicznościach, na podstawie umów i porozumień, które regulują obecnie polsko-peruwiańską współpracę gospodarczą. Polscy specjaliści górnictwa i rybołówstwa są tu coraz częstszymi gośćmi.

Wysokie uznanie w światowych ośrodkach górnictwa węgla kamiennego dla osiągnięć i doświadczeń Polski w tym zakresie sprawiło, że i Peru postanowiło skorzystać z pomocy naszych ekspertów. W oparciu o zawarte między resortami górnictwa obu krajów porozumienie, Polska ma pomóc w zagospodarowaniu dwu złóż węgla w peruwiańskich Andach. Bardziej zaawansowane są prace nad projektem kopalni węgla energetycznego, która ma powstać wraz z elektrownią (także dostarczoną przez Polskę) do 1979 r. Perspektywy dalszego rozwoju współpracy w górnictwie węglowym skłaniają obie strony do założenia wspólnego biura projektowego.

Od paru już lat trwa współpraca obu krajów w zakresie rybołówstwa. O wyborze właśnie Polski jako partnera w tej gałęzi gospodarki, mającej przecież w Peru wielkie tradycje, zadecydował zapewne szybki rozwój naszego budownictwa okrętowego, jak i wysoki poziom polskiego przemysłu rybackiego. Dzięki temu więc na kilku polskich statkach rybackich prowadzi się połowy na wodach płd. Pacyfiku, przy czym szkoli się tam jednocześnie peruwiańskich rybaków.

Pozytywne doświadczenia z dotychczasowego współdziałania górników oraz rybaków Polski i Peru owocują także w innych gałęziach gospodarki. Intensyfikując rozwój np. przemysłu drzewnego, władze peruwiańskie także zamierzają skorzystać z pomocy polskich fachowców.

RYSZARD GINALSKI

WYPRZEDAŻ „jumbo-jetów"

(Korespondencja z USA)

Chcesz kupić używany samolot pasażerski? Nie są one zbyt tanie, ale jeżeli kiedykolwiek istniała okazja, aby kupić za pół ceny „jumbo-jeta" (370 pasażerów) albo ostatni model „lockheeda-1011" (250 pasażerów), to właśnie teraz.

Ameryka przeżywa poważny wstrząs gospodarczy, wywołany między innymi kryzysem energetycznym. Ujawnia się on w przeróżny sposób. Bardzo dotkliwie obecną sytuację ekonomiczną w USA przeżywają towarzystwa lotnicze. Dlatego też coraz więcej amerykańskich towarzystw lotniczych w sposób bardzo subtelny (każdy chce uniknąć paniki, która jeszcze bardziej obniży ceny) proponuje wypożyczanie bądź odsprzedaż używanych samolotów pasażerskich. Towarzystwa lotnicze coraz częściej zwracają się do zakładów lotniczych, aby nie spieszyły się z dostawą zamówionych już maszyn. Słynny „boeing-747", duma amerykańskiego przemysłu lotniczego, wypierany jest z linii przez mniejsze maszyny, bardziej opłacalne zarówno z punktu widzenia zużycia paliwa, jak i częstotliwości wykorzystania na krótszych trasach.

Podczas konferencji prasowej, w której uczestniczyłem, wiceprezes towarzystwa lotniczego „Eastern" — Charles Simon, zadał retoryczne pytanie: proszę podać choć jedną linię lotniczą, która chętnie nie pozbyłaby się „jumbo-jeta".

Linia „Eastern" oferuje do sprzedaży sześć zakupionych niedawno maszyn typu „lockheed-1011", sześciu techniczne „boeingi-747", Podobne starania czynią towarzystwa lotnicze TWA i „Delta", usiłując pozbyć się olbrzymów zabierających na swe pokłady od 370 do 440 pasażerów. Najczęściej nabywcami są towarzystwa lotnicze na Bliskim Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej, Kanadzie i Skandynawii.

JERZY GÓRSKI

Korespondencja z Kopenhagi

Symbol kryzysu

Dania nie otrząsnęła się jeszcze po wyborach do parlamentu, które odbyły się w tym kraju na początku roku. Jak większość tego rodzaju aktów na Zachodzie, również wybory duńskie nie dały odpowiedzi na pytanie „kto wygrał". Liberalny premier Danii, 60-letni pastor Paul Hartling ogłosił się zwycięzcą w wyborach, kiedy jego partia Venstre niemal podwoiła liczbę mandatów z 22 na 42. O ile jednak poprzedni stan posiadania — najmniejszy jaki miała kiedykolwiek partia rządząca w duńskim parlamencie — pozwolił mu na roczne sprawowanie władzy, to obecny starczył zaledwie na 2 tygodnie. Współczesny Pyrrus z Danii obalony został w jednym z pierwszych głosowań, jakie odbyły się po wyborach w parlamencie. Wyciągając konsekwencje z tego faktu, Hartling złożył w końcu styczniu dymisję na ręce królowej Małgorzaty.

Rozmowy na temat utworzenia nowego rządu nie będą krótkie. Ale nawet gdyby okazało się, że jakimś cudem Dania ma już nowy rząd, nie to dziś zaprząta najbardziej uwagę społeczeństwa duńskiego. Najcięższym kryzysem w nowożytnej historii kraju — powiedział były duński premier, socjaldemokrata Anker Joergensen, nie są kłótnie polityków ale katastrofalna sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazła się Dania od roku: 155 tysięcy bezrobotnych według oficjalnych statystyk — jest to ponad 13 proc. wszystkich, którzy mieli do niedawna pracę. Wiele osób — zwłaszcza tych, które chcą zacząć pracę, wymyka się statystyce. Tak wysokiego bezrobocia nie ma dziś w swych proporcjach żaden kraj w Europie. Poczucie beznadziejności i depresja — oto na co skarżą się najczęściej bezrobotni, z którymi rozmawiałem w Kopenhadze.

WALKA O PRACĘ

W wielu duńskich miastach jest jeszcze gorzej niż w Kopenhadze. W Vejle, na Półwyspie Jutlandzkim — dużym ośrodku przemysłu spożywczego — co trzeci robotnik stracił pracę w ostatnich miesiącach. Znane w Europie ze swych produktów mięsnych zakłady „Tulip" zwolniły z dnia na dzień połowę dwutysięcznej załogi. W innym mieście jutlandzkim, Horsens — robotnicy postanowili przejąć kierowaną z Londynu fabrykę telewizorów kolorowych „Ranks-Arena", aby nie dopuścić do zapowiedzianego zwolnienia 600-osobowej załogi i zamknięcia zakładu.

W Danii toczy się batalia o pracę. Naklejki w autobusach wzywają do kupowania towarów duńskich, aby w ten sposób tworzyć nowe miejsca pracy. Jak widać, nawet potężny duńszy niewiele robią sobie z zaleceń EWG, zakazujących tego rodzaju kampanii propagandowych. „Praca znów" — to jedno z najpopularniejszych haseł, apel jaki spotyka się na każdym kroku.

W DUŃSKIM FOLKETINGU

W tej sytuacji nikt się specjalnie nie przejmuje, że na liście bezrobotnych znalazł się w końcu również premier Paul Hartling i jego gabinet. Największe po wojnie bezrobocie w Danii pozostanie historycznie związane z jego nazwiskiem. To, że Hartlingowi udało się mimo to podwoić liczbę głosów, jest wyłącznie przejawem egoizmu ze strony tych, którym bezrobocie innych pozwala utrzymywać wysoki poziom dochodów — najczęściej nie usprawiedliwiony własną pracą.

TOMASZ WAŁAT

Krajobraz nad Dunajem

Kiedy Bułgarzy mówią dzisiaj o Dunaju, myślą często o niewielkim miasteczku Kozłoduj, które stało się swego rodzaju symbolem Bułgarii tego stulecia. Powstająca tu pierwsza na Bałkanach elektrownia atomowa ma dawać wkrótce 11 miliardów kWh energii rocznie, czyli więcej niż wyprodukowały wszystkie elektrownie bułgarskie w roku 1965. W dalszej perspektywie potrzeby energetyczne kraju pokrywane będą z energii produkowanej głównie przez wielkie elektrownie atomowe. Powstaną one także nad Dunajem i na Wybrzeżu Czarnomorskim. Będą one wyposażone w reaktory o mocy po 440 megawatów, takie jak w Kozłoduju, następnie zaś w bloki o jeszcze większej mocy.

Kozłoduj znajduje się wprawdzie w centrum uwagi, ale nie jest jedynym przykładem socjalistycznego budownictwa nad Dunajem. Najbardziej na zachód położony Widin — to ośrodek przemysłu chemicznego. Pracuje tu obecnie zakład włókien poliamidowych, fabryka opon samochodowych, elektrownia, wytwórnia maszyn rolniczych.

Około 50 km w dół rzeki, na brzegu uformowanym w kształcie tarasu, leży Swisztow. Jest to trzeci co do wielkości port Bułgarii i centrum bogatego regionu rolniczego. Od niedawna pracuje tu kombinat chemiczny „Swiłoza", wytwarzający celulozę i włókna sztuczne.

Dalej — Nikopol. Trwają tu przygotowania do budowy wielkiego kompleksu hydroenergetycznego, prowadzone wspólnie przez Bułgarię i Rumunię. Po rumuńskiej stronie rzeki, w Turnu-Maguele, powstaną dwie elektrownie o wydajności 400 MW, z których energię czerpać będą oba sąsiadujące kraje.

Nową produkcją interesują się firmy tekstylne z ZSRR, NRD, Jugosławii i wielu krajów zachodnich. Pierwszą partię włókien sprzedano „na pniu" do Włoch i RFN.

W niedalekim Ruse, największym bułgarskim mieście nad Dunajem, koncentrują się liczne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Produkuje się tutaj traktory, maszyny rolnicze, lokomotywy spalinowe. Miejscowa stocznia rzeczna buduje i remontuje statki żeglugi śródlądowej.

W miejscu, gdzie Dunaj opuszcza teren Bułgarii, znajduje się Silistra, port bułgarski. Dobrudżę ważne centrum rolnictwa. W mieście pracuje szereg zakładów przemysłu przetwórczego, lekkiego, spożywczego, drzewnego oraz wytwórnie win. Wkrótce asortyment wyrobów przemysłowych miasta będzie rozszerzony. Od dwóch lat trwa budowa kombinatu przeróbki drewna, obejmującego w sumie 10 zakładów, m.in. produkcji mebli, płyt spilśnionych, celulozy i papieru. Znaczna część urządzeń dostarcza ZSRR i Polska.

JOLANTA NAPRUSZEWSKA

Dominacja metra i... kilograma

90 proc. ludności świata mieszka w krajach, w których obowiązuje metryczny system miar, lub które zdecydowane są przejść na ten system w najbliższym czasie. W niektórych z nich stosowane są jeszcze lokalne, tradycyjne miary, Państwa, utrzymujące szczególnie żywe kontakty handlowe i techniczne ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, stosują po części system „imperialny" (cale, funty, jardy).

Według informacji Biuletynu Normalizacyjnego, wydanego przez Stowarzyszenie Przemysłowców Hongkongu, tylko kilka krajów, jak Birma, Liberia, Sierra Leone, Zachodnie Samoa, Arabska Republika Jemenu, Ludowa Demokratyczna Republika Jemenu — nie wyraziły dotychczas zamiaru przejścia na system metryczny.

Dotyczy to również Stanów Zjednoczonych, gdzie toczą się dyskusje na ten temat, ale, jak dotąd, nie podjęto miarodajnej decyzji. O zainteresowaniu się USA wprowadzeniem systemu metrycznego świadczy m.in. wydanie niedawno „Podręcznika Metrycznego", zawierającego podstawowe dane o systemie metrycznym i przeznaczonego do użytku w domu, szkole, urzędach.

Angielska tancerka Tessa Bill Yeald kreuje główną rolę w balecie „Marilyn", którego premiera odbyła się w Londynie w ub. tygodniu. Balet obrazujący życie zmarłej tragicznie amerykańskiej aktorki filmowej Marilyn Monroe został opracowany przez amerykańskiego choreografa Dariusa. CAF — AP

TRUDNY ROK austriackiej prasy

Od dłuższego już czasu prasa austriacka zmaga się z poważnymi trudnościami. Kiedyś prasa wiedeńska posiadała renomę europejską. Stanowiła pojęcie, według którego niejednokrotnie klasyfikowano inne dzienniki. Dzisiaj tylko pojedyncze jej tytuły sięgają poza granice alpejskiej republiki. Natomiast austriacki rynek prasowy zalany jest wprost czasopismami z sąsiedzkiej RFN. Monachijską „Süddeutsche Zeitung" można otrzymać tego samego dnia rano nie tylko w graniczących z RFN krajach związkowych Austrii (Tyrol, Vorarlberg, Górna Austria), lecz także w Wiedniu i w innych miastach. Wśród czasopism ilustrowanych dominującą pozycję zajmują mutacje austriackie wielonakładowych magazynów zachodnioniemieckich. Co powiem czas obiegają Wiedeń pogłoski o zakusach koncernu Springera. Raz jest mowa o wykupie „Die Presse", innym razem o wiedeńskiej edycji osławionego „Bild-Zeitung".

W samym Wiedniu jedynie 2 dzienniki trzymają się dobrze. Są to: „Kronen-Zeitung", bulwarówka powiązana przez drukarnie z socjaldemokracją, i popołudniówka „Kurier", znajdująca się w posiadaniu przemysłowca zbliżonego do chadeckiej OVP. Chadecka partia ludowa OVP może sobie pozwolić na „niezależną", finansowaną przez zbliżonego do niej koła gospodarcze „Die Presse". Ale z własnego organu codziennego („Volksblatt") musiała zrezygnować już przed laty.

W 1974 roku uległa nawet pogorszeniu sytuacja finansowa „gigantów" austriackiego rynku prasowego. Zyski ukazującego się w nakładzie 700 tys. egzemplarzy „Kronen-Zeitung" spadły z 10 mln dolarów w 1973 r., do ca 7 mln dol. w 1974 r. Również zysk drugiego potentata prasowego — „Kuriera" — nie przekroczył w 1974 r. szacunkowo 4 mln dolarów.

Biorąc pod uwagę tę sytuację, kanclerz Bruno Kreisky zdecydował się na zrealizowanie swojej wcześniejszej obietnicy o subwencjonowaniu prasy przez rząd. Przeznaczono na ten cel 60 mln szyl. (ok. 3 mln dol.) W sferach dziennikarskich naddunajskiej stolicy subwencje rządowe przyjęto z uznaniem, nie pozbawionym jednak znacznej dozy sceptycyzmu. Nie przypuszcza się tam bowiem, aby ten szylingowy zastrzyk mógł radykalnie uleczyć prasę austriacką z jej ekonomicznej słabości.

JANUSZ MOSZCZYŃSKI

Błękitny Meczet...

Turcja, Milionowy Stambuł słynie ze swych zabytków architektonicznych Do jednego z najciekawszych zalicza się Błękitny Meczet — na zdjęciu. Zbudowany jest w czystym tureckim stylu w latach 1609 — 1617. Jest jedynym meczetem na świecie posiadającym 6 minaretów. Nazwę zawdzięcza swemu wnętrzu, mianowicie ścianom wyłożonym niebieskimi kafelkami dającymi błękitne światło.

CAF — Sowiki

KRZYŻÓWKA „nr 37

POZIOMO: 1) człowiek mający duże doświadczenie w jakiejś dziedzinie, 6) była kolonię portugalską na terenie Indii, 7) jedno z podstawowych pojęć matematyki, limes, 8) marka samochodu lub komplet nakryć stołowych, 9) pisarz polski, autor eseju historycznego „Koniec świata szwoleżerów", 10) postać z „Pana Tadeusza", 12) fachowcy od budowy pieców, 13) szybowanie w powietrzu, 14) hitlerowiec, oprawca, 16) pierwiastek chemiczny lub część bieżni na stadionie sportowym, 17) strój płodowy.

PIONOWO: 1) zagięty na koń ku pręt metalowy służący do rozgarniania paliwa na ruszcie, 2) dowódca janczarów, 3) największe miasto Turcji, miejsce śmierci A. Mickiewicza, 4) jezioro we wsch. Chinach w pobliżu Szanghaju, 5) kupiectwo uprawiane w stragonach, 10) rodzaj gry hazardowej, 11) starogrecki instr. muzyczny, udoskonalony typ liry, 14) liczba równa ilości arów w hektarze, 15) woda wzroku.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 5 bonów książkowych po 40 zł. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu" pl. Obr. Stalingradu 2 25-953 Kielce z dopiskiem „Krzyżówka nr 37".

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NR 34"

POZIOMO: tatarak, Atakama, kabel, alanina, teri, anstema, Ymir, palnik, Lord, Yma, monitor, oran, sasanka.

PIONOWO: Tokata, Atalanta, talara, okonitma, rami, anom, Kalahari, emirat, mikado, prymat, Ilanos, mora, arka, Ina.

NAGRODY OTRZYMUJĄ: Andrzej Wierzba — Warszawa, Dominika Sabat — Kielce, Wanda Pawełek — Włocław, Ludwik Ciąg — Busko Zdrój, Andrzej Krasowski — Gdańsk.

Dziś czwartek — 13 lutego. Imieniny: Katarzyny i Grzegorza. Słońce wzeszło o godz. 6.57, a zajdzie o godz. 16.45.

Nasze miasto

Nasz adres: Radom, ulica Żeromskiego 36, telefon 237-36

Spacerkiem po Radomiu

ATRAKCJA?

W pawilonach przy dworcu sklep branży przemysłowej kusi dużym napisem „ATRAKCJA". Ryzykowna to reklama, co w tym przypadku sprawdza się co do joty. Atrakcja? To chyba jakieś ciekawe wyroby można kupić? Owszem — rzadkie buble. Może więc „okazyjna" obniżka cen? Też nic z tego. A napis dalej mami naiwnych...

„TABLICA OGŁOSZEŃ"

Wątpliwej marki dekorację stanowią 4 zbite drewniane listwy ustawione przy basenie na rogu ul. Żeromskiego i Marchlewskiego. Listwy te od czasu do czasu służą jako tablica ogłoszeń, niekiedy umieszczone są tam plakaty informujące o imprezach. Najczęściej jednak byle jak sklejone drewienka nie służą niczemu. Po prostu stoją i szpecą.

GŁĘBOKA STUDZIENKA RAZ JESZCZE

O odkrytych studzienkach, których prowizoryczne zabezpieczenie absolutnie nie chroni przed niebezpieczeństwem pisaliśmy już tyle razy, że temat — wydawałoby się — został do cna wyeksploatowany. Może i tak — tylko że nic się nie zmieniło. W poniedziałkowe popołudnie byliśmy świadkami, jak nad taką studzienką od-krytą do połowy pokrywą w chodniku ul. 1 Maja, bawiły się dzieci. I wystarczyłby jeden nieopatrzny krok...

(jut)

Wczoraj po południu

W „MODARZE" — JESZCZE GRYPA

O godz. 17 odwiedziliśmy jeden z zakładów „Modaru". Przy czterech taśmach „pełną parą" idzie produkcja.

— Przekażemy dziś do magazynu 300 par spodni dla kontrahenta zachodnioniemieckiego — informuje mistrz zmiany, **Julian Piotrowski.** — Na rynek krajowy mamy w planie 150 kompletów damskich, 250 spódnic i tyle samo spodni dla pań.

— Jak z frekwencją?

— Nie najlepiej. Średnio dziennie na zwolnieniach lekarskich przebywa ok. 30 proc. załogi. Absencja trochę za wysoka.

RUCH NIEDUŻY...

— ...ale jest — powiedział reporterowi sprzedawca w stacji benzynowej CPN przy ul. Kieleckiej, **Bronisław Blaszczyk.** — Do godz. 16.30 sprzedaliśmy 4 tys. 1 paliwa, w większości kierowcom ciężarówek. Powodzenie miały też drobne akcesoria samochodowe, których na szczęście nie brakuje. **(m.n.)**

Telewizory do naprawy trzeba dźwigać z jednego krańca miasta na drugi

W niedzielę — nie ma pogotowia. Dlaczego?!

W Radomiu istnieje 5 uspołecznionych punktów naprawy sprzętu elektronicznego. Największy spośród nich jest Zakład Usług Radiowo-Telewizyjnych przy ul. Waryńskiego. Właśnie tutaj składamy reporterską wizytę.

27 zatrudnionych tu specjalistów w ciągu miesiąca przywraca sprawność techniczną 3,5 tys. telewizorów („ametysty", „libry", „neptuny"). Ludzie uwijają się jak w ukropie. Ich ambicją jest, aby naprawa gwarancyjna nie trwała dłużej niż 2 tygodnie. Terminy są na ogół dotrzymywane. Jest jednak coś...

...CO PRZESZKADZA PRACOWAĆ

⊙ Przede wszystkim pomieszczenia. Zatrudnieni w punkcie technicy obliczyli, że na każdego z nich przypada 1,5 m kw. warsztatu. A magazyn gotowych odbiorników? W maleńkiej salce można ustawić tylko kilkanaście telewizorów. Nic więc dziwnego, że pozostałe „upycha się" wszędzie. W biurze, przejściach, sali napraw.

Przydałby się Radomiowi nie jeden, a jeszcze kilka punktów. Nie tylko ze względu na panującą w lokalu przy ul. Waryńskiego ciasnotę. Także dlatego, aby klienci nie musieli „tachać" ciężkiego sprzętu do śródmieścia. Podobno wszystko zależy od władz miasta, które decydują o lokalach dla potrzeb usług. Czy jednak dyrekcja ZURIT nie jest w stanie wybudować choćby pawilonu z własnych funduszy?

⊙ Kolejny mankament — to brak części zamiennych i sprzętu dla techników. Po każdy, bardziej skomplikowany element, który trzeba „wbudować" na miejsce zepsutego — dzwoni się do Kielc. A tam też nie zawsze mają. Zresztą sprawa to bardziej złożona, dotycząca całego kraju.

⊙ A telewizory kolorowe? Trafia ich na Waryńskiego coraz więcej. Na szczęście zakład dysponuje dwoma technikami, którzy radzą sobie doskonale. Na naprawę czeka się niedługo. Są jednak inne problemy. Co bowiem robić...

...KIEDY „AMETYST" W NIEDZIELĘ „WYSIĄDZIE"?

Praktycznie — jedyny ratunek; szukać znajomego „macherа". Pogotowie radiowo-telewizyjne w Radomiu nie istnieje. Poza większymi świętami, kiedy to organizuje się dyżury.

Mówi dyrektor kieleckiej centrali ZURIT, **Witold Cieśliklewicz:**

— Przygotowujemy się do zorganizowania takiej placówki. Wystąpiliśmy o przydział częstotliwości dla krótkofalówek, jakie chcemy zamontować w naszych samochodach i biurze zleceń. Ale na to wszystko trzeba jeszcze poczekać.

Ile i czy jest sens takiego czekania?! Pogotowie z krótkofalówkami w samochodach — tak! W dalszym ciągu jednak nie ma kto ratować telewizora, kiedy na ekranie jego aparatu, w niedzielne popołudnie, miast Edyty Wojtczak pokaża się pasy. Jeśli może być pogotowie w święta wielkanocne, dlaczego są trudności z uruchomieniem go w każdą niedzielę.

M. NIWIŃSKI

Tak się montuje...

...lampy gabinetowe w „Mechaniku" — głośnej firmie w kraju. Na naszym zdjęciu: Bogumiła Balana (pierwsza z prawej) pracuje w spółdzielni 14 lata i Janina Winter legitymująca się 6-letnim stażem — przewodniczącą Zarządu Zakładowego ZMS.

Fot. A. Żuchowski

To nam się podoba

Koła ZSMW przy w... wej Spółdzielni Oprod... -Pszczelarskiej wiążą ... kontakty z Ośrodkiem ... Drużyn Harcerskich ... RÓWKA". Stało się to ... de wszystkim za sprawą ... wodniczącego koła, któr... jednocześnie instruktorem ... cerstwa. Dzięki tej współ... cy znacznie ożywiła się ... talność organizacji w ... Członkowie ZSMW orga... ją wieczorki w siedzibie ... równki", spotkania, uczes... czyli we wspólnym z ... rami żłazie, a wizytę w ... środku złożyli już także pr... stawiciele kierownictwa ... y Zakładowej spółdzieln...

(jut)

Zanim zasiądą za kierownicą

W Warszawie — rok, u nas — dwa miesiące

Przybywa właścicieli samochodów, przybywa i chętnych na kursy sfinalizowane uzyskaniem prawa jazdy. W stolicy okres wyczekiwania na możliwość rozpoczęcia takich lekcji trwa... rok. A u nas? Dwa są, w zasadzie ośrodki szkolenia kierowców — przy Automobilklubie Świętokrzyskim i Zarządzie Miejskim Ligi Obrony Kraju.

Mówi kierownik OSK przy Automobilklubie, Zbigniew Szczytowski:

— Od minionego poniedziałku przyjmujemy zapisy już na maj. Wydaje mi się, że okres dwumiesięcznego oczekiwania nie jest jeszcze tak długi. W innych miastach panuje sytuacja o wiele gorsza. My prowadzimy 12 kursów równoległe, obsługując przecież nie tylko Radom ale i całą północną Kieleczczyznę.

— Ile osób rocznie uzyskuje u was prawo jazdy?

— Teraz, po zmianie programu, 2 tysiące, przedtem było o tysiąc więcej. Na czym polegała zmiana? Godziny jazdy, a więc praktycznej nauki, zwiększyły się z dwunastu do osiemnastu. Nie, sam cykl szkolenia nie został przedłużony. Trwa, jak dawniej, niecałe trzy miesiące. Zajęcia teoretyczne prowadzone są w nowoczesnej i chyba atrakcyjnej sposób. Wykorzystujemy w pełni środki audiowizualne np. rzutniki zdalnie sterowane, przezrocza, plansze, tablice znaków, grafoskopy, elektryczne maszyny uczące i egzaminujące, w których zadowane są pytania z jedną tylko trafną odpowiedzią. To ułatwiając szkolenia z pewnością wiele pomaga i prowadzącym zajęcia i słuchaczom.

Mówi st. referent Ośrodka Szkolenia Kierowców przy ZM LOK — Barbara Godzińska:

— U nas każdego roku zdobywa prawo jazdy około tysiąca osób. Wszystkie kursy są zapełnione. Obecnie mamy już pełne listy na dwa kursy, z których jeden rozpocznie się w marcu, a następny trochę później. Na korzystniejszy przyjmować będziemy zgłoszenia od 1 marca. Po ile osób? Przeciętnie około bieżącego tysiąca. Chętnych jest bardzo wielu.

(jut)

Brawa dla maturzystów

Dlaczego tylko na studniówce?

Zakończył się karnawał. Mimo iż był on wyjątkowo krótki, okazji do udanych tanecznych uciech nie brakowało. Dotyczy to zarówno dorosłych jak i młodzieży. Ale...

Naszym zdaniem wyjątkowo atrakcyjnie upłynęły bale, które zdarzają się w życiu tylko jeden raz. Mamy na myśli studniówki! Stary to zwyczaj, że przed maturą należy nabrać oddechu właśnie na beztroskiej zabawie, a potem już „na całego" zabrać się do książek. Od lat tej tradycji towarzyszą też różne formy. I chociaż niektórzy dowodzą, że „kiedyś to były studniówki" — proszę nam wierzyć — dziś, powiedzmy ogólnie, nie są wcale gorsze. Świadczą o dużej inicjatywie uczniów, o poczuciu estetyki, o dobrym humorze.

Uczestniczyliśmy — korzystając z zaproszeń — w kilkunastu tego rodzaju balach. Można więc pokusić się o pewne podsumowanie. I rzeczywiście; wszędzie uderzały swoją oryginalnością niezwykle pomysłowe dekoracje. Sale gimnastyczne zamieniły się w leśne polany, krainy baśni. W Technikum Mechanizacji Rolnictwa oglądaliśmy prawdziwą zimę, orkiestra grała na saniach ciągnionych przez „kasztana". Długo można tak wyliczać. Albo stroje... Wszędzie na ogół dziewczęta ubrane były w długie ciemne spódnice i jasne — przeważnie białe — bluzki. Chłopcy natomiast w ciemnych, w większości kawowych (słusznie, taka moda) garniturach, białych, bądź kolorowych koszulach koniecznie z muszką. Prezentowali się naprawdę elegancko. No i program zabawy. Inaugurował je zazwyczaj polonez. W pierwszych parach oni — maturzyści, — w środku ich wychowawcy — wykładowcy, dyrektorzy szkół. Potem tańczono oczywiście wszystkie rytmy. Nie zabrakło części artystycznej. W balladach, monologach młodzi przypominali się swoim belfrom, prosili o łaskę w ocenie przy egzaminie.

Tak, maturzystom ze studniówki należy się piątka z plusem. W tym miejscu nasuwa się pytanie: dlaczego tak ładnie, kulturalnie jest tylko na studniówce? Dlaczego tak szare są już zwykle zabawy szkolne, dlaczego na innych uroczystościach, świętach, zapomina się o odpowiednim stroju, dlaczego... A może inaczej; — jak przedłużyć dobre obyczaje ze studniówek na co dzień.

J. FIG.

Kto?

◎ Na ul. Świerczewskiego autobus MPK najechał na stojącą karetkę Pogotowia Ratunkowego. Było to 25 grudnia ub. r. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do komendzie MO, p. 129, telefon 251-36, w. 87.

◎ Mężczyzna, który na początku grudnia ub. r., w parku na Plantach, utracił obrączkę z inicjałami KW lub WK proszony jest o skontaktowanie się z Komendą MO, p. 222 w godz. 8—16.

(awl)

Byliśmy gośćmi szlubaków

Wszędzie czyściutko aż trudno uwierzyć, że korytarze te przemierza codziennie 1200 dzieci. A tyle ich bowiem uczęszcza do „piątki". Szkoła ma niemało trudności wychowawczych, ale i sukcesów sporo. Dziś jesteśmy gośćmi grupy sztubaków. Tak w nomenklaturze poznańskiego eksperymentu prof. H. Muszyńskiego nazywają się uczniowie klas IV—V. Młodsi od nich to — pochołęta, starsi — żacy.

Od chwili uroczystego posowania wielkim gęsim piórem wykonanym przez jedną z mam, minęło pięć miesięcy. Teraz z okazji semestralnego spotkania, chcą się pochwalić tym co zrobili.

W kącku na pierwszym piętrze, o który mali gospodarze dbają ze szczególną pieczołowitością — gablotka z pocztem wzorowych sztubaków. Ze zdjęć spoglądają uśmiechnięte buzie prymusów. Matki mogą być z nich dumne.

Ale pora powrócić na salę gimnastyczną. Tym razem surową, a zarazem najsympatyczniejszą widownię tworzą rodzice. Zanim nauczyciela **Hana Jarzębek** da sygnał do rozpoczęcia wieczorku, reprezentenci dziesięciu klas przygotowują się do złożenia meldunków dyrektorowi **Stanisławowi Moskowi.** Rekord w pracach społecznych należy do V e — 1147 godzin, V b — 914, IV b — 809. Ale IV e ma jeszcze inny powód do satysfakcji — zajęli pierwsze miejsce w skali miasta w zbiórce makulatury.

Sztubacy koncentrowali się nad tematem — ochrona przyrody w zimie. To o czym się dowiedzieli, przedstawiają w cie kawej inscenizacji. Oklaski zbierają gorące...

Przy okazji wizyty w „piątce", warto wspomnieć — i innych formach pracy z młodzieżą. Należą do nich m.in. wieczorki przy świecach.

— W zwykłej, szczerej rozmowie, kiedy nie chcieli tradycyjnie lewka, można dowiedzieć się daleko więcej niż na lekcji — mówi polonistka Bogumiła Łopecka wychowawczyni IV b. Dzieci przychodzą chętnie, mimo iż zajęcia to nieobowiązkowe.

Zgodnie z eksperymentem każdy pedagog w szkole ma swego asystenta naukowego — ucznia dbającego o pomoce i w sposób szczególny odpowiedzialnego za dany przedmiot. Asystenci tworzą trzon odbywających się co jakiś czas sesji. Jedną z ostatnich poświęcono **Jadwigi Malczewskiemu.** Nowymi, ciekawymi informacjami o patronie, potrafili zainteresować kolegów.

A właśnie o to wszystko chodzi, przy wdrażaniu nowoczesnego systemu dydaktyczno-wychowawczego.

ANNA WIKIERT

Co, gdzie, kiedy?

KINA:

„Bałtyk" — „Taka ładna dziewczyna" — franc., l. 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Przyjaźń" — „33 — zgłoś się" — ZSRR, pan. kol. godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Gangsterski walc" — franc. od l. 15, kol. godz. 9.15, 11.30 i 13.30. „Jedynym wyjściem jest śmierć" — kanad. kol. od l. 15, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Szach królowej brylantów" — radz. pan. od l. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Mewa" — „Małżeństwo" — franc., kol. od l. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. kol. godz. 16, 18 i 20.

Wystawy: Muzeum przy ul. Nowotki 12 „Kultura ludowa regionu radomskiego".

„Empik" — „Wystawa prac Jona Marcina Szancera", „Wystawa fotogramów o działalności SBJ".

„Relaks" — „Przemiany w życiu i architekturze Radomia".

Apteki: apteka nr 15 pl. Konstytucji 3, apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

Informacja telefoniczna o lekach godz. 8.30—15.30; tel. 400-52.

Telefony: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 317-17, Pogotowie Energetyczne 279-33, Pogotowie Energetyczne Radom — Teren 319-18, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997. Informacja Urzędu Miejskiego 203-60, Punkt Informacyjny służby zdrowia ul. Struga 56 — telefon 406-77.

POSTOJE TAKSÓWEK ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, dworzec 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — „Lekcja odwagi" — CSRS, godz. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE — „Znicz" — „Potop" — polski, pan. kol. godz. 16.15 i 19.15.

LIPSKO — „Szarotka" — „Morfiena" — CSRS, kol. od l. 15, godz. 17 i 19.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Potop" — I cz. polski, pan. kol. godz. 16 i 19.

PRZYSUCHA — „Zacheta" — „Plosenkarka z tawerny" — jug. kol. od l. 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

PIONKI — „Chemik" — „Niewygodny kochanek" — włoski, kol., od l. 18, godz. 17 i 19.

OPOCZNO — „Hutnik" — „Pułapka na generała" — jug. kol. od l. 15, godz. 16, 18 i 20.

„Tecza" — „Potop" — pol. pan. kol. g. 16 i 18.45.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m
oraz na UKF 71,15 MHz

7.00 Sygnały dnia 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i IV (język polski) 10.00 Wiadomości. Co czyta kraj? 10.30 „Wysiarze" — pow. L. Proroka 10.45 Śpiewa D. Martin 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie 12.05 Z pracą w dłoni i ze światłem 12.40 Dom i my 13.30 Rytmy młodych 14.00 Człowiek i środowisko 14.05 Spotkanie z folklorem 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Piosenki z Rzymu 15.05 Listy z Polski 16.00 Wiadomości, Tu druga zgniewa 16.10 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualności kulturalne 17.00 Radio-kurier — aud. Studia Młodych 17.20 Rytmostop 17.40 Country na skrzypcach 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non stop 19.15 Gwiazdy europejskich estrad 19.45 Z księgarskich witryn 20.00 NURT (socjologia) 20.20 Zespół „Locomotiv GT" 21.00 Koncert życzeń 21.50 „Dziecko w czasie" 22.15 Mini-recital M. Loforet 22.30 Z zespołem na trasie 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.15—23.50 Dyskoteka przed północą 0.31—5.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II
na falach średnich 258, 230 i 188 m
oraz na UKF 70,49 MHz

7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.25 Posłuchaj i przemyśl 8.35 Sprawy codzienne 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Dziewczyna" i „Sukces" — humoreski L. Woźnickiej 10.20 Chóry operowe 11.00 „Ziemia przykrócel" — opow. P. Nilina 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 12.05 Śpiewa „Mazowsze" 12.35 Utwory fortepianowe Ravela 13.00 Wiedza o człowieku 13.35 Nim się książka ukaże: „Michał Waleczny" 14.15 Czas i ludzie 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.43 Warszawski Merkury 16.58—18.20 Program Warsz. Ośrodka PR i TV 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40 Rozmowy o książkach 19.15 Język angielski 19.40 „Trzeba wierzyć w krasnoludki" — rep. lit. 21.30 Magazyn z kraju i ze świata 21.50 Wiadomości sportowe 22.30 Promenada — wydarzenia kulturalne 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Pieśni Berlioza.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz
oraz na falach krótkich
w pasmach 31, 41, 42, 49 m

15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 Wytwórnia płytowa ze znakiem jabłka 15.30 „Bal maskowy" — słuch. 16.00 „Sekunda" 16.15 Przebój za przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Ekspozycja w katedrze" 17.15 Kilometraż płyt 17.40 Fotoplastikon: Jezioro Wiktorii 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Budapeszteńskie muzykalia 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Spotkanie z M. Brandysem 20.25 Nagrania sprzed lat dziesięciu 20.45 Język niemiecki dla zaawansowanych 21.00 Reminiscencje muzyczne. Dwa spojrzenia na Koncert d-moll Brahmsa 21.50 Opera tygodnia: „Krutniawa" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Kawaler de Lagardère 22.45 Orkiestra G. Broma 23.00 Ulubione wiersze recytuje A. Raciszówna 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 230, 258 m
oraz na UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia 16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 Z cyklu: „Nie tylko o filmie" — felieton T. Wiącka pt. „Kryminał demaskatorski" 17.00 Muzyka naszych przyjaciół 17.30 „Wspomnienia o dr Ange" — aud. M. Olkuśnik 17.45 W różnych rytmach 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Piosenki Wojciecha Kordy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.50 — „Columbo" — film ser. prod. ameryk.
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem" (kolor)
17.40 — I suita orkiestrowa — Jana Sebastiana Bacha — progr. TV NRD (kolor)
18.05 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.25 — Poligon (kolor)
19.00 — Kronika Zimowej Spartakiady Młodzieży
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Columbo" — film fab. prod. ameryk. pt. „Robot kontra detektyw" (kolor)
21.30 — Czym żyje świat (kolor)
22.00 — Wiadomości sportowe (kolor)
22.10 — „Muzyczna paleta" — radz. pr. estrad. (kolor)
23.05 — Dziennik TV (kolor)
23.20 — Program na piątek

PROGRAM II

17.25 — Program dnia
17.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — świat i demografia
18.00 — Dla młodzieży: „Co z tym myślisz?"
18.30 — Kalejdoskop sportowy (kolor)
18.45 — „Złote ręce" — film dok. prod. CSRS (kolor)
19.30 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Organy i perkusje" — Gra Gabor Lechocka i Michał Koszas — program TV Węgierskiej
20.50 — „Przed ekranem" — dyskusja na temat filmu — „Konformista" — w reż: B. Bertoluccigo (kolor)
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — „Klub Filmowy" — „Dom w którym żyjemy" — dramat psychologiczno - obyczajowy, prod. radz.
23.05 — Program na piątek.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książki—Ruch", Kielce, ul. Sienna 2. W-4

POCZTA SŁOWA LUDU — CZYTELNICY REDAKCJA

Sytuacja bez wyjścia?!

Krytyka zawarta w artykule „Koń by się wstydził" jest trafna. Zarówno okolice placu targowego, jak i jezdnia ulicy Folwarcznej są stale zamieszone. W miejsca te od lat wywozi się odpady produkcyjne, śmieci komunalne. Staramy się wprawdzie ustawiać znaki zakazu, wyrównywać „górki", ale jest to praca syzyfowa. Wystarczy jedna noc, a sytuacja wraca do stanu poprzedniego. Wokół placu tworzą się nowe sterty brudnych szmat, skór i szkła; tablice zakazujące wywózki są zniszczone. Nawet dojazd do targowicy bywa niejednokrotnie utrudniony.

Zaetrzec się jednak musimy jeszcze raz, że czynimy wszystko, co w naszej mocy, by okolica wyglądała schludniej. Dochodzimy jednak do smutnego stwierdzenia: sami nic nie wskóramy. W utrzymaniu porządku muszą nam pomóc władze administracyjne Radomia oraz funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej.

Zarząd
GS „Samopomoc Chłopska"
J. Bochniak, M. Mazur

Od redakcji: Sprawie zaśmiecania miasta poświęcamy dużo miejsca. Zmuszają nas do tego listy i interwencje czytelników. Sytuacja jednak nie ulega poprawie. Publikowana odpowiedź na jedną z notatek jest również pesymistyczna. A najgorsze: na krytykę reagują wszyscy, oprócz najbardziej kompetentnych — Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego. Czyżby nie było żadnego wyjścia?...

(woj)

Pożyteczna akcja

Jesteśmy pod wrażeniem poniedziałkowego dwukrotnego spotkania kierowców i ich rodzin w sali koncertowej. Tutaj, na wielkiej imprezie estradowej „Życie za kierownicą", mieli oni okazję do przyjemnej rozrywki. Dodajmy — rozrywki, jakiej nie ma często, gdyż zawód nakazuje im przeważnie przebywać w drodze. Ale nie tylko. Uczestniczyli także w ogłoszeniu wyników tradycyjnego konkursu na najlepszą radomską bazę. Akcja mająca na celu utrzymanie wysokiej sprawności stanu pojazdów, propagująca kulturę jazdy, zmierza przede wszystkim do zapobiegania wypadkom drogowym. W 9 bazach współzawodniczących o palmę pierwszeństwa ilość kraks zmniejszyła się o 50 proc. To bardzo dużo. Laureat — oddział towarowy PKS oraz zdobywcy II miejsca — „Transbud" i trzeciego (zajęli je ex aequo) Spółdzielnia Pracy Transportowo-Spedycyjna i oddział osobowy PKS, otrzymali specjalne pochary. Poznaliśmy również najliczniejsze rodziny transporterów: Stacherów z PKS (ośm...) i Ludowikowskich z SP (sześciu).

Organizatorom konkursu Automobilklubowi Świętokrzyskiemu i Inspektoratowi Ruchu Drogowego Komendy Miasta i Powiatu MO, a także redakcji „Życia Radomskiego", która patronuje tej akcji, należą również uznanie i gratulacje.

Nasz mini-wywiad

Imieniny z... szefem kuchni

Zachęcająca wywieszka w oknie „Europy" reklamująca przyjęcia i bankiety sprowokowała do wizyty u Zbigniewa Sarnowicza — kierownika restauracji.

— *Polecacie usługi coraz pełniejsze...*

— Staramy się o to. Niektóre jak np. wesela przyjęły się już od dawna. Mniej może popularne są przyjęcia domowe. Po prostu chyba nie każdy wie, że i przy takiej okazji całe przygotowanie włącznie z obsługą kelnerską może scedować na nas.

— *A zatem imieniny... szefem kuchni. On poleca propo... ponuje, troszczy się, by wszystko wypadło jak najlepiej. Splendor spływa zaś na pani... nią domu.*

— Tak. Ale zarazem i na naszą firmę.

— *Kto rezerwuje lokal na najbliższe dni?*

— Zgłoszeń mamy kilka m.in. na studniówkę Zaocznego Technikum Przemysłu Skórzanego. Dodam jeszcze, że obecnie urządziliśmy dla gości salkę bankietową na ok. 20 miejsc.

rozm. (awl)

Dziś czwartek — 15 lutego. Imieniny Katarzyny i Grzegorza. Słońce wzeszło o godz. 6.57, a zajdzie o godz. 16.45.

SK

Wydanie dla Skarżyska i Starachowic

Nasze adresy: SKARŻYSKO ul. Sikorskiego 18, tel. 22-64. STARACHOWICE, ul. Krywki 14, tel. 70-92 (wewn. 87 i nr bezpośredni 421).

Stoi sobie chatka

Budowa przedszkola natrafiła na przeszkodę

Remontowo-Budowlana Spółdzielnia Pracy w Starachowicach przystąpiła do wznoszenia — na terenie spółdzielczego osiedla mieszkaniowego Skarpa — przedszkola miejskiego dla Wydziału Oświaty i Wychowania. Po wybudowaniu tej placówki kosztem 4 mln zł, znajdzie w niej opiekę 120 dzieci.

— Jaki jest cykl realizacji tej inwestycji? — zapytaliśmy kierownika technicznego spółdzielni, **Waldemara Wałęgę.**

— Chcielibyśmy w przyszłym roku przekazać przedszkole do użytku. Ale już w pierwszej fazie robót niwelacyjnych terenu budowy napotkaliśmy na przeszkodę. Jest nią prywatna chatynka stojąca akurat na środku placu, a więc w miejscu, na którym ma stanąć przedszkole. Po wykonaniu ok. 70 procent prac ziemnych zmuszeni byliśmy zwrócić wypożyczony spychacz.

— I co dalej?

— Po prostu wstrzymaliśmy roboty aż do chwili wykwaterowania lokatora i wyburzenia jego domku.

— Kiedy to wobec tego nastąpi?.

— Niestety, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Jest to sprawa ODIM, jako inwestora zastępczego i miejskich władz administracyjnych.

— Czy poza wspomnianą przeszkodą jesteście przygotowani do prowadzenia robót?

— Oczywiście, tak.

— Przydziały niezbędnych materiałów budowlanych otrzymaliście zapewne?

— Zgodnie z zawartą umową sprawy te zobowiązany jest załatwić inwestor. Wydaje mi się, że nie powinien z tym mieć większych kłopotów. (ber)

Poczta redakcyjna

Proszą o pomoc „sąsiadów"

Urząd Miasta i Powiatu w Starachowicach wystosował pismo, podpisane przez zastępcę naczelnika, **Mariana Kawalca,** do dyrekcji MPK w Skarżysku. Kopię tego listu otrzymała nasza redakcja.

Wysłanie pisma spowodowały wnioski mieszkańców wsi Michałów w gminie Skarżysko Kościelne. W 85 proc. są oni zatrudnieni w skarżyskich zakładach pracy i nie mają bezpośredniego połączenia z miastem środkami komunikacji publicznej. Muszą dochodzić do przystanku MPK w Majkowie, co przedłuża im czas dojścia do pracy i powrotu do domu, szczególnie cenny w porze prac polowych.

Dlatego też Urząd Miasta i Powiatu w Starachowicach prosi o pomoc „sąsiadów" z MPK w Skarżysku. **Chodzi o przedłużenie linii autobusu nr 5 z Majkowa do Michałowa i ustanowienie końcowego przystanku „piątki" w środku tej ostatniej wsi** (koło krzyża). Powrotna droga autobusu nr 5 z Michałowa mogłaby także przebiegać przez Majków i Parszów do Skarżyska.

Sprawa ta — także naszym zdaniem — powinna być załatwiona pozytywnie. **Leży to w interesie tak mieszkańców wsi w pewiecie starachowickim, jak i zakładów pracy w Skarżysku, w których mieszkańcy ci pracują i powinni mieć do nich zapewniony dobry dojazd.** (z)

Szkoła estetyki

Plastycy z „ogólniaka"

W Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Starachowicach dużym powodzeniem wśród uczniowskiej braci cieszą się zajęcia w kółku plastycznym. Nie są one objęte programem nauczania, odbywają się poza godzinami lekcyjnymi pod kierunkiem mgr Leszka Bondarowicza. W ramach tych zajęć młodzież postanowiła pokryć malowidłami ściany korytarzy, a także udekorować odpowiednio sale i gabinety lekcyjne. Dziewczęta i chłopcy z zapałem przystąpili do dzieła. Spora grupa uczniów nawet ostatnie ferie zimowe po święcie pracom malarskim. Wyniki już są widoczne, choć to dopiero początek. Jak zapewniają młodzi plastycy amatorzy — szczególnie z klas II i III — do końca roku szkolnego wnętrze ich „budy" zmieni się nie do poznania.

W upiększaniu znacznej pomocy materiałowej udzielają miejscowe przedsiębiorstwa przemysłowe, a przede wszystkim fabryka samochodów, Zakłady Górniczo-Metalowe w Zębcu i Zakład Remontowo-Budowlany w Michałowie. (ber)

Fot. St. WIĄCEK

Jeździć lepiej i wygodniej

Racjonalizatorzy z MPK usprawniają samochody

Racjonalizatorzy starachowickiego MPK są z każdym rokiem aktywniejsi. W ubiegłym roku zgłosili oni 26 projektów, z których 18 już wykorzystano. W skali roku przyniosą one około 400 tys. złotych efektów. Wnioski są na pozór drobne, ale jakże ułatwiają pracę ludziom, a w dodatku przynoszą oszczędności.

Brygadzista **Marian Drożdżał** i robotnik **Janusz Zaborowski** opracowali np. technologię regeneracji tarcz hamulcowych autobusów „san". Tarcz nowych ciągle brakuje. Technolog **Wacław Pacek** zaprojektował przyrząd do przetaczania okładzin tarcz hamulcowych. Nowa technologia wyeliminowała szlifowanie powodujące kurz, niebezpieczny dla zdrowia. Energetyk **Jerzy Nowak** zaproponował wyposażenie autobusów w prostowniki, które w czasie nocnego postoju doładowują akumulatory autobusowe. Przyczyniło się to do lepszej sprawności pojazdów. Inżynier **Jerzy Flutowski** z kolei jest autorem przyrządu do regeneracji przekładni tylnego mostu, który również ułatwił bardzo prace remontowe.

Warto nadmienić, że 5 projektów racjonalizatorów ze starachowickiego MPK przedstawiono na krajowych wystawach w Lublinie i Katowicach. (mk)

Nie szczędzą składek na NFOZ

Pomyślnie przebiega w Starachowicach zbiórka na NFOZ. W styczniu mieszkańcy miasta „starów" przekazali na ten cel 340 tys. zł. Największy w tym udział ma załoga fabryki samochodów — 217 tys. zł. Starachowickie Zakłady Przemysłu Drzewnego na konto NFOZ ofiarowały blisko 30 tys. zł.

Mieszkańcy powiatu starachowickiego zebrali w tym samym czasie 104 tys. zł. Tutaj największą ofiarność wykazali pracownicy Zakładów Górniczo-Metalowych w Zębcu i Zakładu Remontowo-Budowlanego w Michałowie. (ber)

Wyrodna matka

Alfreda Skórka, mieszkanka Skarżyska miała już jedną półtoraroczną córeczkę, gdy na świat przyszła Renatka. Obie dziewczynki pochodziły ze związków pozamałżeńskich i miały różnych ojców. Trzy życia ich matki pozostawiał wiele do życzenia. Nie pracowała na nigdzie utrzymując siebie i swoje dzieci z renty matki. Pod opieką tej niemłodej już i cierpiącej na zaburzenia psychiczne kobiety, często zastawiała maleństwa, wyjeżdżając z miasta na kilka lub kilkanaście dni. Niewiele brakowało, a ostatni taki wyjazd skończyłby się dla jej dzieci tragicznie. Gdyby nie interwencja sąsiadów, dziewczynki, które nawet podczas obecności matki często były głodne, prawdopodobnie zmarłyby z wycieńczenia. Renatkę odwieziono do szpitala z ostrym zapaleniem płuc.

W takiej sytuacji prokurator zarządził aresztowanie wyrodnej matki. Wyrokiem sądu na wniosek TPD i KM MO w Skarżysku została ona pozbawiona władzy rodzicielskiej i skazana na 5 miesięcy pozbawienia wolności. Pozyczyną łagodnej kary była zmniejszona poczytalność oskarżonej. Wyrok jest prawomocny. (elza)

Zakłady drzewne dla młodzieży wiejskiej

Pracownikami Starachowickich Zakładów Przemysłu Drzewnego jest wielu mieszkańców podmiejskiej gminy Mirzec. Kierownictwo tego zakładu zaczęło pomagać w rozwoju życia kulturalnego w Mircu, Tychowie, Trębowcu itp. Zarząd Gminny ZSMW otrzymał ostatnio od starachowickich drzewiarzy stół pingpongowy, bilard i zestaw gier świetlicowych, a w niedługim czasie przekaże mu się także instrumenty muzyczne. (ok)

W 35 rocznicę hitlerowskiej zbrodni

W dniach od 12 do 16 lutego 1940 r. hitlerowcy dokonali w Skarżysku pierwszej w okupowanej Polsce masowej zbrodni, mordując 360 członków ruchu oporu, wśród nich kilkunastoletnich harcerzy. Ofiary zbrodni spoczęły w masowej mogile na Borze, gdzie społeczeństwo miasta wystawiło im po wyzwoleniu pomnik.

Zarząd Oddziału ZBoWiD postanowił uczcić pamięć patriotów, poległych w walce z niemieckim faszyzmem, w 35 rocznicę ich śmierci. W tym celu organizuje zbiórkę w dniu 16 bm., tj. w nadchodzącą niedzielę, o godz. 14, przed swoją siedzibą na ul. Sikorskiego 20. Stąd zebrani udadzą się na Bór, aby na mogile złożyć wieńce i wiązanki kwiatów oraz zapalić znicze. Zbowidowcy zapraszają na tę uroczystość mieszkańców Skarżyska. Osobom starszym organizacja zapewnia przejazd samochodem na Bór. (z)

Kradł, kradł, aż wpadł

S.P. elektromonter z OZE „Komuna" w Skarżysku, przez blisko półtora roku buszował po swoim zakładzie pracy, przywłaszczając różne przedmioty, zanim wreszcie złapano go na gorącym uczynku. Korzystając z nieuwagi kolegów i dozorców społecznych skradł wszystko, co posiadało jakoś taki wartość. Zabrał w tym czasie z magazynku sprzętu elektrotechnicznego aparat telefoniczny, miernik uniwersalny i radioodbiornik tranzystorowy. Przywłaszczył sobie również silnik elektryczny, mikrofon, a nawet wymontował z przyczepy światła pozycyjne. Wartość skradzionych przez niego przedmiotów oszacowano na ponad 11 tys. zł. Rewizja w mieszkaniu złodzieja ujawniła, że przechowywał on pseudo bez zezwolenia 16 nabojów do kbks.

W styczniu br. prokurator skierował jego sprawę wraz z aktem oskarżenia do Sądu Powiatowego w Skarżysku. (elza)

Dla dobra pacjentów

Starania o otwarcie poradni endokrynologicznej

Stopień zachorowań na tarczycę — szczególnie wśród kobiet — na naszym terenie jest znacznie wyższy niż w innych rejonach Kielecczyzny. Nic też dziwnego, że spory procent pacjentek poradni endokrynologicznej w Kielcach, zresztą jedynej w województwie, wywodzi się z powiatu starachowickiego i okolicznych miejscowości. Systematyczne wyjazdy do stolicy województwa na badania kontrolne są dla leczących się dodatkowym utrudnieniem. Najlepszym wyjściem z tej sytuacji byłoby uruchomienie odpowiedniej poradni specjalistycznej w Starachowicach. Czy i kiedy to nastąpi?

Jak nas informuje kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta i Powiatu, lek. med. **Zygmunt Religa,** czyni się już przygotowania do zorganizowania placówki endokrynologicznej w jednej ze starachowickich przychodni lekarskich. Jedyną trudność stanowi brak specjalisty z tego zakresu medycyny.

Prowadzono rozmowy z lekarzami, którzy kończą w tym roku specjalizację I stopnia, by któryś z nich zechciał kontynuować pogłębianie swej wiedzy w kierunku endokrynologii i w ten sposób zdobył kwalifikacje i, oczywiście, II stopień specjalizacji. Kandydat już się zgłosił. Z chwilą rozpoczęcia przez niego specjalizacji będzie można myśleć o urządzeniu poradni. Na podobnej zasadzie powołano poradnię alergologiczną (o czym już pisaliśmy). Prowadzący ją lekarz robi obecnie II stopień specjalizacji z alergologii.

Przygotować też należy kadrę pielęgniarską, jak również wyposażyć gabinet. Środki na ten cel będą. Można się spodziewać uruchomienia za 2—3 lata tej potrzebnej poradni. (ber)

Z ukosa

Kawowy czy piwny?

Jeszcze do niedawna można było — czytamy w liście Renaty W. — umówić się z koleżanką czy kolegą w barze kawowym „Bistro", przy ul. Manifestu Lipcowego, wypić filiżankę kawy, a jeśli ktoś miał ochotę — posłuchać za jedyne dwa złote, wybranej melodii.

Piszę w czasie przeszłym, gdyż z milego, kawiarnianego nastroju pozostały już tylko wspomnienia. Cały urok prysł — jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki — z chwilą wprowadzenia do kawiarenki sprzedaży piwa. Teraz niepodzielnie królują tutaj piwosze. „Trąbią" więc wprost z flaszek, niektórzy ze szklanek. A że apetyty im dopisują można się przekonać niekoniecznie po chwiejnym ich kroku. Wystarczy posłuchać ożywionych dyskusji, od których dostownie uszy więdną. A rodzice przyprowadzający — niestety, coraz rzadziej — swoje pociechy na sułtański krem, czy owocową galaretkę, już na sam widok sali robią w tył zwrot. I nie można im się wcale dziwić, wszak widok jest naprawdę żałosny.

Nie wspomniałem jeszcze o jednej rzeczy. Otóż co bardziej przedsiębiorczy piwosze przynoszą ze stoiska monopolowego — nie muszą się specjalnie fatygować, gdyż znajduje się na parterze — wódkę. Skutek zapijania, okowity piwem czy na odwrót jest wiadomy. Nawet personel kawiarni ma wówczas niemałe kłopoty... (ber)

Gdy wrzucisz list do pocztowej skrzynki...

Jestem na poczcie dworcowej w Skarżysku. Przeciskam się między wózkami dowożącymi przesyłki do pociągów. Ruch tutaj ogromny przez całą dobę. Jest to jedna z trzech (pozostałe znajdują się w Kielcach i w Radomiu) rozdzielni strefowych — jak brzmi oficjalna nazwa — przesyłek pocztowych.

GODZ. 19.30. W rozdzielni „latających listów" wre jak w ulu. KRYSTYNA LUDEW i KAZIMIERA DWORAK z niesprawdopodobną szybkością kasują znaczki na kopertach. O 21 przyjedzie specjalny samochód, który część przesyłek zawiezie na lotnisko w Warszawie. Stamtąd samolotami dotrą one do Szczecina, Olsztyna, Gdańska i wielu innych miast mających lotnicze połączenie ze stolicą. Zanim się to stanie, trzeba wszystkie listy ze skarżyskiej strefy posegregować jeszcze wg miejsca przeznaczenia, powiązać w pakiety i „zadobić" w worki.

Przez rozdzielnię materiału rejestrowanego muszą przejść małe paczki (do 3 kg), listy polecone i ekspresowe, wychodzące z miasta i przychodzące tutaj. „Dzielacz", ALBINA STACHUCH, tortuje przesyłki pod oklem „świadka", HIERONIMY GAŁCZYŃSKIEJ. „Świadek" ponadto otwiera zaplombowane worki z przysłanym materiałem i zamyka te, które wyruszają w dalszą drogę. MARIA RYCERSKA prowadzi ewidencję przebywającej w rozdzielni poczty, a nad sprawnym przebiegiem wszystkich prac czuwa kontroler, HALINA MAKOCKA.

Odwiedzam z kolei rozdzielnię przesyłek zwykłych. Tych jest najwięcej. — W ciągu nocy sortujemy kilkadziesiąt tysięcy listów — mówi HALINA PAKUŁA — a to dlatego, że ludzie najchętniej wysyłają je wieczorem.

GODZ. 21.30. „Latające listy" pojechały już do Warszawy. O czwartej samochód wróci z lotniska wiożąc nowy transport przesyłek dla skarżyskiej rozdzielni.

GODZ. 22.40. Większość paczek i listów podróżuje pociągami. Właśnie przyjechał z Łodzi ambulans pocztowy nr 152. EDWARD PASTUSZKO wnosi do rozdzielni przesyłek rejestrowanych dwa duże worki. Przez noc „przerabiał się" tu ponad 100 takich worków.

— Co stało się z samochodem, który o godz. 21 miał zabrać paczki do Krakowa? — denerwuje się magazynier, TADEUSZ SOWA.

— Podobno wyjechał z Kielc o 20, może coś w wozie nawaliło — dobiega mnie z dyżurki czyjś zmartwiony głos.

GODZ. 23.10. Przyjechał wreszcie samochód krakowski! Zabrał 107 paczek, a przywiózł 230.

— Dlaczego tak późno?

— Samochód nie jest zbyt sprawny. Drobne uszkodzenie i dłuższy przymusowy postój — odpowiada kierowca.

W magazynie paczek o wadze powyżej 3 kg pracują sami mężczyźni. Przeciętnie „przerzucają" w ciągu nocy od 1000 do 1500 sztuk, tj. około 4 ton.

Największy ruch zaczyna się dopiero po północy. Pociągi przyjeżdżają i odjeżdżają w kilkuminutowych zaledwie odstępach. Trzeba się nieźle nabiegać, żeby zdążyć odebrać i dostarczyć na czas wszystkie przesyłki.

O GODZ. 3 wszyscy są już zmęczeni. Wtedy właśnie przychodzi prass, którą również trzeba odpowiednio posegregować i wyprawić w drogę w różnych kierunkach. A o piątej przyjdą do pracy LUCYNA GANCARCZYK i ALINA SZUMIELEWICZ, żeby pocztę dla mieszkańców Skarżyska podzieliłe na 16 rejonów. W parę godzin później szesnastu doręczycieli rozniesie listy po mieście. (elza)

Co, gdzie, kiedy?

SKARŻYSKO

„Wolność" — „Śmiercionośny ładunek" — USA, pan. kol. l. 15, godz. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Bable lato" — bułg. kol. godz. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Zawieszeni na drzewie" — franc. kol. g. 17.

„Metalowiec" — „Nie ma róży bez ognia" — polski, kol. do l. 15, godz. 17 i 19.

Dyżurna apteka: nr 46, ul. Apteczna 7.

Postoje taksówek: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

Co, gdzie, kiedy?

KOŃSKIE — „Pegaz" — „Potop" — II cz. pol. pan. kol. g. 14.30, 17 i 19.30.

„Antyczne" — „Pokusa" — włoski, kol. l. 18, godz. 16 i 18.

SZYDŁOWIEC — „Górnik" — „Gracz" — ZSRR, kol. od l. 15, godz. 16, 18 i 20.

STARACHOWICE — „Star" — „Och, jaki pan szalony" — ang. kol. od l. 15, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Szepty i krzyki" — szwedzki, pan. kol. od l. 18, godz. 15, 17 i 19.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m oraz na UKF 71,15 MHz

7.00 Sygnały dnia 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i IV (język polski) 10.00 Wiadomości. Co czyta kraj? 10.10 „Wyspiarze" — pow. L. Proroka 10.45 Śpiewa D. Martin 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie 12.05 Z kraju i ze świata 12.40 Dom i my 13.30 Rytmy młodych 14.00 Człowiek i środowisko 14.05 Spotkanie z folklorem 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Piosenki z Rzymu 15.05 Listy z Polski 16.00 Wiadomości, Tu druga zmiana 16.10 Z polskiej zonoteki 16.30 Aktualności kulturalne 17.00 Radio-kurier — aud. Studia Młodych 17.20 Rytmostop 17.40 Country na skrzypcach 18.05 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 19.30 Przeboje non stop 19.15 Gwiazdy i 19.

PROGRAM II
na falach średnich 238, 230 i 188 m oraz na UKF 70,49 MHz

7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przemyśl 8.35 Sprawy codzienne 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Dziewczyna" i „Sukces" — humoreski L. Wożnickiej 10.20 Chóry operowe 11.00 „Małe przykrości" — opow. P. Nilina 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 12.05 Śpiewa „Mazowsze" 12.35 Utwory fortepianowe Ravela 13.00 Wiedza o człowieku 13.35 Film się książka ukaże? „Michał Waleczny" 14.15 Czas i ludzie 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.45 Warszawski Merkury 16.55—18.30 Program Warsz. Ośrodka PR i TV 18.50 Terminarz muzyczny 19.30 Echa dnia 19.40 Rozmowy o książkach 19.15 Język angielski 19.40 „Trzeba wierzyć w krasnoludki" — rep. Jit. 21.30 Magazyn z kraju i ze świata 21.50 Wiadomości sportowe 22.30 Promenada — wydarzenia kulturalne 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Pieśni Berlioza.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz oraz na falach krótkich w pasmach 31, 41, 42, 49 m

15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 Wytwórnia płytowa ze znakiem jabłka 15.30 „Bal maskowy" — Słucha 16.00 „Sekunda" 16.15 Przed rzą przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Ekspiozja w katedrze" 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon: Jezioro Wiktorii 18.00 Muzykobrania 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Budapeszteńskie muzykalia 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Spotkanie z M. Brandysem 20.25 Nagrania sprzed lat dziesięciu 20.45 Język niemiecki dla zaawansowanych 21.00 Reminiscencje muzyczne. Dwa spojrzenia na Koncert d-moll Brahmsa 21.50 Opera tygodnia: „Krutniawa" 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Kawaler de Lagardère" 22.45 Orkiestra G. Broma 23.00 Ulubione wiersze recytuje A. Raciszówna 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 230, 238 m oraz na UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia 16.43 Omówienie programu 15.45 Radio-reklama 16.50 Z cyklu: „Nie tylko o filmie" — felieton T. Wiącka pt. „Kryminał dematkatorski" 17.00 Muzyka naszych przyjaciół 17.30 „Wspomnienia o dr Angel" — aud. M. Olkuśnik 17.45 W różnych rytmach 18.00 Dziennik Radiowy 18.05 Piosenki Wojciecha Kordy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.50 — „Columbo" — film ser. prod. ameryk.
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem" (kolor)
17.40 — I suita orkiestrowa — Jana Sebastiana Bacha — progr. TV NRD (kolor)
18.0 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.25 — Poligon (kolor)
19.00 — Kronika Zimowej Spartakiady Młodzieży
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Columbo" — film fab. prod. ameryk. pt. „Robot kontra detektyw" (kolor)
21.30 — Czym żyje świat (kolor)
22.00 — Wiadomości sportowe (kolor)
22.10 — „Muzyczna paleta" — radz. pr. estrad. (kolor)
23.05 — Dziennik TV (kolor)
23.20 — Program na piątek.

PROGRAM II

17.25 — Program dnia
17.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — świat i demografia
18.00 — Dla młodzieży: „Co o tym myślisz?"
18.30 — Kalejdoskop sportowy (kolor)
18.45 — „Złote ręce" — film dok. prod. CSRS (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Organy i perkusje" — Gra Gabor Lechodka i Michał Koszas — program TV Węgierskiej
20.50 — „Przed ekranem" dyskusja na temat filmu — „Konformista" — w reż. B. Bertoluccie (kolor)
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — „Klub Filmowy" — „Dom w którym żyjemy" — dramat psychologiczno - obyczajowy prod. radz.
23.05 — Program na piątek.

Słowo Ludu

— organ KW PZPR w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl Obrońców Stalingradu 1 25-953 Kielce. Nr indeksu 35023/35040 Telefony: centrala 450-31 i 450-32. Redaktor naczelny 424-80, z-ca redaktora naczelnego 459-19 sekretarz redakcji 672-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-03.

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony centrala 660-21 i 660-22, dyrektor 679-64, dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, tel. 449-56 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty miesięcznie 22 zł, kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł, rocznie 260 zł

Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce, tel. 516-81 do 83.

W-3

Dziś czwartek — 13 lutego, imieniny Katarzyny i Grzegorza. Słońce wzeszło o godz. 6.57, a zajdzie o godz. 16.45.

Wydanie dla Ostrowca
Adres: Ostrowiec, ul. Sienkiewicza 66, tel. 23-29.

Trzy minuty rozmowy

Okazja!

Plac Wolności 49 w Ostrowcu. Po kilku schodkach trafiamy do niewielkiego sklepu odzieżowego WSS. Na nim szyld. — Okazja!

— Co można u pani kupić okazyjnie? — pytamy kierowniczkę i sprzedawczynię w jednej osobie — Lucję Derlikowską.

— Wszystko, co widać, a więc obuwie damskie i męskie, odzież, nakrycia głowy, kożuchy dla panów, bluzki, fartuszki dziewczęce i wiele innych towarów. Wszystko to przecenione.

— Dużo?

— Średnio 50 proc., ale niektóre wyroby nawet więcej. Przykładowo — fartuch szkolny dla dziewczynki można kupić już za 20 zł, pantofle dla chłopca za 40 zł, sukienkę z rypsu za 60 zł.

— Są to na ogół towary już niemodne. Czy cieszą się popytem?

— Nie wszyscy zwracają uwagę na modę. Ważne, że te wyroby są tanie. W styczniu np. utarguwałam ponad 136 tys. zł, przekraczając plan.

— Ile razy w miesiącu otrzymuje pani towar?

— To zależy ode mnie, ponieważ sama wybieram sobie towar w hurtowni WPHO, magazynach i sklepach WSS. Wszystko musi być oczywiście przecenione.

— Pani Lucja Derlikowska w ciągu kilkunastu minut załatwiła kilka osób. Znaczy, że sklep jest potrzebny. Widocznie co okazja — to okazja!

Rozmawiał **KOS.**

Złote gody pięciu par

Miła uroczystość w ostrowieckim USC

Wtorek, godz. 13. Urząd Stanu Cywilnego w Ostrowcu. W sali, gdzie zazwyczaj udziela się ślubów, niecodzienna uroczystość. **Wiktoria i Jan Batukowie, Marianna i Jan Gruszczyńscy, Marcjanna i Feliks Stępniewscy, Józefa i Wincenty Śliwińscy oraz Teofila i Władysław Szczygłowie** zostali poproszeni do urzędu przez władze miejskie, by w ten sposób uczcić złote gody dostojnych jubilatów. Wśród zebranych na sali m.in. wiceprzewodniczący MRN, Antoni Żółciak, II sekretarz KM PZPR, Wiesław Borcych, zastępca naczelnika miasta Ryszard Kalinowski. Zebranych wita kierownik USC Zdzisław Kiliański.

Następuje moment dekoracji jubilatów medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie" nadanymi przez Radę Państwa PRL. Po dekoracji tow. Antoni Żółciak składa zaproszonym gościom gratulacje, wyraża podziękowanie za dotychczasową pracę zawodową i społeczną, za trud wychowania młodego pokolenia — synów i córek jubilatów.

Dr. gratulacji przyłączają się pozostali zebrani. Przedstawiciele WSS wręczają dostojnym parom kwiaty i upominki.

Do życzeń dołącza się również „Słowo Ludu". Diamentowych godów, dużo zdrowia sędziwi jubilaci! **(kos.)**

Na zdjęciu: kierownik USC — Zdzisław Kiliański wręcza jubilatom kwiaty. Fot. A. Woźniak

Osiedlowy dom kultury

stanie przy ul. Wspólnej

Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa zamierza sposobem gospodarczym wybudować osiedlowy dom społeczny. Będzie on zlokalizowany przy ul. Wspólnej. Na cel ten OSM przeznaczyła 7 mln zł. Roboty budowlane wykona OPBO, natomiast prace wykończeniowe zrealizuje zakład remontowy spółdzielni.

Ośrodek będzie spełniał rolę osiedlowego domu kultury. Znajdzie się tu sala do zajęć sportowych. Pomieszczenie to spełniać będzie także rolę sali konferencyjnej. Znajdą się tu również sale dla 14 kółek zainteresowań które obecnie prowadzą działalność w wielu punktach osiedla. Zorganizuje się również mały bufet z kawą i słodyczami.

Budowę obiektu rozpocznie się na początku przyszłego kwartału, a osiedlowy ośrodek społeczny rozpocznie działalność w połowie roku następnego. **(kd)**

Ponad 50 rodzin już mieszka

Przez młodzieżowy patronat do własnego mieszkania

Otrzymanie własnego mieszkania w Ostrowcu nie jest sprawą łatwą. Tempo budownictwa pozostaje bowiem jeszcze daleko w tyle za potrzebami. Świadczy o tym m.in. fakt, że na własne dwa pokoje z kuchnią trzeba u nas czekać około 10 lat. Trudna sytuacja mieszkaniowa jest szczególnie uciążliwa w przypadku młodych małżeństw. Z myślą o nich właśnie organizacja ZMS przyjęła w Ostrowcu patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Rozmawiamy na ten temat z wiceprzewodniczącą Zarządu Miejskiego ZMS — DANUTĄ MAZUREK.

— Pierwszą umowę patronacką podpisaliśmy z Ostrowiecką Spółdzielnią Mieszkaniową oraz Przedsiębiorstwem Budownictwa Ogólnego w lipcu 1973 r. Członkowie ZMS zostali skierowani przez nas do OPBO, by odpracować jedną trzecią wkładu mieszkaniowego. Dzięki temu w blokach spółdzielczych mieszka już dziś ponad 50 rodzin ZMS-owców.

Obecnie realizujemy drugą umowę podpisaną w grudniu 1973 r. 30 naszych członków już odpracowało trzecią część wkładu i czeka na przydziały. Siedem osób otrzyma mieszkania jeszcze w kwietniu br., zaś pozostali w III i IV kwartale bieżącego roku.

Na temat patronatu rozmawiamy również z prezesem OSM, **Zdzisławem Jurysem.**

— Mogę zapewnić — stwierdził nasz rozmówca — że ZMS-owcy, z którymi podpisane została umowa, mieszkania otrzymają, prawdopodobnie w wieżowcu na rogu ulic Polnej i Iłżeckiej. Obecnie budowlani montują czwartą kondygnację tego budynku. Jeśli OPBO zdąży w tym roku przekazać blok nr 14 w osiedlu Słonecznym, wówczas mieszkania otrzymają właśnie tam. Nie ma więc obaw, że nie dotrzymamy słowa. Jest natomiast problem usprawnienia formy organizacyjnej patronatu w przyszłości. Musimy wspólnie z Zarządem Miejskim ZMS oraz dyrekcją OPBO zastanowić się nad tym, do jakich robót skierować kolejnych kandydatów z ZMS. Ideą patronatu jest bowiem, aby wkłady odrabiane były na obiektach ponadplanowych. Wiemy również, że OPBO ma kłopoty z wykonawstwem obiektów towarzyszących, jak żłobki, przedszkola, przychodnie. Może ZMS-owcy mogliby pracować przynajmniej na tych inwestycjach?

Problemami tymi zajmiemy się przy ostatecznym ustalaniu zadań na przyszłą 5-lat.

Dodajmy, że zainteresowanie młodych patronatem jest bardzo duże. ZMS dysponuje kolejnymi nazwiskami chętnych do pracy, w czasie wolnym, na budowach OSM i OPBO. Wykorzystanie tych dodatkowych rąk w budownictwie przyniesie na pewno korzyści wszystkim zainteresowanym stronom.

J. Kosow

Reporterski zwiad

Późne zakupy:

◆ Czerstwe pieczywo ◆ Mały wybór serów i ryb ◆ Wyroby garmażeryjne—produkt nieznany?

10 bm., wieczorem, wybieramy się na zwiad po placówkach handlowych naszego miasta. Co można kupić na kolację i śniadanie dnia następnego?

O godz. 18 w „Delikatesach" WPHS przy ul. Iłżeckiej dużo klientów przy wszystkich stoiskach. W dziale piekarniczym na półkach kilka chlebów i kilkanaście bułek.

— Jest świeże pieczywo? — pytamy.

— Nie za bardzo — słyszymy odpowiedź.

Rzeczywiście, chleb jest dość czerstwy. W gablotach tylko kilkanaście dekagramów kruchych ciasteczek.

W stoisku spożywczym można się było zaopatrzyć w jeden z kilkunastu gatunków twardego sera, a tego dnia trafiliśmy nawet na tamaczaru „liliputy", twarogi homogenizowane. W dziale rybnym oprócz nieśmiertelnych konserw oferowano tylko wędzoną makrelę, zaś w garmażeryjno-wędliniarskim — kaszankę oraz mrożone pierożki i kluski.

Dla odmiany **w siedzibie „Delikatesach"** WSS przy placu **Wolności** jest świeży chleb, do którego mogliśmy wybrać tylko jeden z czterech rodzajów żółtego sera, sardynki w „polewie octowej", ewentualnie kaszankę, do której oferowano także sałatkę z kwaszonej kapusty.

O godz. 19.05 stajemy **przed sklepem WPHS nr 22 przy ul. Kilińskiego.** Niestety, już zamknięty, spóźniliśmy się kilka minut. Udajemy się więc na ul. Obrońców Stalingradu. Mieszkańcy bloków zaopatrują się w jednej w tym osiedlu placówce znajdującej się właśnie na tej ulicy (nie licząc sklepu spożywczego WSS przy ul. Kolejowej czynnego zresztą tylko do godz. 18). Kto jest gospodarzem, trudno zgadnąć — nie ma żadnej wywieszki. Ale i tutaj można było pocałować klamkę — sklep jest czynny tylko do godz. 17. Po wieczorne zakupy trzeba jechać aż na plac Wolności.

Zbliża się godz. 20. Za chwilę zamknięte zostaną **„Delikatesy" WSS przy ul. Polnej.** Największa kolejka (20 osób) przy stoisku spożywczym. Pare gatunków żółtego sera, na gablocie chłodniczej dwa opakowania twarogu homogenizowanego, którego połowa wypłynęła. Czerstwe, spalone pieczywo. Dział garmażeryjno-wędliniarski handluje kaszanką i wędzonym... łososiem.

Wnioski:

● Poniedziałkowy dzień nie zwalnia handlowców od obowiązku zaopatrzenia sklepów w świeże pieczywo.

● Zdecydowanie brakuje różnych gatunków serów twardych, ryb wędzonych lub w przyprawach, na wagę, a także artykułów nabiałowych, jak sera białego.

● Czyżby handlowcy zapomnieli, że istnieją wyroby garmażeryjne, jak sałatki jarzynowe, galareta, galantyna, jarskie kotlety i wiele innych przysmaków?

K. DOMAGAŁA

Komfortowo i efektownie

Do ślubu „czajką"

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ostrowcu wprowadziło nowy rodzaj usługi dla ludności. Z okazji uroczystości rodzinnych, jak ślub, nadawanie imion dzieciom itp. można wypożyczyć dwa samochody 8-osobowe. Są to czarne komfortowe i eleganckie wozy marki „ził-czajka". Pojazdy obsługuje kierowca w liberii, wozy mają okolicznościową dekorację i wystrój.

Odpłatność za wypożyczenie jednego samochodu na czas 1,5 godz. wynosi 300 zł, przy przejeździe 12 km: W przypadku przekroczenia tej liczby kilometrów za każdy następny płaci się 25 zł.

Zgłoszenia na usługi przyjmuje zakład transportu RPGK przy ul. Bałtowskiej, tel. 36-33. **(kd)**

Wieczorem...

Uczeń w... Izbie Wytrzeźwień

W poniedziałek wieczorem w Klubie „Perspektywy" odbywał się turniej brydżowy parami. Do lokalu wchodzi młody człowiek, mocno pijany, podchodzi do stolika, zabiera talię kart i chowa ją do kieszeni. Przyłapany na gorącym uczynku nie chce kart zwrócić, szarpie się z jednym z uczestników imprezy.

Wezwani funkcjonariusze MO chcą wylegitymować młodzieńca — odmawia. Zostaje więc zabrany do komendy MO, czego jesteśmy przypadkowymi świadkami. My również udajemy się z milicją.

Okazuje się, że młody człowiek nazywa się Zbigniew M., ma 19 lat i jest uczniem jednej ze szkół zawodowych Ostrowca oraz mieszkańcem hutniczego miasta. Odwieziono go do Izby Wytrzeźwień. Jest ósmą osobą, która trafia tu w ciągu ostatniej godziny.

Zbigniew M. przyznaje się, że razem z kolegami ze szkoły wypił w restauracji „Spójnia" pół litra alkoholu i trzy piwa.

Poprzednicy, to przeważnie ludzie młodzi zatrudnieni w hucie, MPK, pracujący w innych zakładach i uczący się zawodu. Niektórzy z nich są stałymi bywalcami Izby.

Wracamy do śródmieścia. Po drodze, przy ul. Iłżeckiej mijamy kilku młodych zataczających się mężczyzn. Hamujemy, tamci kryją się za budynki. Ruszamy dalej i po kilkuset metrach widzimy starszego mężczyznę, roztrącającego przechodniów. Z trudem trzyma się na nogach. Wracamy do Izby Wytrzeźwień. Ostatni pasażer jest pracownikiem wydziału montowni w hucie.

Tego wieczora widzieliśmy wielu ostrowiaków, którym poruszanie się sprawiało sporo kłopotu... **(kd)**

Nasze „Słówko"

Ostrowieckie sklepy rybne zanotowały wczoraj i przedwczoraj bardzo wysokie obroty handlowe. W placówce przy ul. Sienniańskiej wyniosły one 38 tys. złotych.

— Mieliśmy świetne zaopatrzenie — powiedziała kierowniczka sklepu Regina Jurkowska. Klientom w dniu tradycyjnego śledzika oferowaliśmy urozmaicony asortyment. Były więc filety z dorsza, morszczuka, makreli, śledzi, krokiety gdańskie, filety panierowane, mrożone dorsze, sardynki, płocie, okonie, rozpiory, a [illegible] ryby marynowane i wędzone. Ponadto sprzedawaliśmy trzy rodzaje śledzi solonych, nie mówiąc o bogatym asortymencie konserw rybnych.

* ★ *

Jak rzadko kiedy spokojną noc mieli wczorajszego dnia oraz w nocy funkcjonariusze MO. Wyjątkowo nie odnotowaliśmy żadnych bójek i pobić — powiedział oficer dyżurny, por. Stanisław Blach. Tylko jeden z mieszkańców ul. Kochanowskiego zakłócił spokój publiczny, wszczynając głośną awanturę na klatce schodowej. **(kd)**

O PKS inaczej...

Ostatnio mówi się i pisze krytycznie o ostrowieckiej PKS. O spóźnieniach, niedociągnięciach, słowem nie najlepszej pracy. Chcieliśmy o tej sprawie nie mówić — o pozytywnej pracy PKS. 4 lutego br. jechałem z Kotowic (o godzinie 16) autobusem nr C-4451. Jadącą rowerą tego wozu był 36-letni Janusz Krakowiak, który potrafił doskonale zorganizować i wprowadzić przyjemną atmosferę, kulturę jazdy, a jednocześnie — utrzymać dyscyplinę.

Na uznanie zasługuje jego dbałość o czystość wozu i wygodę pasażerów. Był taktowny, uprzejmy, grzeczny dla pasażerów a jednocześnie stanowczy.

Niemożliwie jest on przykładem dla wielu kierowców nie tylko w ostrowieckiej PKS.

W. ZARZYCKI
OSTROWIEC

Hutniczy SOWI swojej załodze

Od 12 lat spełnia niezwykle pozytywną rolę w Hucie im. M. Nowotki. Usprawnia warunki pracy i socjalne ostrowieckim hutnikom, buduje dla nich ośrodki wypoczynkowe i sportowe, nowe pomieszczenia biurowe. Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego huty — bo o nim zi mowa — założył sobie w tym roku wykonać prace budowlane wartości 22 mln zł. Oprócz wielu robót na terenie ośrodka rekreacyjno-sportowego (Bawszczyna — pisaliśmy o niej wczoraj) 5 mln zł pochłoną prace w Brodach Iłżeckich nad zalewem, gdzie powstaje hutniczy ośrodek wypoczynku świątecznego. SOWI wznosi tu dwa budynki — wczasowy oraz hotel, musi ogrodzić teren, wykonać pomieszczenia stacji trafo.

Roboty wartości 4 mln zł SOWI wykona w Międzywodzie nad morzem, gdzie zlokalizowano ośrodek wypoczynkowy. Stanie tu w tym roku 14 domków kempingowych, wykona się umywalnię, w.c., portiernię, instalacje — sanitarną i elektryczną. Te prace muszą być zakończone do 30 maja, by w sezonie letnim mogli tu wypoczywać hutnicy. Dodajmy, że trzeba również zakończyć budowę kawiarni oraz pomieszczeń gospodarczych, dróg i chodników. W Międzywodziu przebywa 10 pracowników SOWI.

Niezależnie od prac poza hutą SOWI czekają nowe inwestycje na terenie macierzystego zakładu. Wydziały — remontowo-budowlany, resorownia, kuźnia i magazyny otrzymają nowe budynki socjalne. Jednocześnie prowadzone będą roboty w innych wydziałach. **(kos.)**

Okradł kuzynów

22-letni Stanisław Bogdan Bień [illegible] szkoł ostatnio w Domu Górnika [illegible] Kopalni „Kieślin" w Kotowicach. [illegible] chodził z miejscowości Lipca w p[illegible] Złotów. W końcu ubiegłego roku [illegible] jechał do Ostrowca w odwiedziny [illegible] kuzynów. Widocznie brakło mu [illegible] chcy, bo ukradł Teresie F. i Stefanowi Z. tysiąc złotych oraz złotą [illegible] ko. Mieszkańcowi F. Rodzina zwróciła [illegible] dowała milicji o kradzieży. Policja [illegible] wale również funkcjonariusz MO [illegible] swoich podejrzeniach względem [illegible] na. Podejrzenia okazały się [illegible] słuszne. Po zatrzymaniu znalezione [illegible] wiem u Stanisława Bienia złoto [illegible] bracelę kuzyna.

Sąd Powiatowy w Ostrowcu [illegible] złodzieja na 1,5 roku pozbawienia [illegible] nności, 2 tys. złotych grzywny oraz [illegible] letni nadzór ochronny.

Dodajmy, że przestępca był już [illegible] rany za kradzieże.

Podwórkowe zabawy

Skoro tegorocznej zimy [illegible] można pojeździć na łyżwach [illegible] rzy martach, ruchu można [illegible] żywać choćby podczas gry [illegible] piłkę i... trzepania dywanów.

Fot. Henryk Skrum[illegible]

Z notatnika reportera

● Od 24 października ub. roku, a więc od chwili przejścia na emeryturę i złożenia odpowiednich dokumentów oczekuje na otrzymanie renty Wacław Winiarski zam. w Kolonii Ignik 20 — były pracownik Fabryki Pros Stacyjnych w Kunowie.

— Zaczyna mi brakować na życie — skarży się czytelnik — pomóżcie.

Apel kierujemy do dyrekcji Fabryki Pras Stacyjnych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

● **Zarząd Miejski ZMS wspólnie z ogniskiem TKKF organizuje w dniach 18 i 19 bm. w świetlicy ZSZ nr 1 przy ul. Mickiewicza 1 — indywidualne mistrzostwa Ostrowca w tenisie stołowym (w kat. juniorów i seniorów). Zapisy przyjmowane będą 18 bm. od godz. 16 w lokalu szkoły. Dla zwycięzców przewidziano nagrody — dyplomy.**

● **Inspektorat Rejonowy Straży Ochrony Przyrody zawiadamia swych członków, że 16 bm. o godz. 10 w Klubie „Perspektywy" (ZDK) odbędzie się zebranie sprawozdawcze.** Członkowie proszeni są o zabranie ze sobą legitymacji.

● W odpowiedzi na krytyczne uwagi w „Notatniku reportera" dotyczące przedwczesnego odjazdu autobusu MPK (linia 20), 28.I br. z przystanku w Cmielowie w kierunku osiedla Wisły, dyrekcja przedsiębiorstwa informuje o rozmowie przeprowadzonej z obsługą wozu. Kierowcy, który nie przestrzegają rozkładu jazdy — pisze dyrektor — karani są obniżeniem premii regulaminowej.

● Zarządy ZSMW oraz LZS „Kolumenna" we wsi Borie piszą do redakcji m.in.: „Czytając „Słowo Ludu" [illegible] wiedzieliśmy się o Dniu Handlowca. W związku z tym chcieliśmy złożyć spóźnione, ale bardzo szczere życzenia ekspedientkom w miejscowym sklepie — M. Dębiec, M. Wójcik i J. Dębowskiej, które zawsze są miłe, pracują dużo społecznie i zasługują na wyróżnienie".

CO, GDZIE, KIEDY?

OSTROWIEC

OSTROWIEC — „Hutnik" — „Ostatni seans filmowy" — USA, kol. od l. 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Noknut" — Jugosł., kol. od l. 18, godz. 16 i 18.

„Przodownik" — „Strach na wróble", USA, kol., pan., od l. 15, godz. 16, 18.

Apteka nr 69, ul. Polna 84.

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

Postoje taksówek — tel. 15-73 i 27-92.

Muzeum: „Ostrowiec w obiektywie „Stanisława Sudnika", godz. 10—17.

CMIELÓW — „Ceramik" — „Człowiek, który przestał palić", szwedzki, kol., od l. 15, godz. 16 i 18.

Postoje taksówek — tel. 310, 380

OŻAROW — „Kosmos" — „Wynajęty człowiek" — USA, kol., od l. 18, godz. 17 i 19.

OPATÓW — „Odra" — „Gniazdo" — polski, pan. kol. godz. 16 i 18.

Słowo Ludu

— organ KW PZPR w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 3 tel. 23-953 Kielce. Nr indeksu 35033/35040 Telefony: centrala 460-31 i 460-32. Redaktor naczelny 424-80, z-ca redaktora naczelnego 459-19 sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony centrala 450-21 i 450-22, dyrektor 479-64, dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Świętokrzyska 3, 25-354 Kielce, tel. 448-58 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięcznie 22 zł, kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł, rocznie 260 zł

Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce, tel. 518-51 do 53.

V7-3

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m
oraz na UKF 71,15 MHz

7.00 Sygnały dnia 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Dydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i IV (język polski) 10.00 Wiadomości. Co czyta kraj? 10.30 „Wysplarze" — pow. L. Proroka 10.45 Śpiewa D. Martin 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie 12.05 Z kraju i ze świata 12.40 Dom i my 13.30 Rytmy młodych 14.00 Człowiek i środowisko 14.05 Spotkanie z folklorem 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Piosenki z Rzymu 15.05 Listy z Polski 16.00 Wiadomości, Tu druga zmiana 16.10 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualności kuturalne, 17.00 Radio-kurier — aud. Studia Młodych 17.20 Rytmostop 17.40 Country na skrzypcach 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przebojo non stop 19.15 Gwiazdy europejskich estrad 19.45 Z księgarskich witryn 20.00 NURT (socjologia) 20.20 Zespół „Locomotiv GT" 21.00 Koncert życzeń 21.50 „Dziecko w czasie" 22.15 Mini-recital M. Lofforet 22.30 Z zespołem na trasie 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10—23.50 Dyskoteka przed północą 0.31—5.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II
na falach średnich 225, 230 i 188 m
oraz na UKF 70,49 MHz

7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przemyśl 8.35 Sprawy codzienne 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Dziewczyna" i „Sukces" — humoreski L. Woźniickiej 10.20 Chóry operowe 11.00 „Małe przykrości" — opow. P. Nilina 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 12.05 Śpiewa „Mazowsze" 12.35 Utwory fortepianowe Ravela 13.00 Wiedza o człowieku 13.35 Nim się książka ukaże: „Michał Waleczny" 14.15 Czas i ludzie 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.43 Warszawski Merkury 16.58—18.20 Program Warsz. Ośrodka PR i TV 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40 Rozmowy o książkach 19.15 Język angielski 19.40 „Trzeba wierzyć w krasnoludki" — rep. lit. 21.30 Magazyn z kraju i ze świata 21.50 Wiadomości sportowe 22.30 Promenada — wydarzenia kulturalne 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Pieśni Bertoiza.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz
oraz na falach krótkich
w pasmach 31, 41, 42, 49 m

15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 Wytwórnia płytowa ze znakiem jabłka 15.30 „Pal maskowy" — słuch. 16.00 „Sekunda" 16.15 Przebój za przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Ekspedycja w katedrze" 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon: Jezioro Wiktorii 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Budapeszteńskie muzykalia 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta — UKF 20.00 Spotkanie z M. Brandysem 20.25 Nagrania sprzed lat dziesięciu 20.45 Język niemiecki dla zapwansowanych 21.00 Reminiscencje muzyczne. Dwa spotrzenia na Koncert d-moll Brahmsa 21.50 Opera tygodnia: „Krutniawa" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Kawaler de Lasarów" 22.45 Orkiestra G. Broma 23.00 Ulubione wiersze recytuje A. Raciszówna 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 230, 238 m
oraz na UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia 16.43 Omówienie programu 16.45 Radio-reklama 16.50 Z cyklu: „Nie tylko o filmie" — felieton T. Wiącka pt. „Kryminał demaskatorski" 17.00 Muzyka naszych przyjaciół 17.30 „Wspomnienia o dr Angel" — aud. M. Olkuśnik 17.45 W różnych rytmach 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Piosenki Wojciecha Kordy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.50 — „Columbo" — film ser. prod. ameryk.
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem" (kolor)
17.40 — I suita orkiestrowa — Jana Sebastiana Bacha — progr. TV NRD (kolor)
18.05 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.25 — Poligon (kolor)
19.00 — Kronika Zimowej Spartakiady Młodzieży
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Columbo" — film fab. prod. ameryk. pt. „Robot kontra detektyw" (kolor)
21.30 — Czym żyje świat (kolor)
22.00 — Wiadomości sportowe (kolor)
22.10 — „Muzyczna paleta" — radz. pr. estrad. (kolor)
23.05 — Dziennik TV (kolor)
23.20 — Program na piątek.

PROGRAM II

17.25 — Program dnia
17.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — świat i demografia
18.00 — Dla młodzieży: „Co z tym myślisz?"
18.30 — Kalejdoskop sportowy (kolor)
18.45 — „Złote ręce" — film dok. prod. CSRS (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Klub Filmowy" — „Dom, w którym żyjemy" — dramat psychologiczno - obyczajowy prod. radz.
23.05 — Program na piątek